

Ludzie mieli świadomość, że pod ulicami i chodnikami są pochowani zmarli.

Chodzimy po ich grobach

– Gdy odkryto te krypty, zastanawiałam się: może to grób mojej praprababci? – mówi mieszkanka Siedlec.
– Od dzieciństwa towarzyszy mi świadomość, że chodzimy po ludzkich grobach.

CZYTAJ STR. 3



fot. DK oraz zdjęcie starego cmentarza z książki Sławomira Kordaczuka pt. Pejzaż Siedlec z „Jackiem” w tle.

domtel

tel. 25 792 0084
ul. Włostowska 9, Siedlce
Biuro: Marceja 25, Węgrów

CZAS NA DOMTEL

INTERNET 300Mb/s **od 44,99 zł**

INTERNET 300Mb/s + TV 83 kanały (52 HD) **od 59,99 zł**

TELEFON - rozmowy / SMS / MMS **BEZ LIMITU + 40 GB LTE 24,90 zł**

WWW.DOMTEL.COM.PL

ceny uwzględniają rabaty: - 5 zł za aktywność marketingową, - 5 zł za obsługę elektroniczną oraz - 5 zł za terminową płatność

Fold **print & packaging**

PRODUKCJA PUDEŁEK Z TEKSTURY

Siedlce
ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00
www.fold.pl

ISO 15378 / ISO 22000

ECO FRIENDLY

SKUP ZBÓŻ

STARA KORNICA

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ ILOŚCI CAŁOSAMOCADOWE

507 557 552

FIRMA Kalinowski

– Nie wszyscy przebywający w ośrodku dostali się przez zapory na granicy z Białorusią – zaznacza zastępca burmistrza Łukowa.

Czy migranci stanowią zagrożenie?

Mieszkańcy Łukowa mają być zaniepokojeni obecnością dużej grupy migrantów w mieście. Jednak do władz miasta ani do policji nie dotarły żadne niepokojące sygnały, dotyczące rzekomych agresywnych zachowań cudzoziemców.

CZYTAJ STR. 7

Śmierć na Warszawskiej



fot. A. Król

Na ul. Warszawskiej w Siedlcach, w pobliżu skrzyżowania z ul. Białoostocką, doszło do tragicznego wypadku. W sobotę (29 czerwca) 26-letni kierowca hondy, podróżujący z 29-letnim pasażerem, utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w prawidłowo jadącego z naprzeciwka mercedesa (taxi), którym kierował 53-latek. Mercedesem, oprócz kierowcy, podróżowało jeszcze 4 pasażerów w wieku 48, 29, 8 i 7 lat. Z obrażeniami ciała zostali zabrani karetką do szpitala, po badaniach opuścili go. – Kierowca mercedesa był trzeźwy i nie ucierpiał w wypadku. Natomiast 29-letni pasażer hondy był reanimowany przez ok. 40 minut, ale nie udało się uratować jego życia – mówi sierż. sztab **Barbara Jastrzębska** z siedleckiej policji.

Sprawca wypadku próbował oddalić się z miejsca zdarzenia, ale został zatrzymany przez policjanta. Kierowcę zabrano do szpitala, gdzie pobrano krew na zawartość alkoholu i narkotyków.

– 26-letni sprawca wypadku był nietrzeźwy. Miał 1,6 promila alkoholu w organizmie – informuje **Katarzyna Wąsak**, prokurator rejonowa. – Przebywa w szpitalu, tam też zostaną wykonane z nim czynności procesowe. Mężczyzna zostanie przesłuchany, a prokurator przedstawi mu zarzuty. Po przesłuchaniu będzie podjęta decyzja o zastosowaniu środka zapobiegawczego.

Prokurator Wąsak dodaje, że sprawca nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów, jechał też z dużą prędkością, znacznie przekraczającą dozwoloną. **(ak)**

asfaltujemy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem • tłuczniem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Ludzie mieli świadomość, że pod ulicami i chodnikami są pochowani zmarli.

Chodzimy po ich grobach

– Gdy odkryto te krypty, zastanawiałam się: może to grób mojej praprababci? – mówi mieszkanka Siedlec. – Od dzieciństwa towarzyszy mi świadomość, że chodzimy po ludzkich grobach.

W minionym tygodniu siedlczanie dowiedzieli się, że podczas prac budowlanych przy ulicach Cmentarnej i Wojskowej wykopano ludzkie szczątki oraz odkryto pieczary grobów. Prace wstrzymano, a prezydent Siedlec wystąpił do sanepidu o zgodę na ekshumację szczątków. Zgodę wydano. Wiadomo jednak, że siedlczanie, których bliscy leżeli na starym cmentarzu, nie wezmą udziału w procesie ekshumacji.

Nie jest tajemnicą, że w okolicy Cmentarnej, Sokołowskiej i Wojskowej był stary cmentarz. Kiedyś były to rogatki miasta, a dziś to ścisłe centrum. **Agnieszka Wierchowska**, córka znanej lekarki, uważnie śledzi losy wstrzymanej budowy i czeka na decyzję władz miasta, co się stanie z odkopanymi szczątkami.

– Nie ukrywam, że jestem poruszona. Chodziłam tam często z mamą i babcią. Pamiętam drewnianą furkę, której strzegły dwa wielkie anioły. Miały spuszczone głowy. Jeden patrzył spod czoła wprost na nas i trzymał palec na ustach, a drugi miał zamknięte oczy, a ręce złożone na piersi. Strzegły spokoju tych dusz. Nie wiem, co się stało z tymi pięknymi drewnianymi rzeźbami – wspomina.

O losach dawnego cmentarza wie wiele, bo to spoczywali tam jej bliscy. – Wydaje mi się, że w latach 40.-50. zaprzestano tam pochówków, zezwalano jedynie na składanie ciał w istniejących już starych grobowcach. A w latach 60.-70. wjechały tam buldożery, bez uprzedzenia, bez ekshumacji. Położono bruk, a po latach asfalt. Szczytem bezczelności tamtej władzy było postawienie przy skrzyżowaniu budki z piwem. Na terenie dawnego cmentarza odbywały się pijackie libacje, co okryło to miejsce niechlubną

„sławą”.

Pozostało tam kilka płyt prawosławnych, mur stał jeszcze dość długo. Rodowici siedlczanie mieli świadomość, że pod wybudowanymi ulicami i chodnikami są groby. Że codzienny ruch odbywa się nad ludzkimi szczątkami.

Praprababcia Agnieszki Wierchowskiej zmarła nagle. To był XIX wiek. Dzisiejszą Katedralną płynęła niewielka rzeczka, ten teren był dość podmokły, bagnisty.

– Wracała do domu na skróty, spieszyła się do dzieci. Pośliznęła się na zamrożonej rzeczce, upadła i uderzyła głową w lód. Tak zmarła. Prapradziadek nigdy się więcej nie ożenił, sam wychował dzieci. Gdy zobaczyłam w mediach zdjęcia czaszek, trzymany przez robotnika, a pochodzących z wykopu na terenie dawnego cmentarza, nie mogłam się pozbyć

myśli: a jeśli to moja praprababcia? To trudne uczucia. Z tym cmentarzem postąpiono bardzo okrutnie. Nie liczone się z uczuciami ludzi, którzy mieli tam bliskich.

Ile jeszcze osób pomyślało podobnie? Że to szczątki kogoś bliskiego? Że odkryto groby kogoś z rodziny lub rodziny znajomych? Ilu osobom przypomniła się tragiczna historia cmentarza, który zniknął z powierzchni ziemi?

Agnieszka Wierchowska zamieściła w mediach społecznościowych post, w którym apelowała o ekshumację szczątków i ich godny pochówek. Nie ukrywa, że w wywołanej dyskusji zabrała ją stwierdzenia, gdy ktoś zauważył lekceważąco: a, to prawosławni, a to Żydzi...

– Jeśli to nie „nasi”, to nas ta sprawa nie obchodzi? – oburza się. – Ale to nasi! Wszyscy! To obywatele miasta Siedlec! Różnych wyznań, pewnie różnych narodowości, bo i napoleońscy Francuzi ginęli na naszej ziemi. Więc jestem za tym, aby ekshumowane szczątki pochować godnie i uświetnić tablicą pamiątkową



fol.: DK

To był cmentarz obywateli miasta Siedlec, bo chowano tam ludzi różnych wyznań: katolików, Żydów, prawosławnych.

„Obywatele miasta Siedlec”. Bo to byli obywatele Siedlec.

Archeolog **Bożena Bryńczak** prowadzi nadzór archeologiczny nad przebudową ulic Cmentarnej i Wojskowej. Tłumaczy, że na pozostałości grobów natknięto się 40 cm pod asfaltem, krypty odkryto do głębokości 70 centymetrów. Jak się dowiadujemy, ekshumacją mogą być objęte tylko szczątki odkryte w pasie drogi, tam, gdzie są prowadzone prace. Nie będzie penetracji terenów obok, by wydobyć ewentualne inne szczątki w celu ich przeniesienia. W ciągu ulicy, w miejscu, gdzie trafiono na groby, wstrzymano prace. Na innych odcinkach posuwają się w swoim trybie.

Urząd miasta poinformował, że na wniosek konserwatora zabytków wystąpił do sanepidu o zgodę na ekshumację. Jak nam powiedziała szefowa siedleckiego sanepidu **Joanna Like**, ta zgoda została już wydana. Uznano

że są to szczególne okoliczności, zezwalające na przeprowadzenie ekshumacji, które ustawowo prowadzi się w terminie od 16 października do 15 kwietnia. Zgodę wydano 28 czerwca.

Zapytaliśmy, czy siedlczanie mogliby być obecni przy ekshumacji. Bo dla wielu osób, których bliscy spoczywali na zmiecionym z powierzchni ziemi cmentarzu, to osobista sprawa. Jednak nie będzie takiej możliwości. Jak nam odpowiedziano, nieznana jest tożsamość osób, których szczątki wykopano. Więc trudno ustalić krąg osób bliskich, by ich o tym zawiadomić.

Osoby, które czują potrzebę oddania czci ekshumowanym szczątkom, będą mogły uczynić to przy ossuarium, w którym spoczywają szczątki nieznanymi ludźmi, na Cmentarzu Janowskim. Tam trafią ekshumowane szczątki.

MARIOLA ZACZYŃSKA



fol. z książki Sławomira Kordaczuka pt. Pejzaż Siedlec z „Jackiem” w tle

Brama starego cmentarza

Stop koszeniu trawników!

Dajmy szansę rosnąć trawie

– Super! Świetny pomysł! – piszecie do nas, chwalcie akcję „Dajmy szansę trawie”. A my się cieszymy, że dołączają do niej kolejni partnerzy!

– Na Ogrodach nie koszą – informujecie z zadowoleniem. Podobne głosy dochodzą od mieszkańców innych siedleckich osiedli. A to oznacza, że nasz partner, czyli Siedlecka Spółdzielnia Mieszkaniowa, wywiązuje się z deklaracji o zmniejszeniu częstotliwości koszenia trawników.

Do akcji spontanicznie dołączają mieszkańcy domków jednorodzinnych. – Brawo! – pisze właściciel domu w dzielnicy Nowe Siedlce. – Ja część działki zostawiłem bez koszenia, a trawę skracam tylko w bezpośredniej bliskości domu.

A nam miło, że do akcji dołączył

nie byle jaki partner, bo... siedlecki Urząd Miasta! To świetna informacja, gdyż miasto ma blisko 73 ha terenów zielonych!

Prezydent Siedlec **Tomasz Hapunowicz** nie miał wątpliwości, że jeśli jest sposób, aby poprawić samopoczucie siedlczan, to trzeba choćby spróbować. Bo decyzja o zmniejszeniu liczby koszeń trawników może mieć wpływ na to, jak nam się żyje w mieście. Czy poczujemy się lepiej? Odczujemy skutki naszej akcji ograniczającej koszenie trawników?

Trawniki, jak każdy element terenów zielonych w mieście, są częścią tzw. małej retencji, czyli wpływają na spowolnienie odpływu wód opadowych. A to ma wpływ na klimat w mieście – zwiększa się poziom

wilgotności, a zmniejszają wysokie temperatury. Trawy pochłaniają jednocześnie dwutlenek węgla i wydzielają tlen. To świetnie funkcjonujące filtry, zatrzymujące szkodliwe pyły, kurz i inne zanieczyszczenia.

Tymczasem gdy latem jest sucho i gorąco, niskie koszenie trawnika prowadzi do nadmiernego pylenia z odstoniętej powierzchni. Nisko przycięta trawa zaczyna zasychać, nie rozkrzewia się. O zaletach ograniczenia koszenia traw będziemy pisać.

Jeśli macie jakieś pytania bądź wątpliwości, wysyłajcie je na skrzynkę m.zaczynska@siedlecki.pl. Przedstawimy je, zachęcamy do dyskusji. Zależy nam, abyśmy wspólnie śledzili akcję i jej efekty. Ubiegłotygodniowa fala upałów pokazała, jak ważny jest to

mat. Chcemy, aby nam się żyło lepiej! Chcemy trochę chłodu, wilgoci i kojącej oczy zieleni. Dlatego poprosiliśmy, aby częstotliwość koszenia trawników i terenów zielonych zmniejszyć lub wyznaczyć tereny, na których trawa nie będzie koszona wcale lub koszona na zmianę (w szachownicę), co pozwoli na jej dłuższą „zieloną” wegetację. Dodajmy, że koszt utrzymania wszystkich miejskich terenów zieleni w 2023 wyniósł ponad 2 562 000 zł. W sumie tej znajdują się także koszty koszenia traw. O ile uda się miastu zaoszczędzić przy okazji tej akcji? To także istotne.

Piszcie do nas, przystępujcie do akcji, dzielcie się swoimi pomysłami i spostrzeżeniami. To nasza wspólna sprawa.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Sonda

Co należy robić z ludźmi, usiłującymi przekroczyć granicę z Białorusią?



Oddano głosów: 640

W tym tygodniu pytamy:

Czy markety powinny być znów otwarte w niedziele?

- tak
- nie
- nie mam zdania

Głosować można na: tygodniksiedlecki.com

Jedni radni krytykowali poprzedniego prezydenta, a inni go chwalili. Ale zagłosowali prawie jednogłośnie.

Za, a nawet przeciw

Na czerwcowej sesji siedlecki radni wystawili władzom miasta całkiem niezłą cenzurkę za ubiegły rok. A nowemu włodarzowi dali kredyt zaufania.

Zaczął się od debaty nad „Raportem o stanie Miasta Siedlce”. Przygotowany przez urzędników magistratu dokument nie wzbudził zachwytu radnych. — Raport nazywa Siedlce miastem „silnej i innowacyjnej gospodarki, zapewniającym swoim mieszkańcom wysoką jakość życia”. Nie mogę się z tym zgodzić. W poprzednim roku nie widziałem wymiernych działań, które zaowocowałyby chociażby pozyskaniem inwestorów. Na dodatek miasto się wyludnia — mówił **Robert Chojecki**.

Jak dodał, jeśli raport wprowadza w dobry humor, to tylko autorów. Zgodził się z nim **Maciej Drabio**. — Mam wrażenie, że w Polsce bardzo dużo dokumentów planistycznych tworzy się na zasadzie odpajkowania, bez głębszych refleksji — stwierdził i wymienił liczne zawarte w raporcie „kwiatki”. A radny Chojecki dodał do nich fragment, z którego wynika, że w Siedlcach wciąż istnieje... amfiteatr.

STAREMU CZY NOWEMU?

Później rada przeszła do uchwały w sprawie wotum zaufania dla prezydenta miasta. **Jadwiga Skup** za uważała, że radni są postawieni w absurdalnej sytuacji. — Wotum zaufania dla prezydenta rządzącego w 2023 r. powinno zostać udzielane przed wyborami. 21 kwietnia mieszkańcy nie udzielili go **Andrzejowi Sitnikowi**. To jest dla nas wyznacznik — stwierdziła.

Radny Chojecki widział sprawę inaczej. — Rok temu nie udzieliłem wotum zaufania poprzednikowi,

argumentując to też brakiem współpracy i poszanowania. Przez kilka lat funkcjonowaliśmy w pogłębiającym się kryzysie dialogu — zwrócił się do **Tomasza Hapunowicza**. — Wierzę, że pan będzie prezydentem wszystkich siedlczan, że będzie pan rzetelnie i uczciwie pracował na rzecz mieszkańców, również, a może przede wszystkim, tych, którzy na pana nie głosowali — dodał.

Także **Marlena Puzia** stwierdziła, że pierwsze wotum nowego włodarza to tak naprawdę udzielenie mu kredytu zaufania. — W Siedlcach jest bardzo dużo do zrobienia. Jest potrzebna wizja rozwoju miasta. Ufam, że pan ma taką wizję — podkreśliła. Radny Drabio zareagował szybko: — Na jakiegokolwiek wotum zaufania czy nieufności jest daleko za wcześnie.

— Za rządów poprzedniego prezydenta było dużo niedociągnięć, ale też dużo zostało zrobione. Zagłosuję na tak, ale liczę, że tak jak pan deklaruje, pana kadencja będzie kadencją dialogu i rozwoju. Bo jak na razie zaczęło się od „lokowania produktów” — skomentowała **Monika Polak**, nawiązując do dokonanych przez prezydenta Hapunowicza zmian prezesów spółek miejskich.

Ostatecznie za udzieleniem wotum zaufania Tomaszowi Hapunowiczowi było 21 radnych, a tylko Maciej Drabio się wstrzymał.

WYMYŚLANIE RZECZY?

Podczas sesji rada zatwierdziła też sprawozdania finansowe i z wykonania budżetu miasta za 2023 r. Nim do tego doszło, dokument omówiła prze-

wodnicząca komisji finansów **Marta Sosnowska**. — Na koniec 2023 r. dług miasta wyniósł ponad 430 mln zł. To o prawie 22 mln więcej niż w 2022 r. i ponad 73 mln niż w 2021 r. Mamy największy dług w historii Siedlec. Rada miasta wielokrotnie wskazywała panu Sitnikowi, że dochody są z sufitu, a wydatki „poutykane” i niestety poprzeczane na następny rok. Dlatego pokażę byłemu prezydentowi czerwoną kartkę — oznajmiła.

Także radny Chojecki skrytykował to, jak były włodarz zarządzał miejskimi pieniędzmi. — Nie ma mojej akceptacji dla tego sposobu wykonania budżetu. Zdyskwalifikowało go na przykład błędne założenie obsługi długu, w konsekwencji czego musimy dołożyć 15 mln zł. Prezydent, który tego dokonywał, nie poniósł żadnej odpowiedzialności — podkreślił i ostrzegł: — Konsekwencje spadną na mieszkańców: jeśli nie udzielimy absolutorium, banki podniosą koszty obsługi długu.

Nie zgodził się z tym **Roman Ignaciuk**. — To rząd PiS-u nie dawał dostatecznych pieniędzy na subwencję oświatową i rozliczenie podatku PIT. Przez to w ciągu 5 lat straciliśmy 600 mln zł, a to roczny budżet miasta. Na dodatek nie wzięliśmy państwo pod uwagę trudnego okresu, w którym była pandemia i wojna na Ukrainie — stwierdził i skrytykował przeciwników A. Sitnika za „wymyślanie różnych rzeczy, które były X lat temu”. Podobne stanowisko miał były włodarz Siedlec, który stwierdził, że Marta Sosnowska oceniła sprawę jednostronnie.

Kiedy doszło do głosowania, większość była „za”. Od głosu wstrzymały się tylko Marta Sosnowska i Marlena Puzia.

RAZEM, ALE W OPARACH?

Ukoronowaniem dyskusji było podjęcie uchwały o udzieleniu prezy-



Radny Chojecki krytykował to, jak prezydent Sitnik zarządzał miejskimi pieniędzmi.

dentowi absolutorium za wykonanie budżetu. — Ono jest miastu potrzebne. Ta przesłanka jest ważniejsza niż moja negatywna ocena budżetu za ubiegły rok i jego realizacji — zadeklarowała radna Puzia.

A radny Chojecki odpowiedział Andrzejowi Sitnikowi: — Nie będę z panem wchodził w dyskusję. Zostawię pana w oparach nienawiści, arogancji i bezczelności. Porozmawiamy, kiedy pan zrozumie, na czym polega dobro Siedlec.

Były prezydent próbował polemiz-

ować z radnym, ale przewodniczący **Maciej Nowak** odebrał obu panom głos i zarządził głosowanie. Jak się okazało, absolutorium udzielono jednogłośnie.

Prezydent Hapunowicz podziękował za to i podsumował: — Myślę, że w tym samorządzie środowiskiem politycznym jesteśmy wszyscy razem. Mam nadzieję, iż będziemy wspólnie siadać za stołem i rozmawiać o problemach miasta.

Tekst i zdjęcie:

BARTOSZ SZUMOWSKI

R E K L A M A

Czytelnicy pytają, my szukamy odpowiedzi.

Przybędzie ławeczek na peronach

Nasz Czytelnik zgłosił pewien problem.

— Mamy piękny dworzec kolejowy, czyste perony, podróżuje się naprawdę komfortowo. Ale brakuje miejsca, w którym można usiąść i poczekać na pociąg — zauważył pasażer.

Dodał, że są zadane wiaty, co jest dobrym pomysłem, bo chronią

przed upalnym słońcem. Jednak ławek jest zdecydowanie za mało. — Czy PKP może coś z tym zrobić? Czekanie na pociąg w upale jest uciążliwe, zwłaszcza dla starszych osób. A czasami trzeba czekać na kolejne połączenie, jeśli jedzie się z przesiadką — zauważa.

Trzeba przyznać rację pasażerowi. Komfort podróży jest ważny. Podob-

nie jak poczucie bezpieczeństwa. — Teraz miewamy tak ekstremalne upały, że można zasłabnąć. Naprawdę inaczej czeka się na peronie, siedząc pod wiatą, niż stojąc czasem nawet kilkadziesiąt minut — mówi.

Zapytaliśmy służby prasowe PKP, czy docierały do nich skargi pasażerów. Jak się okazało, dopiero ten głos zwrócił uwagę na problem. Władze PKP chcą temu zaradzić.

— W najbliższych tygodniach ogłosimy przetarg na montaż dodatkowych ławek na stacji w Siedlcach. Do końca roku ustawimy dwie podwójne ławki na peronie nr 2 i dwie podwójne na peronie nr 3. Ławki będą ustawione blisko wyjść z tunelu na perony, tak by osoby z trudnościami w poruszaniu się miały łatwy dostęp do siedzisk — odpowiedziała nam **Anna Znajewska-Pawluk** z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe SA.

To znakomita wiadomość dla pasażerów. Cieszymy się, że mogliśmy ją przekazać naszym czytelnikom.

MARIOLA ZACZYŃSKA



fol. ak

NEODERM
MEDYCYNĄ I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA
MEDYCYNĄ
ESTETYCZNA
i KOSMETOLOGIA

Nowości!

- LECZENIE ŻYLAKÓW
- CHIRURGIA PLASTYCZNA OKOLICY OKA
- GINEKOLOGIA ESTETYCZNA

WIERZEJKI
ZAKŁAD MIĘSNY

TUSZONKA WIEPRZOWA na raz

145g

5 903427 850973

Polecamy nowe produkty „na raz”

Moje polityczne
rozzarowanie



SYLWIA RUDAŚ
siedlczanka,
analityk
finansowy

W ostatnich miesiącach coraz częściej rozzarowuje mnie polska polityka jako taka. Przed 15 października, 7 i 21 kwietnia oraz 9 czerwca wybór wydawał mi się prosty. Myślałam, że wiem, gdzie jest dobro, a gdzie zło, i z kim mi jest pod drodze, a z kim zdecydowanie nie. Dziś, zwłaszcza po kwietniowym głosowaniu, mam wrażenie, że wszystko się rozmyło. Granice są już bardzo niewyraźne – nie wiem, czy to, co brałam za złe albo dobre, rzeczywiście takie jest, i z kim jest lepiej, a z kim gorzej. Co najgorsze, nie mogę się pozbyć wrażenia, że dopiero teraz objawia się prawdziwe oblicze niektórych ludzi związanych z polityką. Znika jeden głos, a zaczyna się ciągnięcie w swoją stronę. Smutne...



SŁAWOMIR SKWAREK
poseł PiS z powiatu łukowskiego

Rozzzarowanie? Zdecydowanie decyzja premiera dotyczącą Centralnego Portu Komunikacyjnego, przekazana przy użyciu mediów podporządkowanych rządowi, bo na konferencję nie wpuszczono niezależnych polskich mediów. Miała dać przekaz: „jak być na tak, będąc zdecydowanie na nie”, a nie odpowiedzieć na pytania. Projekt kolejowy to w zasadzie jego likwidacja, megazwijanie. Budować linie i dostarczać składy dla kolei dużych prędkości będą oczywiście firmy zagraniczne – nie dziwi, spłata długów wdzięczności. Tusk zakłada budowę CPK do 2032 r. przy jednoczesnej rozbudowie Okęcia i Modlina. To interes zagranicznych linii lotniczych i swoich wyborców. Szybciej powstanie hub na Węgrzech i w Austrii. Przez opóźnienie będziemy mniej bezpieczni militarnie z mniejszymi wpływami do budżetu państwa. A to już zakrawa o zdradę stanu!



MACIEJ DRABIO
Siedlecki radny
miejski, Lewica

W polityce lokalnej rozzarował mnie wynik w kwietniowych wyborach komitetu „Kocham Siedlce”, z którego listy startowałam. Myślałam, że mieszkańcy przyjmą cieplej i bardziej życzliwie naszą ofertę. Niestety, tak się nie stało, a w radzie miasta nie zasiada kilka osób, które zdecydowanie na to zasługiwały. Podobnie z naszym kandydatem na prezydenta – byłem przekonany, że Grzegorz Orzełowski ma szansę na drugą turę. Z kolei na szczęblu ogólnopolskim dużym rozzarowaniem politycznym były dla mnie ostatnio Polska 2050 i Polskie Stronnictwo Ludowe w kontekście ich stanowiska wobec związków partnerskich. Moim zdaniem bronią zupełnie nieracjonalnej, konserwatywnej pozycji. Źle kalkulują oczekiwania ich elektoratu. Miałem ich za rozsądniejszych.



PIOTR PŁUDOWSKI
burmistrz Łukowa

Polityka mnie rzadko rozzarowuje. Z prostego powodu – działania aktorów sceny politycznej raczej utwierdzają mnie w tym, co już wcześniej myślałem o nich i ich ugrupowaniach. A skoro mam złe zdanie od początku, trudno, żeby mnie rozzarowali. Ale jeśli już miałbym wskazać największe rozzarowanie polityczne, to wskazałbym Pawła Kukiza. Nigdy nie byłem fanem tego, co robił po stworzeniu partii, ale żywiłem jakieś strzępki sympatii do jego działalności jako wokalisty. Jednak kiedy zestawiam jego dzisiejsze zachowania jako posła z deklaracją sprzed kilku lat: „Jak zostanę politykiem, to naplujcie mi w ryj i mówcie do mnie szmato”, czuję niesmak, który wraca podczas słuchania piosenek Kukiza w radiu. Spodziewałem się więcej. (BS)



Mazowsze na fotografii



„Mazowsze bliskie sercu” to konkurs fotograficzny skierowany do fotografów amatorów, organizowany przez Samorząd Województwa Mazowieckiego.

– Na Mazowszu nie brakuje pięknych, klimatycznych miejsc, które tylko czekają na odkrycie i pokazanie ich światu! – do wzięcia udziału w zabawie zachęca marszałek **Adam Struzik**.

Konkurs organizowany jest w czterech kategoriach tematycznych – Moje Mazowsze: kulinarne, industrialne, aktywne i magiczne.

Skierowany jest zarówno do osób dorosłych, jak i niepełnoletnich (wymagana jest zgoda opiekuna).

Uczestnicy nie mogą zajmować się zawodowo fotografią oraz być absolwentami uczelni plastycznych i filmowych.

Chęć udziału należy zgłosić do 15 lipca na adres e-mail konkurs.fotograficzny@mazovia.pl.

Zgłoszenie powinno zawierać tylko jedną fotografię i wypełniony formularz zgłoszeniowy, dostępny na stronie <https://mazovia.pl/pl/konkursy/mazowsze-bliskie-sercu-4.html>.

Jury wybierze trzy najlepsze fotografie, przyzna też wyróżnienia (przewidziano atrakcyjne nagrody pieniężne). Zwycięzcę nagrody publiczności wskażą internauci. Dodatkowo laureaci otrzymają możliwość uczestniczenia w weekendowych warsztatach fotograficznych, które zostaną zorganizowane we współpracy z Akademią Sztuk Pięknych w Warszawie. (PŚ)

Dyrektor sokołowskiego
SPZOZ odwołany

Zarząd Powiatu odwołał Sławomira Marchela ze stanowiska dyrektora sokołowskiego SPZOZ.

Decyzja o odwołaniu zapadła 27 czerwca.

– Dyrektor został odwołany ze względu na pogarszające się wyniki finansowe szpitala. Wierzymy, że nowy dyrektor podoła temu zadaniu i sytuacja finansowa szpitala się poprawi – mówi **Adam Góral**, starosta powiatu sokołowskiego.

Sławomir Marchel został powołany na dyrektora SPZOZ na

6 lat w kwietniu 2023 roku. Ówczesny zarząd powołał go dopiero po dwóch konkursach, bo wcześniejsze nie doprowadziły do wyłonienia odpowiedniego kandydata.

Zarząd powiatu ogłosi teraz konkurs, który wyłoni nowego dyrektora. Na giełdzie nazwisk pojawił się **Paweł Środa**, radca prawny, który od niedawna zasiada w radzie nadzorczej sokołowskiego PKS. Czy to jego



Sławomir Marchel

fot. mc

widzi zarząd na stanowisku dyrektora SPZOZ?

– Ogłosimy konkurs i wyłonimy dyrektora – odpowiada krótko starosta. (mc)

Czy ulica Ceglana w Siedlcach powinna być otwarta dla ruchu?
Całkiem ładna, ale ślepa

Pan Tadeusz, mieszkaniec Siedlec, dziwi się, że ul. Ceglana, równoległa do ul. Partyzantów nie jest przejezdna.

– Ciągnie się od małej obwodnicy i dochodzi do Monte Cassino. Jest dwukierunkowa, ale... ślepa. Wyjazd na Monte Cassino jest zastawiony pachółkami. A przecież, przy tak zakorkowanym mieście, ta droga mogłaby odciążać Partyzantów – tłumaczy pan Tadeusz.

Zadzwoił nawet w tej sprawie do urzędu miasta. Trochę się zdziwił, że wszyscy zapomnieli o Ceglanej.

Czy pomysł pana Tadeusza jest dobry?

– Przedstawimy go na komisji bezpieczeństwa – zapowiedział naczelnik wydziału dróg **Wojciech Cylik**.

– Będzie potrzebna też analiza organizacji ruchu.

Starzy siedlczanie przypominają sobie, że kiedyś była nad tym dyskusja. Argumentowano, że obok dochodzi do Monte Cassino ulica Podlaska. I że uznano, iż dwa wyloty ulic w pobliżu skrzyżowania mogą stwarzać niebezpieczeństwo.

Jak teraz wypadną analizy? Będziemy informować.

(mz)



fot. mz

Wyrwał kluczyk ze stacyjki

29 czerwca o północy w Suchożebrach na ul. Siedleckiej policjanci z KP Mokobody zauważyli jadącego vw golfa, który zjechał jednym kołem do rowu.

– Przy samochodzie stali dwaj mężczyźni w wieku 18 i 19 lat, byli nietrzeźwi. 18-latek miał 1,3 promila alkoholu w organizmie, a 19-latek 2

promile – informuje sierż. sztab. **Barbara Jastrzębska** z siedleckiej policji. – Żaden nie przyznał się do prowadzenia pojazdu. Obydwaj zostali zatrzymani w policyjnym areście, gdzie ostatecznie do kierowania pojazdem przyznał się 19-latek. Jak się okazało, mężczyźni wracali z imprezy. Kiedy na drodze zobaczyli za sobą

jadący radiowóz policyjny, 18-latek spanikował i wyrwał kluczyki ze stacyjki, w wyniku czego kierownica zablokowała się i pojazd wjechał jednym kołem do rowu. 19-latek nie miał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

30 czerwca mężczyzna usłyszał zarzuty. (ak)

- Nie wszyscy przebywający w ośrodku dostali się przez zapory na granicy polsko-białoruskiej
- zaznacza Mateusz Popławski, zastępca burmistrza Łukowa.

Czy migranci stanowią zagrożenie?

Mieszkańcy Łukowa mają być zaniepokojeni obecnością dużej grupy migrantów w mieście. Jednak do władz miasta ani do policji nie dotarły żadne niepokojące sygnały, dotyczące agresywnych zachowań ze strony cudzoziemców.

Kilkanaście dni temu TV Republika wyemitowała reportaż dotyczący migrantów przebywających w Łukowie. Mieszkańcy, co opisuje portal niezależna.pl, mieli być zaniepokojeni tym, co dzieje się w okolicach ośrodka dla uchodźców. W ostatnim czasie do placówki miała trafić duża grupa migrantów, którzy nielegalnie przekroczyli granicę polsko-białoruską. Grupy migrantów wychodzą na miasto, co ma wzbudzać obawy łukowian. Szczególnie niepokoją ich nocne eskapady grup Etiopczyków. Sytuacja ta, co zaprezentowano w materiale, została również potwierdzona przez mieszkańców Czerwieni przebywających w placówce. Podkreślają oni, że liczba migrantów z Afryki rośnie i że stają się oni coraz bardziej problematyczni.

CZEKAJĄ NA DECYZJE

Ośrodek dla Cudzoziemców działa w Łukowie od 1996 r. – W tego typu placówkach mogą przebywać osoby, które złożyły w Polsce wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej. Cudzoziemcy mogą je składać w placówkach Straży Granicznej – informuje **Jakub Dudziak**, rzecznik prasowy Urzędu do Spraw Cudzoziemców, pod który podlega łukowska placówka. – Po przeprowadzeniu czynności sprawdzających przez funkcjonariuszy oraz rejestracji w ośrodku recepcyjnym aplikanci mogą przebywać w ośrodkach poby-

towych, takich jak placówka w Łukowie. Mogą korzystać z zakwaterowania do czasu zakończenia procedury rozpatrywania ich wniosków i wydania decyzji. Cudzoziemcowi udziela się ochrony międzynarodowej w formie statusu uchodźcy lub ochrony uzupełniającej, jeśli w jego kraju pochodzenia grozi mu prześladowanie lub rzeczywiste ryzyko utraty życia czy zdrowia. Wobec danej osoby nie mogą przy tym występować okoliczności wskazujące, że może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa – wyjaśnia rzecznik.

Po czym podaje konkretne liczby: – W ośrodku dla cudzoziemców ubiegających się o ochronę międzynarodową, zlokalizowanym w Łukowie, przebywa obecnie 123 cudzoziemców pochodzących z 15 krajów. Są to głównie obywatele: Rosji – 68 osób, Etiopii – 18 osób, Indii – 9 osób oraz Turcji – 7 osób.

POSEŁ MONITORUJE SYTUACJĘ

Na doniesienia TV Republika zareagował poseł PiS **Sławomir Skwarek**, o czym poinformował w mediach społecznościowych. – Mieszkańcy mają obawy dotyczące skali osiedlania się nielegalnych imigrantów oraz sposobu zabezpieczenia przez rząd bezpieczeństwa mieszkańców – podkreśla.

Dlatego razem z posłem **Tomaszem Zielińskim** skierowali pismo

do wojewody lubelskiego. – Pytamy go, na jakiej podstawie prawnej imigranci zostali umieszczeni w Łukowie, w jakich innych miejscach na terenie województwa zostali ulokowani, jakie dodatkowe środki bezpieczeństwa podjął wojewoda lubelski w tych miejscowościach, jaki jest dzienny koszt pobytu jednego imigranta i ile do tej pory wydano środków na ich pobyt w województwie lubelskim, a ile otrzymują oni z naszego budżetu – wylicza poseł.

Z interpelacją o podobnej treści parlamentarzyści zwrócili się również do ministra spraw wewnętrznych i administracji. – Będę monitorował problem – zapewnia Sławomir Skwarek.

Z POZWOLENIEM NA PRACĘ

– Nie każdy Afrykanin czy Azjata spotykany w Łukowie w ostatnich miesiącach to uchodźca zatrzymany na granicy – komentuje **Mateusz Popławski**, zastępca burmistrza Łukowa. Dodaje, że Ośrodek dla Uchodźców w Łukowie jest jedną z czterech tego typu placówek działających w województwie lubelskim. – Od początku kryzysu na granicy polsko-białoruskiej w tych ośrodkach przebywają osoby, którym udało się przekroczyć granicę i zostały zatrzymane przez polskie służby. Czekają na rozpatrzenie wniosków o ochronę międzynarodową, azyl lub deportację. Nie wszyscy z nich dostali się do Polski przez zapory na granicy polsko-białoruskiej.

Mateusz Popławski przyznaje, że w mieście można zauważyć większą ilość osób innych narodowości, przede wszystkim państw afrykańskich i azjatyckich. – Są to pracownicy łukowskich przedsiębiorstw, którym



Mateusz Popławski fot. KO

tymczasowych pozwoleń na pracę udzielają wojewódzkie urzędy pracy po uzyskaniu informacji starosty. Dzieje się tak, kiedy pracodawcom brakuje rąk do pracy i zgłaszają się do urzędu pracy z prośbą o pozwolenie na zatrudnienie pracowników z państw azjatyckich i afrykańskich. W 2024 r. pracodawcy z powiatu łukowskiego złożyli zapotrzebowanie na 694 stanowiska, pozytywną decyzję wydano na 344. Te osoby są zatrudnione w transporcie oraz branży spożywczej na terenie powiatu łukowskiego.

USPOKOIĆ EMOCJE

Do władz miasta nie dotarły żadne niepokojące sygnały od mieszkańców, dotyczące agresywnych zachowań ze strony cudzoziemców. Jakimkolwiek

incydentom z udziałem obcokrajowców zaprzecza także policja. – Jako komenda mamy wiedzieć o tym, że w ośrodku dla cudzoziemców przebywają osoby, które są objęte ochroną międzynarodową bądź ubiegają się o nią. Nie odnotowaliśmy żadnych naruszeń przepisów prawa, zakłócenia ładu i porządku, popełnianych wykroczeń bądź przestępstw przez te osoby. Nie odnotowaliśmy również żadnych zgłoszeń od mieszkańców z prośbą o interwencję – stwierdza mł. asp. **Maciej Zdunek** z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

– W zakładach mięsnych pracuje bardzo dużo obcokrajowców. Jeśli jakaś zmiana kończy pracę o 22.00, to siłą rzeczy te osoby wracają większą grupą do swoich kwater, wynajętych mieszkań. Z kolei ośrodek dla uchodźców jest placówką otwartą, co oznacza, że uchodźcy mogą przebywać poza nim do godz. 23.00 – zwraca uwagę Mateusz Popławski, odnosząc się do rzekomych nocnych eskapad obcokrajowców.

Zastępca burmistrza obawia się, że sytuacja może się odwrócić. – Czytając komentarze w internecie, boję się, że to my, Polacy, będziemy szukać zaczepki. A od słownej przepychanki do bijatyki już niedaleko – zaznacza. I opisuje wydarzenie sprzed tygodnia: – Na ulicy zaczepiono kilkunastoletniego chłopca o ciemniejszej karnacji, którego matka jest Polką, a ojciec obcokrajowcem, i który od urodzenia mieszka w Łukowie. Usłyszał: „Po co tu przyjechałeś, wracaj do swojej ojczyzny”. A jego ojczyzną jest Polska. Chciałbym, abyśmy uspokoiли emocje.

KINGA OCHNIO

Przyszłość czas na zmiany

PKS Sokołów Podlaski ma nową radę nadzorczą. Starosta Adam Góral nie ukrywa, że członków wskazały ugrupowania z rządzącej w powiecie koalicji. Czy podobnie będzie z wyborem dyrektora szpitala, który właśnie został odwołany?

PiS zapewne liczyło, że po raz kolejny przejmie władzę w powiecie sokołowskim, bo zdobyło osiem mandatów, a Trzecia Droga-PSL i PO w sumie siedem. Dwa mandaty należały do członków **Zbigniewa Czerkasa** (PiS) i **Tomasza Małczuka**, którzy startowali do powiatu w komitecie „Zgoda dla powiatu” (razem z byłym burmistrzem **Bogusławem Karakulą**). PiS władzy nie przejęło, bo Zbigniew Czerkas wszedł do koalicji z Trzecią Drogą-PSL, podobnie jak **Maciej Osiński** z PO (zdobył mandat jako jedyny z komitetu „Zgoda i rozwój”).

Reakcja PiS była natychmiastowa.

Zarząd powiatowy PiS wykluczył Zbigniewa Czerkasa, Bogusława Karakulę, **Grzegorza Czuba** oraz **Jacka Jakowskiego** (kandydatów do powiatu startujących z list KWW „Zgoda dla Powiatu”) z partii. A koalicjanci obsadzili stanowiska w zarządzie powiatu i prezydium rady. Teraz przyszedł czas na kolejne zmiany.

Powołano nową radę nadzorczą sokołowskiego PKS. Zasiadli w niej Bogusław Karakula, były burmistrz Sokołowa Podlaskiego, **Krystyna Mikołajczuk-Bochowicz** (KO), która przegrała wybory i nie została ponownie wybrana na wójta gminy Repki, oraz **Paweł Środa**, niegdyś

członek zarządu PKS Sokołów.

– Każdy z członków został wyznaczony przez trzy ugrupowania, które wchodzi w skład grupy rządzącej w powiecie – powiedział na ostatniej sesji rady powiatu starosta **Adam Góral**, zapytany przez radnego **Piotra Woźniaka** (PiS) o kryteria wyboru członków rady nadzorczej PKS.

– Panie starosto, czy ja dobrze zrozumiałem? Czyli obsadzenie rady nadzorczej to był skutek umowy koalicyjnej? – dopytywał radny **Jacek Odziemczyk** (PiS).

– Między innymi, ale te wszystkie trzy osoby spełniają kryteria, by zasiadać w radach nadzorczych – odparł starosta.

Jacek Odziemczyk pytał dalej: – Możemy wiedzieć, kto był z którego ugrupowania wytypowany?

Przewodniczący rady powiatu **Jarosław Puścion** odpowiedział mu: – Pan starosta się zastanowi, czy

może podać takie informacje, i udzielił odpowiedzi w punkcie wolne wnioski.

Na koniec sesji starosta wyjaśnił, że zgodnie z regulaminem naboru na członków rady nadzorczej, kandydatów zgłaszają poszczególni członkowie zarządu.

– Trzech członków zarządu zgłosiło po jednym kandydacie. To nie są osoby przypadkowe – powiedział Adam Góral, podkreślając, że każdy kandydat ma odpowiednie kwalifikacje.

Radny **Piotr Woźniak** dopytywał, dlaczego zmieniono skład rady nadzorczej, gdy PKS przynosił zyski, a jednostka była dobrze zarządzana. Wyjaśnienie udzielił Jarosław Puścion.

– Nie wiem, czy poprzednicy odpowiedzą nam na pytanie, dlaczego zmieniali zarząd i radę nadzorczą. Pewnie taka była decyzja zgromadzenia wspólników, a ono ma prawo odwołać i powołać, kogo chce – po-



Jacek Odziemczyk fot. mc

wiedział i zamknął tym dyskusję. Jak widać, koalicja ma własną politykę kadrową. Oprócz wymiany rady nadzorczej zmieniono też skarbnika powiatu oraz dyrektora SPZOZ.

MILENA CELIŃSKA

Szpilki Zaczyńskiej

I po cudzie wody z Lourdes...

Klasa polityczna w Polsce wymaga odrodzenia. Do tego potrzebne są rozliczenia (które jak dotąd idą opornie), by Polacy znowu zaufali państwu, znowu mieli poczucie, że prawo jest podstawowym narzędziem funkcjonowania życia społecznego i gospodarczego. Bo stała się rzecz straszna. Za pisowskich rządów na naszych oczach okradano państwo (a więc i nas), kłamano i bezkarnie łamano prawo. Media informowały o tym i alarmowały, ale organy państwa, których zadaniem było ściganie przestępców albo sprawdzenie podawanych oficjalnie informacji, milczały, nie reagowały. Takie było państwo PiS.

Jak to możliwe, by „garstka” polityków czuła się tak pewnie i bezkarnie? Jak to możliwe, by jeden człowiek, nieduży straszny pan o bełkotliwej mowie, miał w Polsce status boga? Co powiedział, to święte. Jak to możliwe, że dorośli faceci kłaniali mu się w pas, robili, co wymyślił, a panie niemal całowały go po rękach? Co się działo w głowach pisowskich polityków?

Dziś pisowski bożek traci cudowny blask. W gronie prawicy pojawili się heretycy, dla których Jarosław Kaczyński to żaden prorok, żaden cud na miarę całunu turyńskiego czy świętej wody z Lourdes. Nic co powie, nie jest już święte i nie ma statusu dogmatu. Stara gwardia wpada w panikę. Co teraz będzie? Więzienna cela? No raczej nie klasztor. A co robią młodzi lub w miarę młodzi? Spoglądają zalotnie spod rzęs w stronę Konfederacji. Albo przebakują o konieczności stworzenia nowej formacji.

Mamy ogromną szansę, by przywrócić do życia publicznego podstawowe wartości — uczciwość, praworządność, przyzwoitość, odpowiedzialność. Mamy szansę, by wychować nowe pokolenie obywateli. Czy jej nie zaprzepaścimy?

Tymczasem we Francji do głosu dochodzi skrajna prawica, z którą flirtowali nasi pisowcy. Biedna Francja. Ktoś powiedział, że ta skrajna formacja powinna we Francji wygrać tylko po to, by nigdy więcej nie doszła już do głosu.

- Pozwólcie im wygrać, pozwólcie rządzić, poczujcie, jakie to rządy, jakie to będzie państwo — przekonują przewrotnie mądre głowy. - Potem nigdy więcej nie będziecie chcieli ich ciasnych poglądów, pogardy dla innych, populizmu, chaosu i brutalności.

Czy to dobry sposób? My pozwoliliśmy wygrać pisowskiej formacji... I cudem wyszliśmy z tej opresji dopiero po wielu latach. Chyba nie życzymy aż tak źle Francuzom, co? Chociaż... Może istotnie trzeba czegoś boleśnie doświadczyć, by woda z Lourdes okazała się w końcu zwykłą kranową?

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby Lepsze, czyli gorsze

Pamiętacie meliorację? Wbrew pozorom — słownikowo i znaczeniowo — melioracja niekoniecznie musi mieć związek z wodą. „Melior” to po łacinie „lepszy”. Melioracja to ulepszanie. Na przykład ulepszanie gleby poprzez regulację stosunków wodnych.

Ludwik Górski, XIX-wieczny właściciel Ceranowa i Sterdyni, zasłynął m.in. z melioracji nadbużańskich terenów. Czarna Struga po nim została. Do tej pory malowniczo sobie wśród łąk płynie. Najprzedniejsze pióra epoki chwaliły dokonania i zasługi pana Ludwika dla regionu i dla kraju: grunty lepsze, plony wyższe, łąki doskonałe, krowy szczęśliwe... Tak było.

A teraz? Żadne tam melioracje, żadne polepszanie. Nic dobrego pan nie zrobił, panie Ludwiku. Wręcz przeciwnie. Melioracja nie polepszeniem, lecz pogorszeniem okazała się. Teraz im bardziej bagnicie, tym lepiej. Takie „tryndy” w Brukseli obecnie panują. Nawet zwykła krowa jest już passé...

Kiedy miałem coś koło dziesięciu lat, dostałem książkę o plastiku. O tym, jaki dobry jest plastik. Jaki wygodny. Ile świetnych rzeczy z plastiku mamy. Jak to się pięknie polimery rączkami wiążą i coraz doskonalsze, coraz bardziej pożyteczne plastikowe związki tworzą. Przed świętami zachwalano sztuczne plastikowe choinki, dzięki którym oszczędza się w lasach miliony drzewek. W centrum Warszawy stały babiny oferujące naręcza plastikowych toreb, zwanych reklamówkami. Bo zwykle reklamowane były na nich jakieś zachodnie produkty o wysokim wskaźniku pożądanía. Plastikowe torby również były modne i pożądane. O niebo lepsze niż te wsiowe siatki ze sznurka, z którymi wstyd się pokazać. Tak było.

Teraz dla odmiany postępowe głowy przekonują, że wszystko plastikowe niedobre. A już torebki zwłaszcza. Wstyd plastikowych używać. Swojski sznurek wraca.

Albo zakrętki... Jeszcze wczoraj zbieranie plastikowych zakrętek do butelek było jedną z najlepszych rzeczy, jaką mógł robić człowiek wrażliwego serca. Plastikowe nakrętki dawały zdrowie i życie. Przyspieszały operacje, załatwiały sprzęt do rehabilitacji itp. W pojemnikach w kształcie serca na ulicach, przykładowie i po obywatelsku, się je zbierało. No to bęc - koniec z zakrętkami. Zakrętki luzem zabójcze są. Planetę niszczą. Teraz najmądrzejsza Unia uchwaliła, że zakrętki mają być na stałe do opakowań przytwierdzone. Żadnego tam serdecznego zbierania.

Prezes jednej mleczarni przyznał, że dostosowanie się do tego unijnego wymogu (zakrętkę przytwierdzić!) kosztowało jego firmę 30 mln zł. Jedną firmę — 30 mln zł. To sobie policzcie — ile jest mleczarni? Ile innych firm, które muszą nakrętki mocować? Do soków, soczków, wody, kartonów, butelek, buteleczek... Pomnóżcie sobie i ile wam wyjdzie... Ile? Jedno wiem - cholernie dużo wam wyjdzie. Jeśli myślicie, że obowiązkowe przytwierdzanie zakrętek pozostanie bez wpływu na ceny tego, co jest takimi zakrętkami przykręcone - to źle myślicie.

I w ogóle, jeśli święcie wierzycie, że to, co teraz uchodzi za postępowe i jedynie słuszne, za ćwierć wieku nie okaże się błędem — to pomylicie się po raz drugi.

DARIUSZ KUZIAK

Maria Balińska, niezapomniana dyrektorka ŁOK-u...

Zmarła tuż przed swymi urodzinami

27 czerwca po południu w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Kryncie zmarła Maria Balińska. Wieloletnia dyrektorka Łukowskiego Ośrodka Kultury i kierowniczką łukowskiego Kina Oaza. Charakteryzowały ją niespożyta energia i dziesiątki najróżniejszych pomysłów.

Nie ma przesady w stwierdzeniu, że **Maria Balińska** była człowiekiem renesansu. Z łukowską kulturą była związana od lat 80. Jednakże tuż przed ustrojowym przełomem

kilkunastodniowe wyjazdowe plenery malarskie w różnych częściach kraju. Na scenie ŁOK koncerty grały zarówno grupy zawodowych aktorów scen warszawskich i lubelskich, ale także kapele rockowe. Starła się zapewnić dobry klimat do rozwoju twórczości muzycznej zespołom z Łukowa, Radzyna, Ulana czy Siedlec. To za czasów Marii Balińskiej na scenie ŁOK wystąpił obecny nasz redakcyjny kolega **Tomasz Markiewicz** z grupą „Silver Points”. Grały tu też topowe kapele krajowe: „Daab”, „Big Cyc”, „Farben Lehre”, „Gaga”, „Sex bomba”, „Closterkeller”, „Ankh”, a także kabaret „OTTO” czy kabaret **Krzysztofa Daukszewicza**. Tu odbył się pierwszy w mieście koncert WOŚP.

Maria promowała też regionalne zwyczaje i kulturę ludową. Współpracowała z tkaczkami, garncarzami, ludowymi malarzami i rzeźbiarzami. Na potrzeby warsztatów tkackich oddała nawet własny gabinet dyrektorski, do którego wstawiono wielkie drewniane krosna. Na placu za budynkiem poleciła ustawić piec węgierski, w którym młodzież miała okazję wypalać z gliny naczynia i inne wyroby garncarskie. Rokrocznie odbywały się prezentacje tradycyjnych potraw i wypieków. ŁOK pod kierownictwem Marii był jednym z organizatorów Międzynarodowego Pleneru Malarzskiego dla Polonii Świata. Z inicjatywy dyrektorki przez parę dziesiątek



Maria Balińska

fot. arch.

lat 89/90 odeszła z ŁOK i kilka lat pracowała w sąsiednim powiecie. Powróciła po wygranym konkursie dyrektorskim, który w 1991 r. ogłosił ówczesny burmistrz. Od jej powrotu, a szczególnie po przejęciu przez miasto budynku dawnego Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i przekazaniu go ŁOK, ośrodek kultury zaczął żyć imprezami.

Maria Balińska stawiała na lokalny teatr, były koła recytatorskie, plastyczne, fotograficzne, modelarskie, konkursy recytatorskie, nawet prezentacje poezji żydowskiej. Utworzyła Galerię „PROwizorium”, w której przynajmniej raz w miesiącu odbywały się wernisaże różnych twórców. W wakacje organizowała półkolonie dla dzieci przebywających w mieście, a nawet

lat w Stoczku Łukowskim organizowano w formie przeglądu Sejmik Teatrów Wiejskich. Za czasów Mani, jak ją ciepło nazywali współpracownicy i przyjaciele, sejmiki miały poziom imprez ogólnopolskich.

To wszystko przyczyniło się do wywindowania ŁOK z płaszczyzny miejskiego domu kultury do poziomu placówki ponadpowiatowej, a nawet regionalnej. Łatwo będzie snuć wspomnienia, bo ŁOK zawdzięcza też Marii Balińskiej bogato okraszone fotografiami tomy kronik placówki.

Dyrektorka starała się też podążać za współczesnością. Jako jedna z pierwszych w Łukowie ukończyła podyplomowe studia z zakresu... funduszy europejskich! Wiedzę starała się przekuć na praktykę, pozyskując z zewnętrznych źródeł pieniądze na różne działania kulturalne. Współpracowała stale z lokalną prasą, nie faworyzując zbytnio nikogo z dziennikarzy, ale też okazując sporą pomoc redakcji pierwszej miejskiej gazety w latach 90. - „Głosu Łukowa”. Była aktywną działaczką Towarzystwa Przyjaciół „Głosu Łukowa”, a w pewnym okresie także jego prezeską. Wraz z kilkoma innymi osobami zainicjowała działający przez pewien czas łukowski Klub Dziennikarski, który zrzeszał osoby pracujące w lokalnych i regionalnych mediach i dawał im płaszczyznę współpracy na rzecz coraz lepszych materiałów dziennikarskich.

W drugiej połowie lat 90. Maria Balińska pełniła funkcję radnej powiatu łukowskiego. Lubiła ludzi. Zjednywała sobie wszystkich, ale najciekawiej rozmawiała się jej - jak niejedną raz powtarzała - z „pozytywnymi wariatami”. Sama też miała artystyczną, zakręconą duszę. Popalała fajkę, czasami ubierała się niecodziennie... Zawsze chciała przysłużyć się polskiej nauce, a w szczególności medycynie. Dawno temu podpisała umowę ze Śląską Akademią Medyczną (teraz Śląski Uniwersytet Medyczny), żeby placówka ta po jej śmierci przeznaczyła jej ciało do zajęć dla studentów. Nikt z jej znajomych i przyjaciół, którzy znali te plany, nie sądził, że ich realizacja jest tak realna. Chociaż zdrowie od jakiegoś czasu dośkwierało Mani, to jej śmierć spadła na wszystkich nagle.

Za dwa dni świętowałaby swe 75. urodziny.

PIOTR GICZELA

Lato z Rudką

Gminne Centrum Kultury w Mrozach wspólnie z Ośrodkiem Kompleksowej Rehabilitacji w Rudce rozpoczyna organizację cyklu wydarzeń kulturalnych na scenie plenerowej ośrodka pod tytułem „Lato z Rudką”.

- Miniampiteatr obok tężni i strefy relaksacyjnej został otwarty we wrześniu ubiegłego roku, razem z budynkiem zmodernizowanego szpitala. Cały kompleks ośrodka rehabilitacji ma służyć nie tylko pacjentom, ale stać się miejscem

otwartym dla mieszkańców gminy i turystów. Po uruchomieniu drezyn we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Mrozach, które kursują do Rudki Sanatoryjnej z przystanku tramwaju konnego w Mrozach, przyszedł czas na kolejne propozycje spędzenia wolnego czasu w Rudce — informuje **Mirosław Borczyński**, dyrektor GCK w Mrozach.

Na letnie miesiące zaplanowano plenerowe weekendowe koncerty, a pierwszy z nich odbędzie się już

w niedzielę, 7 lipca, o godz. 17.00. Cykl rozpocznie kwartet smyczkowy „The Time Quartet”, który zaprezentuje publiczności przeboje muzyki klasycznej, rozrywkowej i filmowej. A na następny koncert, 28 lipca o godz. 16.00, zaprosi „Trio Janusza”, które wykona program złożony z ludowych melodii tanecznych. Na kolejne bezpłatne dla publiczności wydarzenia organizatorzy zapraszają również w następnych miesiącach. (T.MARK)

Zmiany klimatu wpływają na nasze zdrowie.

W upały robi się niebezpiecznie

Właśnie wchodzimy w falę upałów. W naszym regionie nie są one tak ekstremalne jak w krajach na południu Europy, ale jesteśmy na granicy bezpieczeństwa. Niestety, upały stwarzają poważne zagrożenie dla seniorów. Chodzi nie tylko o udary cieplne, ale także o odwodnienie.

Upały są szczególnie dotkliwe dla mieszkańców miast. Zwłaszcza tych „wybetonowanych”, w których zielone place zamieniono na wykostkowane patelnie z nielicznymi doniczkami dla efektu estetycznego. Nagrzane mury tworzą z mieszkań piekarniki. A wystarczy godzina, by osoba przebywająca w pomieszczeniu, w którym panuje tropikalny upał, zmarła. Ostatnio każdego lata media podają alarmujące komunikaty o zgonach z powodu upałów. Dotyczy to głównie południa Europy, ale tropikalnych temperatur doświadczamy już w Polsce. A będzie jeszcze gorzej, bo zmiany klimatu postępują w zaskakującym tempie. Czy można się na to przygotować?

Osoby starsze to grupa szczególnie narażona na niebezpieczeństwo poważnych komplikacji zdrowotnych, spowodowanych upałem. Wielu z nich przyjmuje leki na niewydolność serca, nadciśnienie, choroby układu krążenia czy układu oddechowego. Te dolegliwości potęgują się, gdy organizm się odwadnia. A o to przy upale nietrudno. Wiedzą o tym doskonale ratownicy medyczni, wzywani do nagłych zasłabnięć lub utraty przytomności.

- W karcie medycznej wpisujemy symbole kwalifikacji chorób, nie ma w nich „odwodnienia”. Ale wiemy, że pod symbolem niewydolności krążeniowo-oddechowej często kryje się właśnie to – mówi szef siedleckiego pogotowia ratunkowego Meditrans, **Leszek Szpakowski**. - Podłącza się natychmiast kroplówki albo daje

dożylnie preparaty wzmacniające. I człowiek dochodzi do siebie.

Skutki odwodnienia to nie tylko zaburzenia rytmu serca czy omdlenia. U osób starszych to także zaburzenia świadomości, utrata orientacji czy zachowanie, jakby ktoś nagle wkroczył w potężną demencję.

- To było jak pstryknięcie palcami. Pstryk! I nagle moja samodzielna mama, która nadal wszystkim organizuje życie, przeniosła się do 1941 roku – wspomina córka osiemdziesięcioletniej pani Bronisławy. - Jakby w ciągu jednego dnia zapadła na chorobę Alzheimera!

O tym, że to efekt odwodnienia, poinformowała ją załoga karetki pogotowia. Wcześniej osiemdziesięcioletka spędziła na SOR ponad 8 godzin. Był upalny dzień. Nikt nie zauważył, że starsza pani nie pije, mimo że stoi przy niej butelka z wodą.

- Mamę położono za parawanem, a mnie kazano przyjść za parę godzin. Prowadzono diagnostykę po niegroźnym upadku. Mama ma nawyk picia wody, więc zostawiłam przy jej łóżku całą butelkę. Ale nie piła. Czy to stres, czy nie dosięgła do butelki? - zastanawia się córka. - Przywiozłam ją do domu, a ona natychmiast zasnęła.

W nocy osiemdziesięcioletka wstała i zaczęła „gotować”. Poustawiała na gazie puste garnki, które aż dymiły rozżarzone do czerwoności. Na szczęście hałas obudził córkę.

- Z mamą nie było kontaktu. Wezwałam pogotowie. Ratownikowi w miarę przytomnie podała swoje

imię i nazwisko, ale gdy zapytał, jaki mamy dzień i rok, odpowiedziała: 15 stycznia 1941. I dodała: „Przecież pan wie, niech pan nie robi ze mnie głupiej”. To data jej urodzin.

Starszą panią nawodniono. Dopiero po dwóch dniach pielęgnacji i nawadniania pani Bronisława wróciła do współczesnych czasów.

W upalne dni bardzo łatwo o odwodnienie, bo więcej się pocimy. Pan Robert, który opiekuje się dwójką ponaddziewięćdziesięcioletnich rodziców, do codziennej diety wprowadza więcej elektrolitów. Jego ojciec był lekarzem, nadal jest w znakomitej formie, żywo dyskutuje o polityce międzynarodowej, analizując działania wojenne Putina lub awantury wywoływane przez Trumpa.

- Ale gdy się odwadnia, zamienia się w upartego starca, który jest we wszystkim na „nie”. Nie będzie jadł, nie będzie pił, szuka stetoskopu i idzie leczyć ludzi – opowiada pan Robert. - Po 2-3 szklankach napoju wraca do rzeczywistości. Gdyby mnie w tych momentach nie było przy nim, nie wiem, co mogłoby się stać.

Ale nie każdy ma szczęście, by w krytycznej chwili byli przy nim bliscy. Osoby starsze mają zmniejszone poczucie pragnienia, nie zdają sobie sprawy, że się odwodniły. Gdy biorą leki na serce czy nadciśnienie, mogą odwodnić się jeszcze bardziej, bo te medykamenty działają moczopędnie. A gdy spadnie poziom potasu i sodu, robi się niebezpiecznie. Serce wpada w arytmie, ciśnienie leci w dół, łatwo o zapaść. Dobrze, gdy ktoś jest jeszcze świadomy na tyle, że zadzwoni po pogotowie...

Światowe organizacje zdrowia biją na alarm, bo według analiz istnieje zależność między wzrostem temperatury powietrza a wskaźnikami zgonów. Już za 2022 r. badania określiły liczbę nadmiarowych



fot. AK

zgonów w Europie na 61,6 tysięcy. Można tu zaliczyć przypadki udarów cieplnych, ale w głównej mierze dane dotyczyły osób ciężko i przewlekłe chorych, z zaburzeniami termoregulacji oraz osób, które nie były samodzielne na tyle, by uniknąć odwodnienia i przegrzania.

Analitycy zwracają uwagę, że niebezpieczne dla zdrowia i życia fale upałów będą stanowić jeszcze większy problem, jeśli nadal będziemy zaniedbywać problem zmian klimatycznych. Walka z tym zjawiskiem wymaga zmian w naszych nawykach, zachowaniach, w mentalności. A jak doraźnie sobie pomóc w fali upałów?

- W krajach południowych funkcjonuje sješta. Kiedyś był to dla nas powód do żartów o leniwej naturze południowców, tymczasem to mądry nawyk, chroniący nasze zdrowie – mówi **Grażyna Szubielska**, lekarz rodzinny z Siedlec. - Dziś zalecam osobom starszym i schorowanym wprowadzenie sjești do rytmu dnia. Czyli w najgorętszym momencie dnia nie wychodzimy na spacer, na zakupy, w odwiedziny do sąsiadki. To samo dotyczy mam z małymi dziećmi. Ale w sumie każdemu z nas przydałaby się sješta w upalne dni.

Miasta są jak piekarniki. Nagrzewa się beton, nagrzewa asfalt, a nieliczne

drzewa nie dają cienia. Przy domach jednorodzinnych trwa jest koszona przy ziemi, nie dając wilgoci, a tym samym nie schładzając temperatury powietrza. Sami sobie to robimy!

- Sješta z Polsce? - zastanawia się **Mirostawa Marciniak**, lekarz rodzinny z Przychodni Vena w Mordach, w typowo miejsko-wiejskiej gminie. - Moi pacjenci z okolicznych wsi stosują ją, pewnie nie wiedząc, że mają sještę. Rytm życia rolnika jest ściśle związany z naturą. Wstają wcześniej, gdy słońce jeszcze nie pali, i wtedy wykonują najważniejsze prace przy zwierzętach i w polu. W środku dnia, gdy temperatury są najwyższe, przebywają w domach, jedzą obiad, toczą rodzinne życie. Pod wieczór wracają na pola i do gospodarczych zwierząt. Poza tym na tradycyjnej wsi jest dużo zieleni, dającej chłód.

Czy mieszkańcy mogą być dla nas przykładem, jak pomagać sobie w upały? Inny rytm życia, więcej zieleni w przestrzeni?

Na pewno tego lata musimy być przygotowani na wysokie temperatury. Warto zadbać o seniorów. I mieć na uwadze osoby samotne, które mogą sobie nie radzić w tak trudnym czasie. Medycy nazywają zgony z powodu upałów „cichą śmiercią”.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Będzie kara za złamanie ciszy wyborczej?

Na oficjalnym fanpage „Platforma Sokółów” na dzień przed wyborami do Parlamentu pojawił się post agitacyjny. To złamanie ciszy wyborczej, za co grozi grzywna.

W niedzielę, 9 czerwca, odbywały się wybory do Parlamentu. Od północy z piątku na sobotę rozpoczęła się cisza wyborcza, która trwała do końca głosowania, do godz. 21.00 w niedzielę. Za złamanie ciszy wyborczej grozi kara grzywny. Kodeks wyborczy nie określa kwoty, ale np. za umieszczanie sondaży grozi kara od pół miliona do nawet miliona zł grzywny. Inne sposoby agitacji są zagrożone karami od 5 tys. zł wzwyż. Zabronione jest więc nie tylko publikowanie sondaży, ale i agitowanie na rzecz konkretnych kandydatów i list. Zakaz obowiązuje też w internecie.

I ten zakaz został złamany przez członka zarządu sokołowskiej PO, poprzez udostępnienie na swoim profilu w mediach społecznościowych, w sobotę, spotu wyborczego Koalicji Obywatelskiej. Na filmie **Andrzej Halicki** przekonuje do oddania głosów na niego i na KO. O umieszczeniu agitacyjnego postu w trakcie ciszy wyborczej powiadomił mnie Czytelnik. Na

dowód wysłał screeny. Sprawdziłam te informacje. Doniesie okazało się prawdziwe. Zrobiłam swoje screeny, by była widoczna data i godzina ich wykonania. Postanowiłam sprawdzić fanpage „Platformy Sokółów”, gdyż mam informacje, że jest administrowany przez tego samego członka zarządu sokołowskiej PO. I tam, mniej więcej o tej samej porze, udostępnił plakat z napisem „W niedzielę oddaj głos na listę nr 5”. Post został „przypięty”, czyli gdyby pojawiały się inne informacje na tablicy tego dnia, zawsze byłby widoczny jako pierwszy. Zrobiłam screen. O łamaniu przepisów wyborczych powiadomiłam telefonicznie policję.

- Proszę przyjechać i zgłosić sprawę na miejscu – oświadczył dyżurny KPP w Sokołowie Podlaskim, nie kwapiąc się zbytnio, by przyjąć zgłoszenie telefonicznie. Zaproponowałam, że wyślę mail z informacją o złamaniu ciszy wyborczej i zrobione przeze mnie i Czytelnika screeny. Policjant

się zgodził. Wysłałam maila, podkreślając, że o złożenie zawiadomienia poprosił mnie mieszkaniec Sokołowa Podlaskiego, w obawie - jak to powiedział - „konsekwencji za wtrącanie się w pewne sprawy”. Od tego samego Czytelnika dowiedziałam się, że zanim do mnie zadzwonił, to na posty łamiące ciszę wyborczą zwrócił uwagę jednemu z członków sokołowskiej PO.

- Usłyszałem, że to moja sprawa, a tej osobie też nie chce się dyskutować z administratorem fanpage „Platforma Sokółów”, który wie „wszystko najlepiej” - powiedział w rozmowie telefonicznej Czytelnik.

O godz. 13.00 postów na obu profilach już nie było. Być może ktoś szybko zareagował i zrozumiał, że doszło do naruszenia przepisów. Nie zmienia to faktu, że oba posty wisiały w internecie prawie dwie godziny. Zobaczyło je mnóstwo osób. Tym bardziej, że zamieszczono je o korzystnej dla algorytmu FB godzinie.

- Widziałem ten post, ale nie chcę się w to mieszać. Proszę mnie nie podawać na świadka. Niech pani powie,

że obowiązuje panią tajemnica dziennikarska – usłyszeliśmy od jednego z członków sokołowskiej PO. Druga

✦ Przypięty post

Platforma Sokółów
1 godz. ·



Ten post ukazał się podczas ciszy wyborczej.

osoba powtórzyła to samo, dodając: - Jestem zmęczony aktywnością na FB niektórych naszych członków PO.

Powinno im się zabrać dostęp do internetu, bo ich komentarze i posty od pewnego czasu źle wpływają na wizerunek całego ugrupowania. Post łamiący ciszę wyborczą widziała też dziennikarka sokołowskiego portalu. Do niej też Czytelnik wysłał screeny. I jako jedyna zgodziła się być świadkiem.

Sokołowska policja bardzo szybko rozpoczęła postępowanie. Już 18 czerwca zostałam przesłuchana. Kilka dni później przesłuchano dziennikarkę sokołowskiego portalu. Policja przesłucha jeszcze członka zarządu sokołowskiej PO, który na swoim prywatnym profilu oraz profilu „Platformy Sokółów” dopuścił się złamania ciszy wyborczej. Zgodnie z przepisami, to policja zdecyduje, co dalej. Może odmówić wszczęcia dochodzenia, umorzyć dochodzenie albo wnioskować do sądu o karę grzywny. Jeśli nie będzie wniosku o karę, to nie jest to zamknięcie sprawy. Jako zgłaszająca będę miała prawo złożyć zażalenie.

MILENA CELIŃSKA

Zalew w Rówcach, perła w koronie gminy Zbuczyn, trafił właśnie...

W prywatne ręce

Zalew w Rówcach w gminie Zbuczyn przestał być dzierżawiony przez Polski Związek Wędkarski, który przez lata go zarybiał i chronił przed klusownikami. Zbiornik trafił w prywatne ręce, choć nie na własność, ale w formie dzierżawy.

Są tacy, którzy twierdzą, że to wręcz zamach na społeczną, ogólnodostępną własność. Inni uważają, że dobrze się stało, bo zalew wreszcie zostanie odpowiednio zagospodarowany i w pełni będzie można korzystać z jego walorów. Ale wiadomo, że prywatny dzierżawca chce na tym interesie zarobić. Jak to zrobi? Czy komercjalizacja zalewu nie spowoduje, że będzie on nadal dostępny, ale nie dla wszystkich i oczywiście nie za darmo?

Zalew jest jednym z nielicznych w naszym regionie tego typu zbiornikiem. Został przed laty zbudowany przez samorząd gminy Zbuczyn i pozostaje własnością samorządu. Kiedy **Hubert Pasiak** został nowym wójtem, od samego początku zapowiadał, że ma wobec zalewu w Rówcach określone plany. Twierdził, że zbiornik jest perłą w koronie gminy, ale nie został dotychczas odpowiednio wykorzystany.

Rzeczywiście, potencjał zalewu jest spory, o czym świadczą pierwsze lata po jego powstaniu. Wtedy stał się „modny” przede wszystkim

wśród mieszkańców Siedlec, którzy w wakacyjne weekendy przyjeżdżali setkami. Potem ta popularność spadła, bo i wymagania ludzi wzrosły. A Rówce nie oferowały nic poza samą wodą. Wójt zapowiadał, że to musi się zmienić.

- Właśnie kończy się 10-letnia umowa, na mocy której nasza gmina dzierżawiła zalew Polskiemu Związkowi Wędkarskiemu - mówił Hubert Pasiak. - Teraz musimy zrobić coś, co spowoduje, że z zalewu w większym stopniu będą mogli korzystać mieszkańcy naszej gminy.

Wójt zastrzegął, że będzie szukał takich rozwiązań, aby ze zbiornika nadal mogli korzystać wędkarze, i to nie na zasadach komercyjnych. Gmina szukała nowego dzierżawcy zalewu, prowadząc postępowanie przetargowe.

- Wysłałem do PZW pismo, że zbiornik będzie wystawiony na przetarg - mówi Hubert Pasiak. - Dzierżawą zbiornika była zainteresowana także grupa nieformalna Miłośnicy Zalewu „Rówce” oraz osoby prywatne prowadzące w naszej gminie działal-

ność gospodarczą.

Wójt deklarował, że rozmawia w sprawie dalszej dzierżawy ze związkiem wędkarskim. Szanse na kontynuowanie dzierżawy przez PZW od początku były jednak mało realne. Jak twierdzi związek, z powodu warunków stawianych przez gminę.

- Samorząd postawił wymagania kompletnie nierealne dla takiej organizacji jak nasza - twierdzą w PZW. - Chodziło o jakieś abstrakcyjne kwoty, które jako dzierżawca musielibyśmy zainwestować w zagospodarowanie zalewu. A my nie jesteśmy od tego, żeby inwestować w bazę wypoczynkową czy rekreacyjną, ale prowadzić gospodarkę wędkarską. Dlatego nie wystartujemy w przetargu.

W PZW rozważali nawet odłowienie ryb z zalewu, które są własnością związku.

- Zrezygnowaliśmy jednak z tego zamiaru dla dobra wędkarzy - słyszę w Związku. - Przy odławianiu i transporcie część ryb by padła.

Wójt zapewniał, że nie zamierza narażać na szwank interesów wędkarzy, ale podkreślał, że chodzi mu o znalezienie dzierżawcy, który nie tylko przejmie zbiornik, ale także zainwestuje w zagospodarowanie jego otoczenia.

- Zalew ma wielki potencjał jako miejsce do rekreacji. A jak ktoś zainwestuje w stworzenie takiej bazy, to

potem będzie o nią dbał.

I okazało się, że wójt postawił na takie właśnie rozwiązanie. Właśnie podpisano umowę dzierżawy zalewu w Rówcach z przylegającym terenem. Przez 15 najbliższych lat dzierżawcą będzie przedsiębiorca z Dzielu w gminie Zbuczyn, **Artur Prochenka**.

- Dzierżawca został wyłoniony w wyniku otwartego postępowania przetargowego - wyjaśnia Hubert Pasiak. - Będzie zobowiązany do prowadzenia na terenie zalewu nie tylko działalności w zakresie amatorskiego połowu ryb, ale także wzmocnienia potencjału tego terenu jako miejsca do rekreacji, wypoczynku, aktywności sportowej i turystycznej.

Są to dość ogólnie sformułowania, ale w umowie zostały przełożone na konkretne zapisy.

- Dzierżawca zobowiązał się do inwestowania w różne rzeczy, jak choćby budowę budynku małej gastronomii, boisk do sportów plażowych oraz do urządzenia plaży. Docelowo mają tu być także miejsca campingowe i inne atrakcje turystyczne.

Zalew w Rówcach jest nieuzbrojony, co uniemożliwia mu spełnienie pokładanych w nim nadziei na utworzenie ośrodka do rekreacji. Gmina zdaje sobie z tego sprawę, dlatego wójt publicznie deklaruje, że pomoże



Hubert Pasiak

fort. Z.J.

prywatnemu dzierżawcy w stworzeniu z zalewu atrakcyjnego miejsca. Ot, takie od dawna zapowiadane partnerstwo samorządu i prywatnego kapitału.

- Po stronie gminy będą działania zmierzające do tego, aby Rówce były zaopatrzone w odpowiednie uzbrojenie, by doprowadzono wodę i prąd - deklaruje Hubert Pasiak. - Już udało nam się pozyskać dotacje na zakup sadzonek drzew i krzewów, które będą sadzone wokół zalewu. Umowa jest skonstruowana tak, aby i gmina, i prywatny przedsiębiorca byli odpowiedzialni za to, jak obiekt będzie funkcjonował.

Udać się powinno, bo wśród sprzymierzeńców jest też aura. Synoptycy zapowiadają nadchodzącą falę tropikalnych upałów, które takim zamiarom jak zarabianie pieniędzy na zbiorniku wodnym służą dobrze jak nic innego.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Siedlczanka w najnowszym filmie Disneya!

Nie mam planu „B”

„W głowie się nie mieści 2” to najnowsza animacja studia filmowego Disney. W polskiej wersji językowej główną bohaterkę filmu dubbinguje 14-letnia siedlczanka - Agata Kowal!

- Riley, postać, w którą się wcielam, jest nastolatką. To bardzo ambitna dziewczyna. Może nawet za bardzo... Ma w sobie mnóstwo różnych emocji. Film jest właśnie o tym, co dzieje się w umyśle dorastającej nastolatki - opowiada Agata. - Widzę u siebie i u Riley wiele wspólnych cech, dzięki czemu łatwo było mi się wczuć w tę postać. Naprawdę świetnie się przy tym bawiłam!

ARTYSTKA OD MAŁEGO

- Największą pasją Agaty jest śpiew. Śpiewa i kocha to robić od najmłodszych lat. Jako rodzice staramy się wspierać córkę w artystycznym rozwoju. Jeździmy na festiwalach po całej Polsce. Agata wielu z nich jest laureatką. Duma nas rozpiesiera! - mówi **Michał Kowal**, tata Agaty, a jak sam siebie żartobliwie określa, „jej szofer”.

Nastolatka może się poszczycić wieloma muzycznymi osiągnięciami. Jest stypendystką prezydenta Siedlec. Podczas swojej artystycznej drogi m.in. dostąpiła zaszczytu występu na deskach Teatru Buffo.

- Uwielbiam musicale, więc był to dla mnie ogromny zaszczyt. Mam nadzieję, że jeszcze tam wrócę! - stwierdza siedlecka nastolatka.

USŁYSZEĆ SIEBIE

Jak Agacie udało się dostać angaż w filmie Disneya?

- Rok temu, w wakacje, otrzymałam zaproszenie na zamknięte warsztaty, podczas których pierwszy raz zetknęłam się z dubbingiem. Zostałam próbkiem głosu i... bardzo się zdziwiłam, że po krótkim czasie odezwali się do mnie ze znanego studia dubbingowego w Polsce. Dostałam wtedy rolę w serialu, który nie miał jeszcze swojej premiery, więc nie mogę na jego temat więcej zdradzić. Natomiast propozycja zagrania we „W głowie się nie mieści 2” pojawiła się około trzech miesięcy temu. Kiedy usłyszałam, że chodzi o główną rolę, byłam bardzo szczęśliwa! - wspomina młoda siedlczanka. - Dla niektórych dubbing jest może pracą, ale dla mnie przede wszystkim doskonałą zabawą. Przychodzi się do studia, dostaje tekst, ogląda animację i nagrywa swój głos. Chodzi o to, żeby oddać emocje granej przez siebie postaci. Otrzymałam wiele pochwał za swój występ. Sama też jestem z niego zadowolona. Film oglądałam już trzy razy! Trochę dziwnie było usłyszeć siebie w kinie, ale to naprawdę bardzo fajne doświadczenie!

W polskiej wersji językowej bajki wystąpiło wiele gwiazd kina, m.in. **Cezary Pazura**, **Maja Ostaszew-**

ska i **Małgorzata Socha**. Jak Agata odnalazła się w tak zacnym gronie?

- Każda rola była nagrywana indywidualnie, więc tak naprawdę styczność z innymi aktorami miałam dopiero podczas premiery filmu. Siedziałam obok Małgorzaty Sochy. Zrobiła na mnie fantastyczne wrażenie. Razem oglądałyśmy film, razem się śmiałyśmy i dzieliłyśmy naszymi wrażeniami. Było bardzo miło. Podczas nagrań też panowała znakomita atmosfera. Wszyscy byli niezwykle życzliwi i sympatyczni, zupełnie nie jak „ludzie z Warszawy” - opowiada z uśmiechem nastolatka.

IŚĆ ZA MARZENIAMI

Za Agatą bardzo intensywny czas. W tym roku zdawała egzamin ósmoklasisty i egzamin końcowy w szkole muzycznej, do której uczęszczała do klasy fortepianu. Do tego dochodziły nagrania w studiu dubbingowym, wyjazdy na festiwale i konkursy.

- Dużo się działo, ale dałam radę wszystko pogodzić. Jak się bardzo chce, to można! Na szczęście potrafię się szybko uczyć. Mam średnią powyżej pięć, więc wstydu nie ma! - mówi przyszła, być może, uczennica „Żółtkiewskiego”, bo do tego liceum aplikuje.

Agata ma nadzieję, że wróci do roli Riley w trzeciej odsłonie filmu, jeśli taka powstanie.

- Pomiędzy pierwszą i drugą częścią było osiem lat przerwy, ale mam nadzieję, że teraz aż tyle nie trzeba



Agata Kowal

fort. arch. prywatne

będzie czekać! - śmieje się nastolatka. - Chciałabym na stałe pracować w dubbingu. Uwielbiam też śpiewać, marzą mi się musicale, które byłyby znakomitą połączeniem muzycznej i aktorskiej pasji. Warto iść za marzeniami!

A co, jeśli się nie uda? Wiadomo, że w artystycznym świecie bardzo trudno jest się „wybić”, a jeszcze trudniej zaistnieć na stałe.

- Nie mam planu „B”. Do tej pory wszystko układa się fantastycznie i wierzę, że dalej tak będzie. Czuję, że to coś dla mnie. Lubię wyznaczać sobie cele i do nich dążyć. Mam nadzieję, że jeszcze niejednokrotnie będzie mnie można gdzieś zobaczyć, albo chociaż usłyszeć - mówi ambitna siedlczanka.

Trzymamy kciuki!

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Młodzi ludzie są rozgoryczeni, a zarządca twardo stąpa po ziemi. Ale obie strony mówią to samo...

Rynek wynajmu mieszkań jest trudny

Rynek wynajmu mieszkań to ciężka sprawa. I dla oferujących wynajem, i dla szukających mieszkań. Przekonali się o tym młodzi ludzie, którzy twierdzą, że stracili zaliczkę.

- Nasza umowa na dotychczasowe mieszkanie kończyła się w pierwszym tygodniu lipca – opowiada młoda para. - Szukaliśmy nowego lokalu, zadzwoniliśmy z ogłoszenia na portalu olx. Umówiliśmy się, aby mieszkanie obejrzeć.

Okazało się, że mieszkanie z ogłoszenia było już nieaktualne, ale zarządca budynku twierdził, że są tam jeszcze dwie kawalerki. Z jednej wyprowadzała się właśnie kobieta.

- Zarządca mówił, że wczoraj zrezygnowała, wyprowadza się, więc uznaliśmy, że wynajmiemy mieszkanie po niej. Daliśmy zaliczkę w wysokości 1 tysiąca złotych.

Młodzi ludzie założyli, że kobieta zostawia umeblowane mieszkanie, z podstawowym sprzętem. Tymczasem zastali gołe ściany.

- Zwinęte dywany, kanapa leżąca na boku, jakby przygotowana do wyniesienia. Nie o to nam chodziło. Standard też nie taki jak na zdjęciu. Zrezygnowaliśmy, postanowiliśmy szukać dalej.

I tu pojawiły się kłopoty, bo zarządca nie chciał im zwrócić pieniędzy.

- Powiedział, że to nie zaliczka, tylko zadatek. A więc nie ma obowiązku go zwracać. A my wyraźnie umawialiśmy się na zaliczkę. Dla nas ten tysiąc złotych to bardzo dużo – żalą się młodzi ludzie. - A pan zarządca powiedział, że możemy sobie iść na policję. Zgłosiliśmy to policji, bo czuliśmy się oszukani. Ale okazało się, że jeśli nie mamy niczego na piśmie, to możemy tylko wytoczyć cywilną sprawę w sądzie.

Czy ja wytoczę? Raczej nie. Szkoda im czasu i kosztów. Pytamy ich, jaki jest rynek wynajmu mieszkań w Siedlcach.

- Jest bardzo ciężko! - mówią jednogłośnie. - A jeszcze gdy ma się dzieci lub zwierzęta, to już w ogóle się wszystko komplikuje. Ceny też warszawskie, a zarobki siedleckie... Za ten pokój z kuchnią, w sumie 40 m², wliczono nam 2 tysiące złotych plus opłaty.

Skontaktowaliśmy się z szefem firmy zarządzającej wynajmem

mieszkań i lokali. Pytamy o sporna kwestię: wziął zaliczkę czy zadatek, i czy zwróci młodym ludziom tysiąc złotych.

- Nigdy nie biorę zaliczki, zawsze zadatek. To forma zabezpieczenia, bo gdy klient się decyduje na mieszkanie, ściągamy ogłoszenie. Trzymam lokal dla niego. Jeśli się rozmyśli, byłbym stracony, musiałbym znowu zamieszczać ogłoszenie, znowu czekać na kogoś, kto się zdecyduje – tłumaczy zarządca.

Dodaje, że to obustronna umowa: on przygotowuje lokal do potrzeb klientów, a klienci pojawiają się w umówionym terminie. - Ten zadatek to ewentualna opłata rezygnacyjna, gdy klient nagle się rozmyśli.

Zarządcę także pytamy o siedlecki rynek wynajmu.

- Nie jest łatwo – przyznaje. - Przychodzą różni ludzie, jest teraz wiele rodzin ukraińskich. Miewam



fot. freepik

po kilkadziesiąt telefonów dziennie. Oferty pojawiają się i natychmiast znikają. Wiele firm i prywatne osoby

powierzają sprawy wynajmu takim firmom jak moja. Bo mają dosyć użerania się z wynajmującymi, z brakiem opłat, z ograniczeniami, jakie stwarza ustawa o lokatorach. To trudny rynek.

Jak uniknąć nieporozumień w kwestii zadatku lub zaliczki? Wyjaśnia to mecenas **Justyna Janusz:**

- Zaliczka podlega zwrotowi, zadatek nie. Ale... Zadatek też można odzyskać, pod warunkiem, że zostanie to zapisane w umowie, że przekazujemy zadatek z możliwością jego odzyskania w razie rezygnacji. Bez tego i bez pisemnego pokwitowania pozostaje tylko droga sądowa, ale potrzebujemy wtedy świadków i innych dowodów. Dla uniknięcia nieporozumień najlepiej spisać wzajemne ustalenia.

Młodzi ludzie przekazali pieniądze z ręki do ręki, bez umowy i pokwitowania.

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Firma, która miała zająć się pielęgnacją poboczy, wycięła siedem zdrowych drzew.

Za duży rozmach

Policja w Sokołowie Podlaskim prowadzi postępowanie w sprawie nielegalnej wycinki drzew w Księżopolu w gminie Bielany. Drzewa wycięła firma, która miała tylko wykosić zarośla przy drodze powiatowej...



fot.arch. Maciej Osiński

Ekipa robotników pojawiła się w piątek, 14 czerwca. Jej zadaniem, zgodnie z umową, było wycięcie zarośli i krzaków przy drogach powiatowych. Mieszkaniec Księżopola przypadkiem zauważył, co robią robotnicy. Zdziwił się.

- Wzdłuż długiej, szerokiej i prostej drogi wycinano nie tylko krzewy, ale też piękne zdrowe drzewa. Ponieważ drzewa wyglądały na kilkudziesięcioletnie i rosną tam od wielu lat, postanowiłem sprawdzić, czy wszystko odbywa się to zgodnie z prawem – opowiada pan Jan.

Zatrzymał się, zaczął rozmawiać z robotnikami. Dowiedział się, że mają pozwolenie na wycinkę drzew. Poprosił mężczyzn o kontakt do szefa.

- Panowie mnie jednak „olali” i przystąpili do dalszej wycinki. Ale ewidentnie widać było konsternację i jakąś kombinację. Poinformowałem dżentelmena z piłą, że jeśli wytnie kolejną piękną brzozę, to postaram się pociągnąć go osobiście do odpowiedzialności. Dowiedziałem się, że „ja to mogę mu naskoczyć” – relacjonuje pan Jan. - Zagotowałem się. Zrobiłem kilka zdjęć i zadzwoniłem do radnego powiatowego **Macieja Osińskiego**, bo wiem, że Maciek to sensowny, życzliwy i uczciwy facet. Wszystko mu opowiedziałem przez telefon.

Radny nie czekał ani chwili. Choć na co dzień pracuje jako technik weterynarii, zostawił swoje sprawy i udał się w kierunku Księżopola. Zanim dotarł, na drodze pojawił się właściciel firmy.

- Był agresywny, pytał mnie o moje kompetencje – mówi pan Jan.

Maciej Osiński jeszcze jadąc do Księżopola, zadzwonił do starostwa. - Chciałem ustalić, kto i na czyje polecenie wycina drzewa. Wtedy dowiedziałem się, że firma ma umowę z powiatem tylko na pielęgnację poboczy. Nie było zgody na wycinkę drzew – opowiada Maciej Osiński.

Gdy pojawił się na miejscu, przyjechała także **Monika Zubow** – kierownik Wydziału Dróg Publicznych w sokołowskim starostwie. A za nią kolejni urzędnicy z powiatu. - Panom z firmy wycinającej pobocza było już mniej do śmiechu. Nagle w cudowny sposób zaczęli przycinać krzaki i wystające badyły. A dwóm z ośmiu udało się nawet założyć kamizelki odblaskowe – uśmiecha się pan Jan.

Monika Zubow zadzwoniła na policję. Potwierdza to rzeczniczka sokołowskiej jednostki.

- Pracownica starostwa zadzwoniła do dyżurnego z pytaniem, co zrobić, jeśli doszło do wycięcia drzew. Dyżurny przekazał jej, że jeśli zostanie stwierdzone, że faktycznie wycięto drzewa, to należy złożyć pisemne zawiadomienie o zdarzeniu bądź zgłosić się do KPP w Sokołowie Podlaskim – mówi **Aleksandra Borowska**, rzeczniczka prasowa sokołowskiej policji.

Robotnicy zostali zmuszeni do posprzątania śmieci, które zostawili, oraz do pozamiatania z drogi resztek wyciętych krzaków i drzew.



Maciej Osiński

fot. mc

- Trochę się zirytowali. Szef firmy był dość nieuprzejmy, ale ostatecznie sam się przyznał, że wycięcie drzew było błędem, bo „operator koparki je zahaczył”, więc „przez przypadek” wycięto drzewa... - słyszymy od Macieja Osińskiego i pana Jana.

Firmie zakazano dalszej pracy. 25 czerwca sprawa została zgłoszona na policję. Jako dowód przedstawiono zdjęcia 8 wyciętych drzew wraz z pomiarami pni.

- Straty oszacowano poniżej 800 zł. Prowadzone jest postępowanie sprawdzające – informuje Aleksandra Borowska.

A pan Jan komentuje: - Konkluzja jest taka, że największe brawa należą się panu Maćkowi i pani Monice, którzy zadziałali natychmiast. Szkoda tylko ośmiu pięknych drzew, wyciętych nielegalnie i bezmyślnie. Mam nadzieję, że firma zostanie odpowiednio ukarana.

MILENA CELIŃSKA

Niezapomniany wieczór muzycznych emocji

22 czerwca na terenach zielonych przy ul. Wiszniewskiego odbyły się koncerty z okazji Dni Siedlec, które przyciągnęły tłumy mieszkańców i gości z okolic.

Wydarzenie rozpoczęło się punktualnie o godz. 18 i dostarczyło niezapomnianych wrażeń muzycznych. Na scenie jako pierwszy pojawił się Pan Sprężynka, który zabłysnął swoimi energetycznymi rytmem i interakcją z najmłodszymi mieszkańcami. Jego występ był wypelniony humorem i pozytywną energią, co wprowadziło wszystkich w doskonały nastrój na resztę wieczoru. Po koncercie Pana Sprężyn-

ki, na scenie zaprezentowały się lokalne kluby sportowe, które przedstawiły swoje wysokie osiągnięcia i zachęcały do aktywnego spędzania czasu.

Kolejnym artystą, który wystąpił na scenie, był **Robert Rozmus**. Jego występ był pełen klasycznych hitów i charyzmy, które przyciągnęły uwagę starszej części publiczności. Rozmus swoją sceniczną osobowością i świetnym kontaktem z publicznością zapewnił doskonałą zabawę.

Przed występem gwiazdy wieczoru odbyły się prezentacje artystyczne miast partnerskich Siedlec z różnych krajów. Była to wyjątkowa okazja do

poznania zagranicznych partnerów miasta. Występy te wzbogaciły wieczór w międzynarodowy charakter.

Gwiazda wieczoru, na którą wszyscy czekali, **Dawid Kwiatkowski**, wzbudził wiele emocji wśród fanów, a raczej należałoby powiedzieć fanek. Jego koncert przyciągnął największą liczbę osób i dostarczył niezapomnianych przeżyć. Publiczność, śpiewając razem z artystą, stworzyła niesamowitą atmosferę, która pozostanie w pamięci na długo.

Tekst i zdjęcia
MIŁOSZ OMELANIUK
Więcej na tygodniksiedlecki.com



Pod Niebem w Siedlcach

Nasze miasto jako jedno z niewielu w Polsce może poszczycić się takim wydarzeniem, podczas którego prezentują się gwiazdy światowego formatu.

Ta cykliczna impreza plenerowa, jaką jest Festiwal Teatrów Ulicznych, cieszy się ogromnym uznaniem

wśród mieszkańców miasta. Podczas festiwalu występują teatry z kraju i z zagranicy, a organizatorzy dokładają starań, aby prezentowane spektakle były wartościowym, kolorowym i efektownym widowiskiem, realizowanym z ogromnym rozmachem. Brawurowa gra aktorów, dobra muzyka, często wykonywana na żywo, nietuzinkowa, wielkoformatowa scenografia oraz niezwykle środki wyrazu, pokazy pirotechniczne i akrobatyczne każdego roku przyciągają setki widzów. Jest to jedyna w swoim rodzaju impreza w mieście, podczas której widz ma bezpośredni kontakt z aktorami i może stać się aktywnym uczestnikiem przedstawienia.

– Celem festiwalu jest spotkanie widzów z teatrem w przestrzeni otwartej, publicznej, w miejscu známym, ale zredefiniowanym poprzez sztukę – mówi **Mariusz Woszczyński** dyrektor MOK w Siedlcach.

– Na festiwal zapraszamy zarówno teatromanów, amatorów teatru, jak i widzów, którzy rzadko wybierają teatr jako przestrzeń emocji i doznań. Chcemy, żeby festiwal pokazywał piękno i mądrość teatru, skłaniał publiczność do refleksji oraz dawał ra-

dość i poczucie satysfakcji wszystkim, którzy biorą w nim udział. Uczestniczące w nim teatry dostarczają widzom wielu wzruszeń, radości, refleksji, a niejednokrotnie rozmyślań nad własnym życiem a także pokazują jak ważny jest żywy kontakt widza z aktorem. **(ak)**



Wianki nad Zalewem Karczunek



fot. Aqa Kró

Mieszkańcy gminy Kałuszyn już po raz 12. świętowali Noc Świętojańską nad Zalewem Karczunek. Licznie zgromadzonych gości powitali organizatorzy: burmistrz Kałuszyna **Arkadiusz Czyżewski** i dyrektor Biblioteki Publicznej w Kałuszynie **Anna Andrzejkiewicz**, życząc wszystkim dobrej zabawy, oficjalnie otworzyli sezon kąpielowy na zalewie.

Gożąca atmosfera i bogaty program imprezy sprawiły, że z pewnością dla wielu uczestników ta noc na długo pozostanie niezapomniana. Gwiazdami tegorocznej edycji Nocy

Świętojańskiej byli: Łobuzy, Cristo Dance oraz Nowator, którzy porwali publiczności do wspólnej zabawy. Było też widowisko obrzędowe z barwnym korowodem i puszczaniem wianków na wodę, w którym wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Kasieniecka” ze Szkoły Podstawowej w Kałuszynie. Podczas imprezy odbył się konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich, „Birtwa Regionów”. Plenerowe wydarzenie, którego współorganizatorem był Samorząd Województwa Mazowieckiego, zakończyło się pokazem fajerwerków.

tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**
Wiecej na tygodnik.siedlecki.com

Czy blues jest smutny?

Święto pocziwego dwunastotak-
towca w Mińsku Mazowieckim. Wy-
stąpi m.in. **Erick Hansson** - weteran
szwedzkiego bluesa.

Jan Chojnacki, autor trójkowej audycji „Bielszy odcień bluesa”, mówi, że blues jest jak błękit nieba, które tylko czasem zasłonią chmury. Tak jak życie nie składa się tylko ze smutnych chwil, tak blues to nie tylko smutne nuty. Eric Clapton idzie w tym toku myślenia dalej i twierdzi, że blues jest dla niego lekarstwem na smutek.

Teoretycznie zasadniczą cechą bluesa jest tzw. blue notes, czyli smutne nuty. I nie ma co się dziwić. Twórcami bluesa byli czarni niewolnicy, pracujący na polach bawełny czy plantacjach tytoniu. Ich muzyka zrodziła się z cierpienia i niesprawiedliwości. Ale dzisiejszy blues to już inna muzyka. Weźmy np. cykl koncertów „Siedlecka Fala Bluesa”. Tam można usłyszeć fuzję bluesa z całą gamą innych gatunków. Muzycy mieszają i łączą ze sobą: soul, folk, jazz, rock and roll czy gospel. I zwykle jest to bardzo żywiołowe i energetyczne granie. Pomysłodawca cyklu, zespół **Piotrek Franczuk Blues Band**, raczy publiczność utworami, które ta nieczęsto ma okazję usłyszeć (z repertuaru takich artystów jak: Chris Duarte Group i Jeff Healey), a jeśli serwuje rzeczy znane, to podane w nowym anturazie. Przykładem utwór „Proud Mary”. Wersja **Johna Fogherty’ego** jest klasykiem, ale Piotrek Franczuk Blues Band wziął na warsztat mniej znaną wersję Ike’a i **Tiny Turner**.

Kiedys utarło się, że blues to prosta forma muzyczna. Nie jest wyrafinowany, jak na przykład nowoczesny jazz. Po ten argument sięgają często jego przeciwnicy, mówiąc, że właściwie nie ma możliwości, by w bluesie wymyślić coś nowego. **Sławek Wiercholski**, lider zespołu Nocna Zmiana Bluesa, stanowczo przeciwstawia się takim opiniom. – Jeżeli ktoś mówi: „Blues jest oparty na zaledwie trzech akordach” albo „Och, pocziwy dwunastotaktowiec”, to ja bym wziął

kogoś takiego i powiedział „Chodź, cwaniaczku, policz mi, ile jest taktów w utworze Dody albo ile jest akordów w piosenkach Britney Spears”. Jego zdaniem, komuś coś obito się o ucho i teraz się mądrzą: „A co tam można na tej prostej frazie zbudować?” - Otóż można i to dużo - tłumaczył mi Sławek Wierzholski. Blues się rozwija, łączy z innymi gatunkami i dziś jest zupełnie inną muzyką niż w swojego zarania.

W lipcu na scenie plenerowej przed Miejskim Domem Kultury w Mińsku Mazowieckim odbędzie się seria koncertów z udziałem bluesowych artystów. To doskonała oka-



zja, żeby pooddychać atmosferą tej muzyki, a przy okazji rozprawić się z stereotypami na jej temat.

14 lipca o godz. 19.00 na mińskim scenie pojawi się **Bartek Grzanek**. Debiutował w 1998 r. jako gitarzysta w zespole country Colorado Band, od 2000 r. był liderem zespołu Tosteer - laureata najważniejszych festiwali bluesowych w Polsce. Grzanek oferuje słuchaczowi esencję rocka i bluesa zawartą w wyrazistych riffach oraz siarczystych solówkach, zestawioną z elementami muzyki folk, a nawet soul. Utwory opowiadają o uczuciach: miłości, tęsknocie i żalu. Jest w nich zarówno nadzieja, jak i niepokój. Większość tekstów jest bardzo osobista, momentami metafizyczna.

Z kolej 21 lipca o godz. 19.00 miniszczanie będą mieli okazję posłuchać Erica Hanssona - jednego z najlepszych skandynawskich gitarzystów, weterana szwedzkiego bluesa. Wystąpi z dwójką polskich muzyków, m.in. **Łukaszem Gorczycą**. Muzyka, którą zaprezentuje, wykracza daleko poza to, co można zinterpretować jako typowy blues.

TOMASZ MARKIEWICZ

Startupy w całym świecie rozwijają się fantastycznie.

Teraz czas na Siedlce

Masz pomysł na biznes? Na założenie firmy? Oto pojawia się szansa, aby zdobyć na to pieniądze i praktyczną wiedzę, jak postępować, by zrealizować marzenia i jeszcze na tym zarobić. W Siedlcach rusza rekrutacja do programu Startup Camp Siedlce. To oferta dla studentów i doktorantów z regionu siedleckiego.

Żałożenia programu przedstawiono w siedzibie Wschodniej Izby Gospodarczej. Organizatorem programu, realizowanego przez Fundację Inkubator Technologiczny oraz Wschodnią Izbę Gospodarczą, jest Województwo Mazowieckie, które podczas prezentacji reprezentowała **Aleksandra Szwed**.

– Startupy w całym świecie rozwijają się fantastycznie. Tu też mamy zdolnych młodych ludzi, których wato wesprzeć – powiedziano na konferencji prasowej podczas prezentacji programu.

Potwierdził to kanclerz Uniwersytetu w Siedlcach **Tomasz Stefaniuk**.

– Studenci są niesamowicie kreatywni. Na uczelni działa 30 kół naukowych, wszystkie aktywnie – podkreślił. – Możliwość zdobycia kompetencji, by wdrożyć swój pomysł w życie, jest bezcenna.

Bo na tym polega projekt. Jak zapowiedział **Adrian Migoń**, prezes zarządu Youth Business Poland, uczestnicy będą mogli wziąć udział w warsztatach, szkoleniach i sesjach mentoringowych prowadzonych

przez ekspertów. To pozwoli im zdobyć praktyczną wiedzę i umiejętności niezbędne do rozpoczęcia własnej działalności gospodarczej.

– Rekrutację prowadzimy do października. Uczestników czekają weekendowe warsztaty, które pomogą doprecyzować projekt i zdobyć konkretną wiedzę, jak stworzyć model biznesowy – tłumaczy prezes Migoń. – Zakładamy, że w czasie warsztatów początkowe pomysły mogą się nawet zmienić.

W listopadzie będą prezentacje pomysłów na biznes, a w grudniu finał, czyli wybór dwóch najlepszych startupów, które otrzymają nagrody finansowe. Do całego procesu może się zakwalifikować 7 zespołów. Warto skorzystać z tej okazji!

Zenon Chodowiec, szef Wschodniej Izby Gospodarczej, partnerującej projektowi, nie kryje zadowolenia z faktu, że właśnie w Siedlcach tworzy się takie możliwości.

– Jeżeli ktoś chce przekuć swój pomysł na biznes, to ma właśnie wyjątkową okazję – podkreślił. – To kon-



Adrian Migoń (YBP), Zenon Chodowiec (WIG), Aleksandra Szwed (Urząd Marszałkowski), Maciej Nowak (RM Siedlce), Tomasz Stefaniuk (UwS)

fort. MZ

kretna wiedza, wsparcie i kontakty. Inkubacja pomysłu to ciekawy proces. Być może od tego projektu zaczniesz się w naszym regionie coś nowego.

Szef siedleckiej delegatury urzędu marszałkowskiego **Dariusz Stopa** nie bał się snuć odważnych wizji. – Często wielkie rzeczy zaczynają się od małych kroków. Może i nasz region stanie się taką Doliną Krzemową, bo mamy zdolnych młodych ludzi – stwierdził.

Poparł go Adrian Migoń, zwracając uwagę na nowe trendy w biznesie: – Dziś nie ma przed biznesem granic, można lokalnie prowadzić międzynarodowe przedsięwzięcie. Wielkie miasta są dla niektórych za głośne i za wielkie, widzimy, że ludzie przenoszą swe biznesy do mniejszych ośrodków. Przewodniczący siedleckiej rady

miasta **Maciej Nowak** zaznaczył, że prezydent **Tomasz Hapunowicz** nie wahał się ani chwili, by objąć projekt patronatem. – Musimy myśleć o naszej młodzieży, by młodzi ludzie mogli się rozwijać bez wyjeżdżania z miasta – mówił.

Innowacyjne metodyki pracy, które będą stosowane w trakcie programu, pomogą uczestnikom projektu w rozwijaniu i testowaniu swoich pomysłów biznesowych, a także umożliwią nawiązanie kontaktów z przedstawicielami świata akademickiego, biznesowego i lokalnego, co znacząco zwiększy ich szanse na sukces zawodowy.

Do programu przystąpi co najmniej 21 uczestników, którzy zostaną podzieleni na zespoły projektowe. Finałistiści programu zaprezentują swoje

projekty podczas wydarzenia Demo Day, które będzie doskonałą okazją do zaprezentowania się przed szeroką publicznością, lokalnymi ekspertami i przedsiębiorcami. Dwa najlepsze projekty otrzymają nagrody finansowe o łącznej wartości 7000 zł.

W jaki sposób dołączyć do projektu? Na stronie Youth Business Poland można bezpośrednio wypełnić zgłoszenie (www.startupsiedlce.ybp.org.pl). Odnośniki znajdziecie także na stronie Uniwersytetu w Siedlcach. Co istotne – rekrutacja nie ogranicza się tylko do studentów i doktorantów siedleckiego uniwersytetu! Możecie studiować na innych uczelniach, ale musicie być mieszkańcami tego regionu.

Nie przegapcie tej okazji!

MARIOLA ZACZYŃSKA

Gmina Łuków

Upamiętnili lokalnego społecznika

W Zespole Szkół w Gręzówce otwarto Izbę Pamięci Tadeusza Szenejki.

– Chcieliśmy w ten sposób upamiętnić społecznika z okresu międzywojennego, leśnika, wielkiego patriotę, którego życie i działalność nierozzerwalnie spłotyły się z historią Gręzówki i okolic. To wyraz wdzięczności za jego dokonania – mówi **Urszula Jurzyk**, opiekun Izby Pamięci. To dzięki staraniom Tadeusza Szenejki powstała szkoła w Gręzówce. Przyczynił się on także do powstania miejscowej parafii oraz zorganizował strażę pożarną w Gręzówce i Dąbiu.

Powstanie Izby Pamięci było możliwe dzięki przekazaniu przez najbliższą rodzinę Tadeusza Szenejki pamiątkom.

W uroczystym otwarciu, które odbyło się 12 czerwca, wzięli udział lokalni samorządowcy, przedstawiciele Nadleśnictwa Łuków oraz najbliżsi

Tadeusza Szenejki, którzy opowiedzieli o swoim przodku i podziękowali za uczczenie jego pamięci. O część artystyczną zadbał uczniowie szkoły. **(ko)**



fort. ZS Gręzówka

Zmiana dyrektora łukowskiej „Piątki”

Od 1 września stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5 im. gen. Władysława Sikorskiego w Łukowie będzie pełnił **Daniel Lonty**.

O wydanym zarządzeniu burmistrz **Piotr Płudowski** poinformował podczas sesji rady miasta, która odbyła się 19 czerwca. Daniel Lonty

był do tej pory nauczycielem w SP nr 2 w Łukowie.

Stanowisko dyrektora „Piątki” będzie pełnił przez 5 lat. W wyniku konkursu zastąpił na tym stanowisku wieloletnią dyrektorkę **Iwonę Kmieć**, której kadencja dobiegła końca. **(ko)**

Nowa dyrektor w węgrowskim w sanepidzie

Anna Tymoczko od 6 maja jest państwowym powiatowym inspektorem sanitarnym i jednocześnie dyrektorem Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Węgrowie.

Nową szefową węgrowskiego sanepidu powitał na sesji rady powiatu węgrowskiego 13 czerwca przewodniczący rady **Bogusław Szymański**. Na sali rozległy się oklaski.

Kim jest nowa dyrektor węgrowskiego sanepidu? Pani **Anna Tymoczko** to absolwentka wydziału pielęgniarstwa Akademii Medycznej we Wrocławiu. Ukończyła również studia podyplomowe „Zarządzanie ryzykiem w ochronie zdrowia” na Uniwersytecie Warszawskim, jest specjalistą w dziedzinie higieny i epidemiologii. Pracowała w sanepidzie w Bolesławcu oraz przez ponad 20 lat w Wojewódzkiej Stacji Sanitar-

no-Epidemiologicznej w Warszawie, m.in. na stanowiskach kierownika sekcji i kierownika oddziału nadzoru epidemiologii.

Pani Anna Tymoczko jest również edukatorem kadr medycznych i propagatorką wiedzy epidemiologicznej m.in. w ramach działalności w Zarządzie Stowarzyszenia Higieny Lecznictwa. Jako wykładowca współpracowała z Okręgową Izbą Lekarską, Centrum Kształcenia Podyplomowego Kadr Medycznych w Warszawie oraz Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia. Była również redaktorem publikacji „Higiena w placówkach opieki medycznej”, współautorką publikacji i wytycznych z zakresu zdrowia publicznego i higieny szpitalnej.

Nowej pani dyrektor życzymy sukcesów w kierowaniu węgrowskim sanepidem oraz dobrej współpra-



Anna Tymoczko

fort. sej.

cy z jednostkami samorządu terytorialnego. **(sej)**

Fundamenty pod kładkę przez Bug

Może jeszcze w tym roku

21 czerwca wójt gminy Korczew **Stawomir Wasilczuk**, spotkał się w Drohiczyźnie z władzami Drohiczyzna i Siemiatycz. Te samorządy tworzą Związek Powiatowo-Gminny „Nad Bugiem”, który wystąpił do Polskiego Ładu o przyznanie funduszy na budowę kładki przez Bug, która ma połączyć Bużyska po stronie gminy Korczew z Drohiczyzną.

Spotkanie szefów samorządów do-

tyczyło zatwierdzenia wstępnej koncepcji budowy kładki, co jest jednym z ważnych etapów realizacji inwestycji.

– Firma przedstawiła nam wszystkie dokumenty dotyczące tej koncepcji – mówi Stawomir Wasilczuk. – Zapoznaliśmy się z nimi i zgodnie zaakceptowaliśmy. Podstawowe założenia mówią, że kładka będzie miała długość 120 metrów, razem z przyczółkami, oraz 3,5 metra szerokości. Specy-

zowano też miejsca wjazdu na kładkę – po stronie Korczewa będzie to rejon przeprawy promowej w Bużyskach.

– Teraz firma musi przystąpić do różnych uzgodnień z Wodami Polskimi oraz otrzymać wszelkie uzgodnienia środowiskowe – dodaje wójt. – To skomplikowane i długie procesy, ale liczę, że jeszcze w tym roku uda się wylać fundamenty pod przyczółki kładki. **(Z.J.)**

Piknik Lotniczy z 23 BLT

Zainteresowanie Piknikiem Lotniczym w 23 Bazie Lotnictwa Taktycznego w Janowie koło Mińska Mazowieckiego przerosło wszelkie oczekiwania. Kilkutysięczne tłumy odwiedzających i parkingi wypełnione po brzegi, tego nikt się nie spodziewał. Przyjechać było warto.

Na płycie lotniska zaprezentowano najnowsze zdobycze polskiej armii jak południowokoreańskie FA-50 z docelowym wariantem uzbrojenia: pociskami powietrze powietrze AIM-9X, powietrze-zie-mia Maverick, bombami kierowa-nymi GPS-em i z podwieszanymi zbiornikami paliwa.

Wystawiono śmigłowiec Blac-khawk, który należy do jednostki „Grom”, poszukiwawczo-ratowniczy

śmigłowiec W-3 Sokół oraz nowość w wojskowym lotnictwie, bezało-gowiec MQ-9 Reaper z polskimi sza-chownicami, który może utrzymywać się na wysokości blisko 10 km przez półtorej doby.

Oprócz nowości były też maszyny historyczne. Pięknie prezentował się MiG-29 z pełnym zestawem uzbro-jenia i z portretem patrona jednostki ppłk pil. Jana Zumbacha, odrzutowiec myśliwsko-bombowy Su-22, MiG-21



czy Lim-2. A potem najbardziej wy-czekiwane wspaniałe pokazy akro-bacji.

tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**
Więcej na tygodniksiedlecki.com



Burmistrz Miasta Sokołowa Podlaskiego podaje do publicznej wiadomości, że:

w siedzibie Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim przy ul. Wolności 21 zostały wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

1. lokal mieszkalny nr 31 przy ul. Wolności 60A. W/w lokal mieszkalny przeznaczony został do sprzedaży w trybie bezprzetargowym najemcy tego lokalu. Ponadto ww. wykaz został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.sokolowpodl.pl> oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta w Sokołowie Podla-skim – <https://sokolowpodl.pl>.

399-1p

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gos-podarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2023r., poz. 344 ze zm.) Burmistrz Miasta i Gminy Dobre informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Dobre oraz na stronie inter-netowej www.gminadobre.pl dostępny jest wykaz nierucho-mości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ust-nego nieograniczonego położonych w miejscowości Poręby Stare oraz w miejscowości Dobre gm. Dobre. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Dobre, pokój nr 7 lub telefonicznie 25 75 711 90 wew. 27, w godzinach pracy Urzędu.

387-1p

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu:

Burmistrz Miasta i Gminy Łosice

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Łosicach przy ul. Sosnowej, oznaczonej w ewidencji gruntów nr 3767 o powierzchni 0,0501 ha, stanowiącej własność Gminy Łosice. Księga wieczysta nr SI25/00008958/3, wolna od obciążeń.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 61.000,00 zł plus podatek VAT 23 %.

Wysokość wadium – 6 100,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu na rachunek ban-kowy Miasta i Gminy Łosice nr 86 8038 0007 0010 1491 2000 0030 Bank Spółdzielczy w Łosicach w terminie do dnia 19 sierpnia 2024 roku, za dzień wniesienia wadium uznaje się dzień zaksięgowania na rachunku bankowym gminy.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 sierpnia 2024 roku o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Łosicach przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 6, pokój nr 15 (parter).

Ogłoszenie o przetargu umieszczono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gmi-ny w Łosicach przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 6, na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Łosice <https://gminalosice.pl>, w Biuletynie Informacji Publicznej <https://bip.gminalosice.pl> oraz w pra-sie wyciąg z ogłoszenia.

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta i Gminy Łosice, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 6, pokój nr 15 lub telefonicznie 83 306 88 41.

Burmistrz Miasta i Gminy Łosice zastrzega prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Burmistrz Miasta i Gminy Łosice
/-/ **Mariusz Kucewicz**

389-1p

Informacja Starosty Łukowskiego

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899) Starosta Łu-kowski informuje, że na stronie internetowej <http://splukow.bip4.e-zeto.eu/> został ogłoszony oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17, został wywieszony wykaz nierucho-mości gruntowej, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do zbycia na rzecz użytkownika wieczystego, tj. Banku Spółdzielczego w Adamowie w drodze bezprzetargowej.

Nieruchomość gruntowa położona w północnej części Łukowa przy ul. 11 Listopada 21 o kształcie wielokąta, teren płaski, w pobliżu ul. Mię-dzyrzeckiej – jednej z głównych arterii, w odległości poniżej 1 km od centrum miasta. Jest zabudowana budynkiem i budowlami byłej apteki, w zabudowie zwartej z sąsiednimi nieruchomościami. Od południowej strony część działki utwardzona kostką betonową (parking). Budynek i budowle stanowią odrębny przedmiot własności i nie podlegają wy-cenie. W otoczeniu linie: energii elektrycznej, wodociągowa, kanalizacji sanitarnej, gazowa, teletechniczna.

Działka oddana w użytkowanie wieczyste do dnia 5 grudnia 2089 roku. W ewidencji gruntów nieruchomość opisana jako inne tereny zabudo-wane, symbol Bi.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy granicami administracyj-nymi miasta od strony wschodniej, ul. Cieszkowizna, ul. Partyzantów, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. Warszawską, terenem PKP, uchwa-lony Uchwałą Nr VI/34/2011 Rady Miasta Łuków z dnia 8 marca 2011 r. (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego z dnia 25 maja 2011 r. nr 76, poz.1469) wyce-niana nieruchomość jest położona w terenach usług – U13. Ponadto, po-wyższa działka znajduje się na obszarze rewitalizacji zgodnie z Uchwałą Nr LXV/475/2022 Rady Miasta Łuków z dnia 27 października 2022 r. w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitaliza-cji Miasta Łuków (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego z dnia 10 listopada 2022 r. poz.5362). Ww. uchwała nie przewiduje prawa pierwokupu.

Przedmiotowa działka w ewidencji gruntów i budynków oznaczona jako:

Lp.	Oznaczenie nieruchomości		Powierzchnia nieruchomości w ha
	Według Księgi wieczystej	Według ewidencji gruntów	
1.	LU1U/00057150/9	8715/15	0,0526

Osoby, którym przysługuje roszczenie o nabycie nieruchomości, mogą składać wnioski o sprzedaż w drodze bezprzetargowej w sekreta-riacie Starostwa Powiatowego w Łukowie, w terminie nie dłuższym niż 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu, **tj. od dnia 24 czerwca 2024 r. do dnia 6 sierpnia 2024 r.**

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Staro-stwie Powiatowym w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, pokój 53, tel. 25 798 22 03 wew. 276.

STAROSTA
Dariusz Szustek

388-1p

Spacerkiem po Siedlcach

Brat Albert

Na budynku na rogu ulic Konarskiego i Asłanowicza (dawniej Szkolnej i Prospektowej) znajduje się płaskorzeźba, przedstawiająca św. Brata Alberta, czyli Adama Chmielowskiego. Kto maszeruje od „Elektryka” w stronę „Żółkiewskiego” zachodnią stroną chodnika, musi płaskorzeźbę zauważyć.

Skąd tam wizerunek świętego? I od kiedy tam jest? Sprawą zainteresowało się środowisko siedleckich przewodników. Trochę tu i tam również pogrzebałem. Zacząłem, jak to w dziś najprościej, od internetu. Nie ma sensu gmerać po bibliotecznych półkach, skoro może wystarczy stuknąć w szybką telefonu...

Po dłuższej chwili udało się wyszperać informację, jak na internetu, zamierzchłą, bo aż z listopada 2010 r. Dobiegał wtedy końca remont budynku Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych, remont (najpierw) długo oczekiwany, a długi, bo dwa lata trwający. Na siedleckiej podstronie forum gazeta.pl coś wyraźnie zaintrygowało miłośników regionu:

- „Na narożnym budynku jest na

ścianie jakiś relief czy płaskorzeźba... Czyje to popiersie? Zauważyłem w ostatniej chwili...”

- „Nie mogę dojrzeć płaskorzeźby. Może za szybko przejeżdżałem. Gdzież ona?”

- „Na rogowym budynku, na tej ścianie zwięzającej chodnik od strony „Elektryka”. Z samochodu nie mogę rozpoznać”.

- „Tzn., że ja mam iść na rozpoznanie?”

- „To jest nowe, zrobione na nowym marmurze. (Chyba, że było to pod tynkiem i tak ładnie doczyścili)”

- „Nic tam nie było, widocznie jakaś nowość”.

- „Św. Brat Albert Adam Chmielowski”.

I wtedy rozwiązał się woreczek ze wspomnieniami:

- „Gdy chodziłem do podstawówki na Konarskiego, jeszcze przed 1960 r. w narożnym oknie na parterze stała duża figura Matki Boskiej”.

- „Ma to związek z tym, że był tam kiedyś przytułek, bo z językami obcymi chyba nie...”

- „Przypominam sobie, że przed

Technikum Gastronomicznym w na-rożnej kamieniczce była kaplica (pod czym wezwaniem?), a stary budynek w głębi to był chyba tzw. dom starców i/albo klasztor sióstr”. (Tyle – ku pamięci – z internetu).

Z przewodnika ks. Henryka Drozda („Z Drozdem i Zbirkiem przez Siedlce”), który zwykle skrupulatnie odnotowuje obiekty sakralne, można dowiedzieć się, że w budynku „dawniej znajdowała się ochronka dla ubogich, prowadzona przez siedleckie siostry Albertynki. Na ścianie budynku widnieją ciekawa płaskorzeźba przedstawiająca św. Brata Alberta Chmielowskiego z datą jego urodzin i śmierci 1845-1916, przypominająca tę historię. Dziś mają tu siedzibę Mazowieckie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Biblioteka Pedagogiczna”.

Skoro kiedyś w budynku pracowały Albertynki, to postać św. Brata Alberta jest tam właśnie po to, by nam o nich przypominała. I przypomina. A co było tam wcześniej? Jaka jest historia budynku? Skąd wzór wizerunku? O tym być może za tydzień.

DARIUSZ KUZIAK



C O W K I N A C H

REPERTUAR 5-11.07.2024r.								
FILMOWE LATO		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
FILMOWE LATO: GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ- DUBBING	94					11:00		11:00
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ - DUBBING	94	11:00	11:00	11:00	11:00	12:00	11:00	12:00
		12:00	12:00	12:00	12:00	13:00	12:00	13:00
		13:00	13:00	13:00	13:00	14:00	13:00	14:00
		14:00	14:00	14:00	14:00	15:00	14:00	15:00
		15:00	15:00	15:00	15:00	16:00	15:00	16:00
		16:00	16:00	16:00	16:00	17:00	16:00	17:00
		17:00	17:00	17:00	17:00	18:00	17:00	18:00
		18:00	18:00	18:00	18:00	19:00	18:00	19:00
		19:00	19:00	19:00	19:00		19:00	
WIECZÓR KAWALERSKI	95	18:15 21:00	18:15 21:00	18:15 21:00	18:15 21:00	18:15 21:00	18:15 21:00	18:15 21:00
MAXXZINE- NAPISY	104	15:10 20:00	15:10 20:00	15:10 20:00	15:10 20:00	15:10 20:00	15:10 20:00	15:10 20:00
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
ARKA NOEGO. AHOJ, PRZYGOŁO! - DUBBING	96		11:00	11:00	11:00	11:00	11:00	11:00
W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI - DUBBING	96	12:15	12:15	12:15	12:15	12:15	12:15	12:15
		14:15	14:15	14:15	14:15	14:15	14:15	14:15
		16:15	16:15	16:15	16:15	16:15	16:15	16:15
GARFIELD- DUBBING	101	12:00	13:00	13:00	13:00	13:00	13:00	13:00
HORYZONT. ROZDZIAŁ 1- NAPISY	181	19:30	19:30	19:30	19:30	19:30	19:30	19:30
CICHE MIEJSCE. DZIEŃ PIERWSZY- NAPISY	100	17:20 20:15	17:20 20:15	17:20 20:15	17:20 20:15	17:20 20:15	17:20 20:15	17:20 20:15

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM



15.07 | **Mars Express.**
Świat, który nadejdzie

22.07 | **Jutro będzie nasze**

29.07 | **Do usług**
Szanownej Pani

Twoje miasto, Twoje kino



www.helios.pl

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 24 do 28 czerwca

Krystyna Zajac, 83 lata
Waldemar Longin Pyza, 72 lata
Krzysztof Staniszek, 66 lat
Jolanta Zofia Siwek, 70 lat

Jadwiga Górka, 93 lata
Helena Ragus, 93 lata
Zofia Chmiel, 74 lata
Andrzej Władysław Krzyśpiak, 60 lat
Kazimierz Wesołowski, 75 lat
Ewa Bogusława Pałyska, 69 lat
Teresa Ewa Ruta, 97 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 24 do 28 czerwca
Eugenia Adamska, 91 lat
Andrzej Bucki, 44 lata
Antonia Antoszczuk, 77 lat
Adam Wyrzykowski, 50 lat
Agnieszka Karbowski, 53 lata
Józef Raszk, 87 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 13 do 28 czerwca
Janina Koźlarska, 84 lata
Alfred Soćko, 89 lat
Wanda Chudzik, 86 lat
Kazimierz Włodarczyk, 71 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 14 do 20 czerwca
Daniel Mazur, 37 lat
Czesław Antoni Pluta, 69 lat
Zenon Leonard Zalewski, 61 lat
Tomasz Gruszecki, 66 lat
Mariusz Aniszewski, 46 lat
Elżbieta Lucyna Zubek, 96 lat
Krzysztof Gumiński, 73 lata
Teresa Zdanowicz, 76 lat
Tadeusz Szczepaniak, 69 lat
Jolanta Dorota Mroczek, 74 lata
Jolanta Gaworek, 67 lat
Małgorzata Radzikowska, 59 lat
Katarzyna Wróbel, 36 lat
Mieczysław Kaczorek, 97 lat
Marianna Aniolek, 89 lat
Janina Sulej, 77 lat
Jan Stanisław Turski, 65 lat
Jerzy Jan Olszewski, 71 lat
Helena Piekart, 95 lat
Bożena Maria Marchel, 74 lata

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 21 do 27 czerwca
Irena Rosocha, 86 lat
Franciszek Kolosek, 86 lat
Józefa Bielińska, 92 lata
Jadwiga Trandziuk, 76 lat
Stanisław Paczuski, 95 lat
Zofia Romańczuk, 84 lata
Henryka Pietruszka, 94 lata
Jan Szczekutek, 72 lata
Czesława Rozbicka, 88 lat
Józef Ratyński, 73 lata
Halina Konopczyńska, 91 lat
Adam Wierzbiński, 56 lat
Halina Kowalska, 78 lat
Teresa Trochimiak, 81 lat

HADES

TANIE

POGRZEBY



Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75



HAJKO

Dom Pogrzebowy



SIEDLCE
ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16
(przy cmentarzu Janowskim)

ŁOSICE
ul. 1 Maja 22

SARNAKI
ul. Kościelna 1



Modlitwy różańcowe także w godzinach wieczornych



Kremacje 24h

Telefony całodobowe: 504 244 442 • 509 105 555 • www.hajko.pl

27 czerwca 2024 roku
w wieku 75 lat zmarła

MARIA BALIŃSKA

wieloletnia Dyrektor Łukowskiego Ośrodka Kultury
oraz Kierownik Kina „Oaza” w Łukowie.

Cale swoje życie zawodowe poświęciła upowszechnianiu kultury,
inspirowaniu działań artystycznych, integracji społeczności lokalnej,
edukacji i wychowaniu przez sztukę.

Najszczerze wyrazy współczucia dla Rodziny i Bliskich
składają:

Rada i Burmistrz Miasta Łuków
oraz pracownicy Urzędu Miasta Łuków.



I ZAKOPAŁ PORTFEL

Do garwolińskiej komendy zgłosił się pokrzywdzony, który powiadomił, że kilka godzin wcześniej został okradziony. Policjanci ustalili, że do zdarzenia doszło w **Wildze** na terenie jednej z firm oferujących usługi budowlane, w której zgłaszający był zatrudniony. Z relacji wynikało, że nieznany sprawca lub sprawcy z kieszeni bluzy pozostawionej pod wiatą na terenie przedsiębiorstwa, ukradł portfel z pieniędzmi w kwocie 2700 zł, dokumentami oraz kartami bankomatowymi. Policjanci zatrzymali 41-letniego mieszkańca Łodzi. Mężczyzna, wykorzystując nieuważę pokrzywdzonego, włożył rękę do kieszeni jego bluzy, zabrał portfel i odszedł. Przyznał się do winy. Wskazał także miejsce ukrycia portfela. Okazało się, że zakopał go w lesie. 41-latek usłyszał zarzut kradzieży. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

I NIELEGALNE PAPIEROSY

Policjanci z garwolińskiej komendy kilka dni temu zabezpieczyli blisko 200 paczek nielegalnych papierosów. Wszystkie były pozbawione wymaganych na terenie Polski znaków skarbowych akcyzy. Kontrabanda trafiła do depozytu. Sprawą zajmą się urzędnicy celni, do których zostaną przekazane materiały sprawy.

I POTRĄCENIA ROWERZYSTEK

25 czerwca na ul. **Kościuszki** w **Żelechowie** doszło do potrącenia 71-letniej rowerzystki. Kierujący samochodem Kia mieszkaniec powiatu łukowskiego wyjeżdżał z drogi podporządkowanej na drogę z pierwszeństwem przejazdu. Kierowca nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącej rowerzystce, w wyniku czego doszło do zderzenia. Kobieta trafiła do szpitala, skąd po udzieleniu pomocy medycznej została zwolniona. Na kierowcę nałożono mandat w wysokości 1500 zł i punkty karne.

26 czerwca w **Pilawie** 68-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego, kierujący oplem, na parkingu jednego z marketów, gdzie obowiązuje strefa ruchu, potrącił 74-letnią rowerzystkę, mieszkankę powiatu otwockiego. Kobieta z obrażeniami trafiła do szpitala. Przyczyny i okoliczności tego zdarzenia wyjaśniają policjanci z Posterunku Policji w Pilawie.

I ZA SZYBKO

26 czerwca w miejscowości **Celinów** (gm. **Łaskarzew**) policjanci zauważyli jadący ze znaczną prędkością pojazd Kia. Pomiar prędkości wykazał, że auto w terenie zabudowanym jechało z prędkością 111 km/h. Policjanci zatrzymali samochód do kontroli. Kierowcą był 30-latek z powiatu kozienickiego. Za popełnione wykroczenie zatrzymano mężczyźnię prawo jazdy na 3 miesiące. Dodatkowo otrzymał punkty karne i wysoki mandat. **(ak)**

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 2

W programie „Strzelanie z wydechów” i „Minutowe ŁuTUtuTU”. Na pewno będzie...

Czuć benzynę w powietrzu

- W pierwszą niedzielę lipca Garwolin zamieni się w motoryzacyjne epicentrum! - zapowiadają organizatorzy dziewiątej edycji zlotu „Tłokowisko”.

Jak mówi występujący w ich imieniu garwoliński radny **Marcin Kępka**, wszystko zaczęło się dziesięć lat temu. - Idea zorganizowania pikniku zrodziła się w głowach dwóch braci, Krzysia i Pawła, oraz Radka. Oni i inni pasjonaci motoryzacji z Garwolina odwiedzali zloty i postanowili zrobić coś fajnego także u nas - przypomina.

Jak dodaje, słowo szybko stało się ciałem, bo pierwsze „Tłokowisko” odbyło się w październiku 2014 r., jako impreza dwudniowa. Pomysł chwycił: z roku na rok wydarzenie - oczywiście z pandemiczną przerwą - gromadzi coraz więcej uczestników i widzów. Pan Marcin kwituje to krótko: - Każda edycja jest hitem i przechodzi nasze najśmielsze oczekiwania!

NIE TYLKO MALUCHY

Organizatorzy są równie entuzjastyczni także w kwestii tegorocznej odsłony wydarzenia. - „Tłokowisko”,



fol. arch.

W Maciejowicach Kompleks boisk

Po roku prac kompleks boisk Ośrodka Sportu i Rekreacji w Maciejowicach jest gotowy do użytku.

Wykonano tam dwa boiska piłkarskie o nawierzchni naturalnej, rozwijanej z rolki jak na Stadionie Narodowym. Wybudowano także boisko wielofunkcyjne do różnych gier zespołowych wraz z urządzeniami do uprawiania lekkiej atletyki: bieżnią,

W Chrominie Zawody pożarnicze

W Chrominie (gmina Borowie) odbyły się gminne zawody pożarnicze. Wygrała je OSP w Lalinach, a kolejne miejsca zajęli: OSP Chromin, OSP Borowie, OSP Głusków, OSP Iłowe i OSP Jaźwiny.

Rywalizację młodzieżowych drużyn pożarniczych wygrał drugi zespół z Borowia, na dwóch kolejnych miejscach uplasowały się ekipy Chromina,

W Łaskarzewie Lato z Bajką

Od 1 lipca w Domu Pracy Twórczej „Bajka” w Łaskarzewie trwa kolejna edycja „Lata z Bajką”.

Od poniedziałku do piątku, w godz. 10.00–13.00, odbywają się tam zajęcia dla dzieci do lat 7. Potrwa

niekwestionowany raj dla entuzjastów czterech kółek, powraca z nową energią i tysiącami pojazdów, które zapierają dech w piersiach. To dziewiąta odsłona kultowego eventu, za którego sterami stoją Oldtimery Garwolin. Wszystko to dzieje się pod patronatem honorowym burmistrz **Marzeny Świeczak**, w sercu Garwolina. Oczekujcie nie tylko znacznych aut i motocykli, ale i nieskończonej dawki pozytywnych wibracji! - zachęcają.

Otwarcie bram przy garwolińskim amfiteatrze „Kwadrat” (którymi wjadą: oldtimery, youngtimery, pojazdy terenowe, auta modyfikowane, motocykle stare i nowe oraz wszystko co związane z motoryzacją) nastąpi w niedzielę, 7 lipca o godz. 9.30. Oficjalny start „Tłokowiska” to 10.00.

Później uczestników czekają stałe punkty programu. Pierwszym z nich będzie zaplanowane na 12.00 „Strzelanie z wydechów” zgromadzonych



fol. arch.

na „Tłokowisko” samochodów marki Fiat 126p. - To już nasza tradycja - zdradza Marcin Kępka. - Chodzi o to, aby tłoki weszły na najwyższe obroty i było czuć benzynę w powietrzu!

O 12.30 wystartują zlotowe licytacje. - Nie zapominamy o potrzebujących - mówią organizatorzy. I wymieniają: - Tegoroczne „Tłokowisko” to szansa, by wesprzeć chore dzieciaki, przekazać rowery dla domu dziecka „Zielone Izdebno”, a także zebrać karmę dla psików ze schroniska w Celestynowie.

W oficjalnych zapowiedziach imprezy pada też hasło: „Będzie głośno”. I trudno w to nie uwierzyć, jeśli jedną z atrakcji ma być (o 14.30) „Minutowe ŁuTUtuTU”. - Robimy hałas. Przez minutę każdy, kto chce, hałasuje wydechem - informują pomysłodawcy.

TŁOCZNO NA MIEŚCIE

Na 14.00 zaplanowano pokaz zumby. Z kolei o 15.00 wystąpi gość specjalny „Tłokowiska”. Tym razem do Garwolina powróci, „by ponownie zanurzyć się w atmosferze wyjątkowego święta motoryzacji”, **Przemysław Szafranski**.

BARTOSZ SZUMOWSKI

W Miętnej O kobietach Hordliczków

W ramach cyklu „Spotkania z historią” w Dworku w Miętnej odbędzie się **3 lipca o godz. 18.00** spotkanie poświęcone kobietom w rodzinie Hordliczków, byłych właścicieli huty szkła w Trąbkach.

Organizatorzy zapowiadają, że

uchylą rąbka tajemnicy, jak wyglądało ich życie w XIX wieku i jak zmieniło się w XX. Zachęcają jednocześnie kolekcjonerów pamiątek historycznych do przyniesienia ich ze sobą i zaprezentowania w wersji oryginalnej lub na nośnikach cyfrowych. **(MB)**

Rodzinnie na przełaj

Jednym z punktów bogatego programu tegorocznych Dni Pilawy były biegi przełajowe sztafet rodzinnych. W trudnych warunkach terenowych rywalizowało 130 osób.

Wygrali **Norbert i Rafał Łączynscy** przed **Jagodą i Mariuszem Gacami**. Trzecie miejsce zajęli **Paweł i Szymon Domareccy**.

W Podeblotcu Najlepsza Wola Życka

W Podeblotcu (gmina Trojanów) rozegrano gminne zawody sportowo-pożarnicze. Najlepsza okazała się ekipa z OSP w Woli Życkiej, drugie miejsce zajęli druhowie z OSP w Woli Koryckiej, a trzecia była OSP w Babcach.

Rywalizację młodzieżowych drużyn chłopców wygrała Wola Korycka przed Podeblotciem i Wolą Życką. Wśród dziewcząt równych sobie nie

W oddzielnej klasyfikacji pań równych sobie nie miały **Dorota Korycka** i **Liliana Parol**, drugie miejsce zajęły **Anna Grzeszczak-Rosłaniec** i **Lidia Rosłaniec**, a trzecie **Anna Marek** i **Ewelina Bogusz**.

Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali pamiątkowe medale. **(MB)**

miała młodzieżowa ekipa z OSP w Podeblotcu, wyprzedzając Wolę Korycką i Wolę Życką.

Organizatorem zawodów i towarzyszącego im festynu byli strażacy z Podeblotcia, wspierani przez KGW Słowianki i Klub Mam Podeblotcie. Wśród widzów obserwujących strażackie zmaganie byli poseł **Grzegorz Woźniak**, starosta **Iwona Kurowska** i wójt **Michał Jasek**. **(MB)**

W Starej Kornicy

Wyższe diety dla radnych

Radni ze Starej Kornicy postanowili podwyższyć sobie diety. I to dwukrotnie. Wzrosła też dieta przewodniczącego i jego zastępcy. Ale zastępca przewodniczącego diety się zrzekł, bo pobierać jej po prostu nie może.

W poprzedniej kadencji miesięczna dieta przewodniczącego rady wynosiła 1600 zł. Zastępca przewodniczącego otrzymywał zwykłą dietę

radnego, która wynosiła 200 zł. Po 200 zł mieli też radni za udział w komisjach. Sołtysi z kolei za udział w posiedzeniu rady otrzymywali po 100 zł.



Marek Michaluk fot. mc



Andrzej Hordejuk fot. mc

Teraz przewodniczący, którym jest **Marek Michaluk**, otrzymuje 2000 zł diety miesięcznie. Jego zastępca **Andrzej Hordejuk** ma teraz miesięcznie 1000 zł diety, ale z jej pobierania się zrzekł.

- Nie wiem dlaczego, po prostu zrzekł się diety już na pierwszym posiedzeniu rady – twierdzi Marek Michaluk.

Andrzej Hordejuk nie zrezygnował z diety honorowo. Nie miał wyjścia. Jest nauczycielem i przebywa na rocznym urlopie zdrowotnym, tzw. dla poratowania zdrowia, co sam potwierdził w rozmowie z „TS”. Zgodnie z kartą nauczyciela w okresie przebywania na urlopie zdrowotnym nauczyciel nie może nawiązać stosunku pracy oraz podjąć się innej działalności zarobkowej. Jeśli otrzymywałby dietę, to jego dyrektor miałby obowiązek odwołać go z urlopu.

Pozostali radni za udział w każdym posiedzeniu komisji i sesjach będą otrzymywać po 400 zł diety. Przewodniczący komisji za prowadzenie komisji otrzymują zaś 500 zł.

Sołtysom za udział w sesji z kolei jest wypłacane po 200 zł.

Za nieobecność na sesjach przewodniczącemu i zastępcy przewodniczącego rady diety będą proporcjonalnie obniżane. Tego zapisu w uchwale w poprzedniej kadencji nie było. Jak i zapisu, że jeśli podczas trwania obrad czy komisji nieobecny radny czy też przewodniczący będzie wykonywał obowiązki związane z funkcją radnego, to ta dieta nie będzie obniżana. Jak to obowiązkowi? Tego nie wiadomo, więc pole do usprawiedliwienia radnych jest szerokie. Czy do usprawiedliwienia nieobecności będzie brane pod uwagę np. tłumaczenie, że radny spotkał się z jakimś mieszkańcem i rozmawiał o sprawach gminy?

- Taka była decyzja rady. I tyle – mówi krótko Marek Michaluk zapytany o podwyżkę dla radnych oraz nowy punkt w uchwale dotyczący usprawiedliwień za nieobecność.

MILENA CELIŃSKA

Mało urlopu, ale za to dużo kasy

Były wójt Olszanki uważa, że nowe władze w gminie złamały dyscyplinę finansów publicznych, bo zapłacono odsetki za zwłokę przy wypłacie ekwiwalentu za zaległy urlop. Odsetki, których zresztą sam był wójt się domagał.

9 maja, dwa dni po utracie stanowiska, do UG w Olszance wpłynęło pismo od byłego wójta. Domagał się on wypłaty należnego ekwiwalentu za zaległy urlop. Jak sam napisał, za ponad 60 dni, wraz z należnymi odsetkami za zwłokę. Pismo zostało wysłane do wiadomości przewodniczącego rady gminy, inspekcji pracy i RIO.

Ekwiwalent wypłacono 20 maja, wraz z odsetkami. Przepisy tak naprawdę dokładnie nie precyzują, ile gmina ma czasu na wypłatę ekwiwalentu, ale musi to nastąpić bez zbędnej zwłoki.

- Wypłacono ekwiwalent za niewykorzystany urlop w wysokości dokładnie 29 278,74 zł, plus 258,55 zł odsetek - informuje **Bogusława Jędrzejewska-Chmielewska**, sekretarz UG Olszanka.

Były wójt w rozmowie z „TS” twierdzi, że odsetki wypłacono mu niezgodnie z prawem. Jego zdaniem, można by było je wypłacić, gdyby była na to zgoda RIO lub ewentualnie wyrok sądu (w razie sporu o dni zwłoki).

- Gdy był wójt przestał pismo o wypłatę ekwiwalentu z należnymi odsetkami, poprosiliśmy prawnika obsługującego gminę o opinię praw-

ną w tej sprawie. Otrzymaliśmy ją na piśmie. Według tej opinii mogliśmy wypłacić odsetki. Odsetki były zaplanowane w uchwale budżetowej na 2024 r. w dziale 750 – wyjaśnia sekretarz gminy Olszanka.

Okazuje się, że z gminą skontaktowali się urzędnicy z RIO. Jednak opinia prawnika wystarczyła, by zakończyć ten temat. RIO nie dopatrzyło się uchybień, złamania dyscypliny finansów etc.

Gdy zbliżał się koniec kadencji samorządowej, redakcja „TS” przygotowywała raport mający na celu pokazanie, ile wójtowie i burmistrzowie mają zaległych dni urlopu. Prosiłiśmy o te dane, jak i hipotetyczne wyliczenia, ile wynosić będzie kwota wypłaty ekwiwalentu, jeśli danemu władarzowi nie uda się wygrać wyborów. Ówczesny wójt Olszanki jako jeden z licznych nie odpowiedział w pełni na

te pytania. Jedyne, co było wiadome, że urlopu ma 64 dni. Nie jest to osobiony przypadek, bo często wójtowie czy burmistrzowie są tak zajęci i pochłonięci pracą, że nie mają czasu wykorzystywać urlopu. Niektórzy być może traktują ekwiwalent za niewykorzystany urlop jak dodatkową premię. Ale być może były wójt był pracoholikiem? Miał sekretarz gminy, która mogłaby wykonywać za niego wiele spraw, ale były wójt na dłuższe wczasy nie jeździł. Urlopy brał jednodniowe, kilkudniowe. Nie dłuższe niż tydzień. O ile w 2020 roku wykorzystał tych dni urlopowych 21, to już rok później ta liczba spadła do 13. W 2022 roku były wójt wziął w sumie 7 dni urlopu, a w 2023 - 6 dni, ale nie ciągiem. To były pojedyncze dni. I tak nazbierało się prawie 30 tys. zł ekwiwalentu za zaległy urlop.

MILENA CELIŃSKA

Odznaczenia dla zasłużonych mieszkańców

Wojewoda mazowiecki **Mariusz Frankowski**, w imieniu prezydenta RP **Andrzeja Dudy**, uhonorował mieszkańców powiatu łosickiego: **Wandę Frączek**, **Dariusza Kazuna**, **Ewę Szydłowską** i **Agatę Wasilewską**. Doceniono ich wkład w rozwój lokalnej społeczności.

Uroczystość wręczenia odznaczeń odbyła się 20 czerwca w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie.

Agata Wasilewska została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi za działalność na rzecz społeczności lokalnej. Agata Barbara Wasilewska była dyrektorem gimnazjum i wicedyrektorem Zespołu Szkół w Sarnakach. Z jej inicjatywy powstało Towarzystwo Miłośników Ziemi Sarnackiej, którego jest prezesem. Jest też członkiem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łosickiej. Agata Wasilewska aktywnie działała na rzecz renowacji starego cmentarza w Sarnakach i organizacji uroczystości posadzenia Dębów

Pamięci w ramach programu „Katyń – ocalić od zapomnienia”.

Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: wieloletnia radna powiatu łosickiego Wanda Frączek, były radny i przewodniczący rady gminy w Platerowie **Dariusz Kazun**, była radna gminy Stara Kornica Ewa Szydłowska. Pani Wanda Frączek obecnie jest prezesem TPZŁ, a jako harcerka współpracuje z drużyną Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Łosicach. Dariusz Kazun został uhonorowany za osiągnięcia w dziedzinie edukacji i działalności regionalnej. Jest też członkiem TPZŁ oraz drohiczyńskiego Towarzystwa Naukowego. Ewa Szydłowska została doceniona za swoje działania na rzecz gminy Stara Kornica: współtworzyła organizację zajęć świetlicowych, założyła KGW oraz aktywnie działała jako liderka Ery Nowych Kobiet **Joanny Przetakiewicz**. Jest także współwłaścicielką gospodarstwa rolnego, co zostało docenione odznaką honorową „Zasłużony dla Rolnictwa”.

Rafał Zubkowicz otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi za działalność na rzecz społeczności lokalnej. Jako członek Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Sarnackiej oraz Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łosickiej dokumentuje dzieje gminy Sarnaki i powiatu łosickiego. Inicjował upamiętnienie społeczności żydowskiej w Sarnakach oraz prace porządkowe na cmentarzu żydowskim.

Wojewoda mazowiecki **Mariusz Frankowski** podkreślił podczas uroczystości, że zasłużeni mieszkańcy Mazowsza stanowią

inspirację dla młodego pokolenia i wyraził wdzięczność za ich zaangażowanie oraz aktywną postawę, która przyczynia się do rozwoju społeczności lokalnych. (mc)



fot. Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie

Wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski i Ewa Szydłowska.



■ JAZDA Z PROMILAMI

23 czerwca w **Łosicach** 23-letni mieszkaniec gminy Łosice kierował audi w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało 2,46 promila alkoholu w organizmie. Postępowanie prowadzi KPP Łosice.

■ KIEROWANIE NA ZAKAZIE

24 czerwca w **Niemojkach** 44-latek kierujący oplem podczas skrętu w lewo wymusił pierwszeństwo na prawidłowo jadącym audi kierowanym przez 25-letniego mieszkańca gminy Terespol. Pojazdy zderzyły się. Uczestnicy zdarzenia nie odnieśli żadnych obrażeń i byli trzeźwi. W toku wykonywanych czynności policjanci ustalili, że 44-latek ma zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sprawa mężczyzny znajdzie swój finał w sądzie.

■ PIJANY NIE USTĄPIŁ

25 czerwca na ul. 1 Maja w **Łosicach** 39-letni mieszkaniec Łosic, kierując motorowerem marki Romet, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącej fordem 23-letniej mieszkanki gminy Stara Kornica. Badanie alkomatem mężczyzny wykazało 3,68 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Sprawca zdarzenia, z uwagi na obrażenia, został przetransportowany do szpitala. Postępowanie prowadzi KPP Łosice.

■ ŚMIERĆ MOTOCYKLISTÓW

26 czerwca w **Rudce** (gm. **Stara Kornica**) 27-letni mieszkaniec powiatu białskiego kierujący motocyklem Yamaha, nie zachował szczególnej ostrożności i najechał na tył prawidłowo jadącego opla kierowanego przez 32-letniego mieszkańca powiatu białskiego. Wskutek odniesionych obrażeń motocyklista zmarł w szpitalu.

29 czerwca w **Rzewuszkach** (gm. **Sarnaki**) 59-letni mieszkaniec województwa podlaskiego kierujący motocyklem Yamaha na łuku drogi stracił panowanie nad motocyklem i uderzył w prawidłowo jadącego dafa kierowanego przez 42-letniego obywatela Mołdawii. Motocyklista poniósł śmierć na miejscu.

■ ZATRZYMANI POSZUKIWANY

28 czerwca w Zaborzu policjanci Wydziału Kryminalnego KPP Łosice, działając na podstawie sądowego nakazu zatrzymali poszukiwanego 36-letniego mieszkańca gminy Platerów, który ma do odbycia zastępczą karę pozbawienia wolności w wymiarze 361 dni. Mężczyznę osadzono w ZK w Siedlcach. (mc)

Kolejny nowy wóz

Gmina Platerów otrzymała ponad 1,8 mln zł na kupno nowego wozu strażackiego.

Dotacja na nowy ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy pochodzi z „Europejskich Funduszy na zielony rozwój Mazowsza”. Wartość całego projektu to ponad 2,14 mln zł. Tak więc gmina Platerów na zakup wozu strażackiego dołoży ponad 330 tys. zł. (mc)

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 4



BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09



NA PODWÓJNYM GAZIE

27 czerwca policjanci drogówki w ramach akcji „Trzeźwy poranek” zatrzymali do kontroli na ul. **Radzyńskiej** w **Łukowie** kierowcę Skody. 29-letni mieszkaniec gminy Wiśniew miał 0,34 promila alkoholu w organizmie.

Z PROMILAMI ZA KIEROWNICĄ

27 czerwca na ul. **Międzyrzeckiej** w **Łukowie** policjanci skontrolowali kierowcę samochodu marki Volvo. Badanie alkomatem wykazało u 34-letniego łukowianina 0,34 promila alkoholu w organizmie.

KOLEJNY NIETRZEŻWY

Tego samego dnia funkcjonariusze zatrzymali na ul. **Łapiguz** w **Łukowie** do kontroli kierowcę fiata. 50-letni mieszkaniec Łukowa w wydmuchiwanym powietrzu miał 0,66 promila alkoholu.

Kronika strażacka

ZAPALIŁ SIĘ KOMBajn

28 czerwca w **Hordzieży** w gminie **Serokomla** podczas prac polowych zapalił się kombajn zbożowy. Do gaszenia pożaru zadysponowano jednostki: KSRG OSP Serokomla, OSP Charlejew, PSP Łuków. Na miejscu pojawiła się także policja. Oprócz kombajnu spłonęła również część zboża na polu.

PLONĘŁO ZBOŻE

30 czerwca ok. godz. 16.00 w **Hordzieży** (gm. **Serokomla**) doszło do pożaru zboża na jednym z pól. Do akcji zadysponowano jednostki: OSP Charlejew, KSRG OSP Serokomla, OSP Wojcieszów, OSP Wola Bystrzycka i PSP Łuków. Pożar był bardzo rozległy i niebezpieczny dla sąsiednich działek. Na szczęście został opanowany także dzięki szybkiej reakcji okolicznych rolników. **(ko)**

Łuków

Kurs nad zalew Zimna Woda

Na ulice Łukowa na okres letni wrócił autobus linii Ł1, którym można jeździć za darmo nad zalew Zimna Woda. Początkowy i ostatni przystanek linii znajduje się na ulicy Wereszchakówny. Autobus jeździ 7 dni w tygodniu. W związku z uruchomieniem linii Ł1 nastąpiła korekta rozkładu jazdy na liniach Ł2 i Ł3. Szczegóły dotyczące kursowania autobusów można znaleźć na stronie urzędu miasta. **(ko)**

0 powiecie łukowskim
czytaj też na str. 2, 7, 8, 13

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW
master tv
 Łuków, os. Unitów Podl. 17
 tel./fax 25 798 89 94
 www.telewizja.lukow.pl
aktualności

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ
ogłoszenia reklama

Ufają zarządowi

Niespodzianki nie było, zarząd powiatu łukowskiego otrzymał od radnych wotum zaufania i absolutorium.

- Sytuacja tej rady jest wyjątkowa, tylko 8 radnych pozostało z poprzedniego składu. Natomiast 15 nowych musiało się pochylić nad wotum zaufania dla poprzedniego zarządu - zauważył starosta **Dariusz Szustek**.

Niewiele zmieniło się za to w składzie zarządu. Tak jak w poprzedniej kadencji tworzą go: starosta Szustek, wicestarosta **Janusz Kozioł** i członek zarządu **Włodzimierz Wolski**. Nowi członkowie zarządu to **Jerzy Kędra** i **Sławomir Rzymowski**.

BEZ PRZEKONANIA

Zanim doszło do głosowań, radni zapoznali się z raportem o stanie powiatu, czyli tym, co działo się w samorządzie przez cały ubiegły rok.

- Wyrażamy uznanie dla wszystkich inwestycji, które przeprowadzono w ostatnim czasie. Mam na myśli służbę zdrowia, oświatę i drogownictwo. Mam nadzieję, że ta kadencja będzie w podobnym stopniu pozytywna - skomentował **Karol Ciołek**, przewodniczący rady powiatu. Po czym poinformował, że klub radnych



fol. FB Powiat Łukowski

Dariusz Szustek, starosta łukowski

Przymierze dla Ziemi Łukowskiej będzie głosować za udzieleniem zarządowi wotum zaufania.

Nieco mniej zachwyty nad dokonaniami zarządu powiatu wyraził radny **Henryk Lipiec**. - Nie uczestniczyliśmy w pracach i osiągnięciach poprzedniej kadencji rady powiatu. To, co zostało przedstawione, to słuszny kierunek, aczkolwiek nie wszystkie decyzje podejmowane na posiedzeniach rady powiatu były dobre czy

udane. My się wstrzymamy od głosu - stwierdził w imieniu klubu radnych Razem Ponad Podziałami.

Do zmiany zdania radnego namawiał **Andrzej Wisiński**, wiceprzewodniczący rady powiatu. Między panami doszło do wymiany zdań. - Kolego Henryku, startując do rady powiatu, zapewne interesowałeś się powiatem, miałeś określoną wizję. Nie wierzę w to, żebyś był obojętny. Namawiam cię, żebyś zagłosował „za” - zaapelował radny PiS. Przy okazji wskazał na inwestycje zrealizowane dzięki zewnętrznym środkom, które w dużej mierze wpłynęły na rozwój gmin i miasta Stoczek Łukowski.

- Jeśli chodzi o pozyskiwane środki, to w dużej mierze masz rację - stwierdził Henryk Lipiec. - Wstrzymujemy się od głosu choćby dlatego, że są dwie dewizy w życiu. Jedna taka, że kto nie jest przeciwko mnie, jest ze mną, a druga: kto nie jest ze mną, jest przeciwko mnie. Andrzej, mam do ciebie dużo szacunku i sympatii, ale pozwól, że zostanę przy swojej opinii - odpowiedział radny. Na koniec dodał, że dystrybucja środków, jeśli chodzi o gminy, nie była idealna. A o to, jak układała się współpraca z powiatem, należałoby zapytać byłych i obecnych wójtów.

WÓJTOWIE SIĘ OBRAZILI?

Wywołany do odpowiedzi poczuł się **Wojciech Szczygiel**, wiceprzewodniczący rady powiatu. - Byłem zastępcą wójta gminy Łuków. To była wyjątkowo dobra współpraca. Mogę to potwierdzić. Widać to na naszych drogach. Pieniądze w gminie Łuków były bardzo dobrze zainwestowane - podkreślił. - Trudno byłoby wykonać 30 km dróg w gminie Trzebieszów bez bardzo dobrej współpracy z powiatem łukowskim - uzupełnił radny **Jacek Krzyszczak**.

Z kolei starosta Dariusz Szustek zauważył, że jeśli w pewnym momencie nie było współpracy z niektórymi gminami, wynikało to z winy wójtów, wskazując na Trzebieszów i Wojcieszów. - Dobrze się współpracowało, dopóki obie gminy uzyskały ponad 60 mln zł wsparcia. Kiedy w kolejnym rozdaniu dostały mniej pieniędzy, to się po prostu obraziły.

Wyniki głosowań nie przyniosły niespodzianek. Za udzieleniem zarządowi powiatu wotum zaufania zagłosowało 17 radnych koalicji PiS i Przymierza dla Ziemi Łukowskiej, 3 radnych klubu Razem ponad Podziałami wstrzymało się od głosu. Takim samym wynikiem zakończyło się głosowanie nad udzieleniem zarządowi powiatu absolutorium. **(ko)**

Na nowym stadionie w Stoczku Łukowskim nie można korzystać z murawy? Czy to były...

Zmarnowane pieniądze?

- Rozmawiając z mieszkańcami i patrząc, jak ten stadion wygląda, mam mieszane uczucia wobec wykonania inwestycji - stwierdził radny **Bogdan Gołęgowski**. - Bardzo przykro mi to słyszeć - ripostował burmistrz **Marcin Sentkiewicz**.

Budowa stadionu była największą i najdroższą inwestycją w poprzedniej kadencji samorządu. Koszt przedsięwzięcia wyniósł ponad 5 mln zł. Obiekt został oddany do użytku w 2023 r.

NIE MOŻNA WCHODZIĆ?

Temat wywołał radny i były burmistrz Bogdan Gołęgowski podczas ostatniej sesji przy okazji dyskusji nad raportem o stanie miasta za poprzedni rok.

- Rozmawiając z mieszkańcami i patrząc, jak ten stadion wygląda, mam mieszane uczucia wobec wykonania inwestycji - stwierdził. W kwestii kosztów porównał ją z budowaną za jego kadencji w 2005 r. oczyszczalnią ścieków.

Bogdan Gołęgowski zwrócił uwagę, że projekt stadionu powstał w 2008 r. - Można powiedzieć, że przeleżał w szufladzie 14 lat. W tym czasie standardy, jeśli chodzi o budowę tego typu obiektów, zmieniły się o 180 stopni. Płyta stadionu, gdzie jest trawa, do dziś nie jest wykorzystywana. Dzieci mogą grać w piłkę

nożną na bieżni. Pod jednym warunkiem, że nie pada, bo najmniejszy deszcz uniemożliwia jakiegokolwiek ćwiczenia - zauważył. - Do tej pory jest tablica na murawie: proszę nie wchodzić.

Zdaniem radnego należało przyrzec się dokumentacji i być może, po konsultacji z fachowcami, zdecydować się na nowy projekt. - Byłby to koszt ok. 15 tys. zł. Można byłoby zaprojektować boisko ze sztuczną murawą, która jest bezobsługowa. Jej trwałość wynosi od 15 do 20 lat. Do murawy naturalnej trzeba doliczyć koszty nawadniania, nawożenia, koszenia trawy. Będą to bardzo duże sumy.

Mówiąc o zaletach sztucznej murawy, podkreślił, że może być ona wykorzystywana przez więcej godzin w tygodniu niż naturalna. - Uważam, że 5 mln zł zostało zmarnowane - podsumował.

MÓWMY PRAWDĘ

- Bardzo przykro mi to słyszeć - skomentował burmistrz Marcin Sentkiewicz. I przypomniał, że projekt budowy stadionu był konsultowany ze społecznością stoczkowską, nauczycielami wuefu i ludźmi związanymi ze sportem i samorządnością.

- Nie ma pan pojęcia, ile kosztuje dokumentacja - zwrócił się do radnego Bogdana Gołęgowskiego. - To kwota nie 15, tylko 150 tys. zł. Gdyby-

śmy zmienili projekt, to by pan zapytał, po co wydajemy tyle pieniędzy, skoro mamy gotową dokumentację z 2008 r.

Zwrócił radnemu uwagę, aby nie porównywał budowy oczyszczalni ścieków z budową stadionu. - Pan wziął kredyt, zadłużył miasto. I po tej inwestycji nie został pan już burmistrzem. Natomiast ja, po tak dużej inwestycji, dostałem ogromne zaufanie od mieszkańców - zauważył Marcin Sentkiewicz. Poprzednikowi wytknął, że oczyszczalnia wymaga remontu, aby mogła sprawnie działać. - Mamy problem, ale go naprawimy. Posiadamy środki na remont, ogłosiliśmy przetarg. Na pewno naprawimy pana błędy.

Burmistrz wytłumaczył, dlaczego zdecydowano się na wybór naturalnej nawierzchni. - Konserwacja sztucznej murawy to rocznie wydatek w granicach 40-50 tys. zł. Wybraliśmy najtańszą opcję utrzymania czystości i jakości tego boiska.

Przypomniał również radnemu, że wykonano dopiero pierwszy etap inwestycji. - Powstaną jeszcze 3 boiska: wielofunkcyjne, do tenisa ziemnego i do piłki plażowej. Do 12 lipca ogłosimy przetarg na budowę - podkreślił Marcin Sentkiewicz.

Po czym podsumował: - Do mnie dochodzą informacje od mieszkańców, że są bardzo zadowoleni. Cenię to, że zależy panu na budźcie naszego miasta, ale mówmy prawdę.



fol. UM Stoczek Łukowski

Marcin Sentkiewicz, burmistrz Stoczka Łukowskiego

Jeśli pan udowodni, że utrzymanie sztucznej nawierzchni jest tańsze od naturalnej, to powiem, że miał pan rację. Ale pan mi tego nie udowodni, bo nie ma takiej możliwości.

OBOWIĄZUJE REGULAMIN

- Z boiska można korzystać - informuje burmistrz. - Mogą to robić grupy zorganizowane. Ale jeśli ktoś będzie chciał przyjść z dzieckiem i kilka razy kopnąć piłkę do bramki, to nikt takiej osoby nie wygoni. Natomiast nie może być tak, że ktoś będzie jeździł po tym boisku rowerem, kopał babki czy rozłoży kocyk i robi piknik. Dla takich osób jest zakaz wstępu. Boisko służy do grania. Na obiekcie obowiązuje regulamin, który mówi, jak należy się zachowywać i co można robić - wyjaśnia. Po czym dodaje, że młodzież szkolna całą wiosnę uczestniczyła w zajęciach na stadionie.

KINGA OCHNIO

Większa strefa płatnego parkowania

Powiększono strefę płatnego parkowania w Łukowie. Kierowcy, którzy będą chcieli zaparkować przy ulicach: Ojców Pijarów, Lewickiego, fragmente Browarnej oraz na Konwiktorskiej, będą musieli liczyć się z opłatami. Za pół godziny

parkowania trzeba będzie zapłacić 1 zł. Godzina postoju to koszt 2 zł, 2 godziny - 2,40 zł, a 3 godziny - 2,80 zł. Za każdą następną godzinę trzeba będzie zapłacić 2 zł. Cena biletu dobowego wynosi 15 zł. Warto pamiętać, że strefa płat-

nego parkowania obejmuje także ulice: Staropijarską, Chopina, Kwiatkowskiego, Zdanowskiego, Czerwonego Krzyża, Kościelną, Spółdzielczą, Pastewnik, Kanałową, Farną i Lewickiego oraz plac Narutowicza. **(ko)**

Pieśń przeszłości i przyszłości

Kinga Sosińska i Waldemar Zbytek tworzyli zgrany tandem, ale musieli się rozstać. Teraz pani wójt będzie współpracowała z niepokornym **Zygmuntem Ochmanem**, który mówi o sobie, że jest jednym z najstarszych w radzie gminy Stanisławów, choć nie tak starym jak kandydaci na prezydentów Stanów Zjednoczonych.

Waldemar Zbytek to bardzo ważna postać w poprzedniej kadencji rady gminy. Były przewodniczący (w ostatnich wyborach uzyskał 1414 głosów, a to nie wystarczyło do objęcia mandatu radnego) razem z wójt Kingą Sosińską tworzyli zgrany tandem, któremu Stanisławów zawdzięcza dynamiczny rozwój przez ostatnich 5 lat. W tym czasie udało się zrealizować wiele inwestycji oraz pozyskać rekordowo dużo środków zewnętrznych na ich finansowanie. Obserwując posiedzenia rady gminy, odnosiło się wrażenie, że przewodniczący i pani wójt rozumieją się bez słów. Ona, z wykształcenia ekonomistka, była od zarabiania pieniędzy, a on - od nagłaśniania dobrych nowin, publicity i przekuwania tego wszystkiego w sukces.

PIENIĄDZE NAS LUBIĄ

Kinga Sosińska mówiła: „Pieniądze nas lubią”, a Waldemar Zbytek niczym jej wewnętrzny głos dodawał: „Lubią



fot. UG Stanisławów

Waldemar Zbytek

nas, bo je szanujemy”. Wielu osobom w radzie będzie brakowało jego poczucia humoru. To on był autorem powiedzenia: „Strach wypuszczać panią wójt z urzędu gminy, bo znowu przyjdzie z jakimiś pieniędzmi i będziemy mieli dużo pracy”. Bo co prawda, to prawda: szybciej zdobywała pieniądze, niż gmina była w stanie je wydatkować. A Waldemar Zbytek zaraz potrafił odrząbić sukces. „Od początku kadencji pozyskała 20 mln zł, kontaktując się ze wszystkimi świętymi w tym kraju. To większa kwota, niż udało się pozyskać przez poprzednie 3 kadencje razem wzięte” - to jedna z jego błyskotliwych wypowiedzi.

Choć Kinga Sosińska jest osobą niezależną i jako kobieta doskonale sobie radzi na swoim stanowisku, docenia rolę mężczyzn w samorządzie. - Funkcjonujemy trochę w innych światach, jednak gdy połączymy siły, to powstaje coś bardzo dobrego i pożytecznego - to o współpracy z Waldemarem Zbytkiem.

Były przewodniczący, ustępując z funkcji, nie pożegnał się jednak całkowicie. - Jedna pani zapytała mnie przed wyborami: „Panie przewodniczący, a jak się nie uda, to co, zostawi nas pan?”. „Nie, proszę pani, nie zostawię”, odpowiedziałem. Jestem do pełnej dyspozycji pani wójt, rady gminy i mieszkańców. Bo przecież teraz będę miał dużo więcej czasu, niż miałem wcześniej - powiedział na ostatniej sesji poprzedniej kadencji.

Waldemar Zbytek nadal jest bardzo aktywny. Kilka tygodni temu zaproponował nowy projekt, „Gmina Stanisławów 2049 na 525-lecie”. - Raz na kwartał będę chciał państwa zaprosić na spotkanie i rozmowę o strategii, przyszłości i najważniejszych sprawach dotyczących gminy - zakomunikował. Nadal troszczy się o gminę. Wspominał o **Leonardzie Zdanowiczu**. - Niestety to w tej chwili nasz jedyny radny powiatowy, a o mały włos w tej kadencji nie mie-



Zygmunt Ochman i Kinga Sosińska

fot. UG Stanisławów

libyśmy żadnego. Musimy się zastanowić, co zrobić, żeby w przyszłości go nie stracić, bo nie będzie komu walczyć o sprawy gminy Stanisławów.

ZWIĄZANY OD ZAWSZE NA ZAWSZE

Nowym przewodniczącym rady gminy Stanisławów został Zygmunt Ochman. - Urodziłem się w Mińsku Mazowieckim, ale 57 lat spędziłem w gminie Stanisławów. Jestem związany z nią od zawsze i pewnie już na zawsze - mówił tuż po zaprzysiężeniu. - Dziękuję pani wójt, że przyjęła na kandydata na przewodniczącego najbardziej niepokornego i niesfornego radnego poprzedniej kadencji. Wiele razy się spierailiśmy, mieliśmy różne zdania, ale myślę, że zawsze merytorycznie i we właściwy sposób dochodziliśmy do konsensusu - podkreślił. - Tak się składa, że jestem radnym o najdłuższym stażu, bo to już moja trzecia kadencja - kontynuował. - Rozmawialiśmy niedawno z panem **Hipolitem Marczakiem**, że jesteśmy najstarsi. Nie jesteśmy wprawdzie tak starzy jak kandydaci na prezydentów Stanów Zjednoczonych, bo jednak odrobinę młodszy, ale mimo wszystko najstarsi w radzie gminy.

OKO OPATRZNOŚCI

Minione 5 lat było dla gminy Stanisławów czasem rozkwitu i rozwoju. Przed ostatnimi wyborami pani wójt stanęła jednak przed dylematem: „Czy można jeszcze zrobić coś lepiej

i więcej? Czy pieniądze mogą nas jeszcze bardziej lubić?”. Twierdzi, że jej decyzja o ponownym kandydowaniu na urząd była trudniejsza niż 5 lat temu, i przyrównuje tę sytuację do operacji oczu, którą kiedyś przechodziła. - Miałam bardzo poważne odwarstwienia siatkówki i tak naprawdę traciłam wzrok. Do pierwszej operacji podchodziłam pełna wiary i nadziei w to, że wszystko się uda. I wszystko się udało, ale tylko ja wiem, ile kosztowało mnie to troski i bólu. Dlatego do drugiej operacji, którą również musiałam przejść, już było trudniej podejść. I podobnie było z decyzją o ponownym kandydowaniu. Decydując się na to, wiedziałam, że będę musiała się zmierzyć z tym, co już dokonałam, że mieszkańcy będą oczekiwać ode mnie jeszcze więcej, niż do tej pory zrobiłam - mówi.

Kinga Sosińska zdecydowała się jednak na ten krok i otrzymała pełne poparcie od mieszkańców. Ludzie jej ufają. Często podkreśla się aspekt materialny pracy pani wójt (zdobywanie pieniędzy na inwestycje), ale również ten niematerialny, niepolityczny. Pojawiały się głosy, że za jej kadencji gmina zmienia swoje oblicze i idzie w kierunku dbałości o człowieka, że pani wójt nie tylko ciężko pracuje, ale też „łagodzi obyczaje” i w ostatnim okresie wielu mieszkańców odzyskało wiarę w samorząd. Oby kolejne planowane „operacje” przebiegały równie pomyślnie.

TOMASZ MARKIEWICZ



■ MIAŁ PRZY SOBIE KOKAINĘ

25 czerwca policjanci podczas kontroli drogowej pojazdu marki Kia dokonali zatrzymania 36-letniego mieszkańca **Mińska Mazowieckiego**, przy którym znaleźli kokainę. Następnie czynności zostały przeniesione do jego miejsca zamieszkania, gdzie również znaleziono kokainę. Mężczyźnie grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

■ TYM RAZEM MARIHUANA

25 czerwca policjanci znaleźli w kieszeniach spodni 20-letniego mieszkańca gminy **Mińsk Mazowiecki** susz roślinny. Okazało się, że jest to marihuana. Teraz mężczyźnie grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

■ UKRADŁ KOSMETYKI

26 czerwca w jednym ze sklepów na terenie **Mińska Mazowieckiego** policjanci zatrzymali 33-letniego mieszkańca Warszawy. Mężczyzna dokonał kradzieży kosmetyków na łączną kwotę 650,00 złotych. Towar w stanie nieuszkodzonym wrócił na półki sklepowe, a mężczyzna został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 złotych.

■ 500 ZŁ MANDATU ZA DROBNA KRADZIEŻ

28 czerwca 52-letni mieszkaniec gminy **Mińsk Mazowiecki** w jednym ze sklepów w **Mińsku Mazowieckim** dokonał kradzieży artykułów spożywczych na kwotę 12 złotych. Ujęty za linią kas z ukradzionym towarem został ukarany mandatem karnym w kwocie 500 złotych. Towar powrócił na półki do dalszej sprzedaży. **(T. MARK)**

Tu na razie jest ściernisko

Mieszkańcy Mińska Mazowieckiego narzekają, że w okolicy dworców PKP i PKS jest obskurnie i że czas się tam zatrzymał. Kiedy w końcu powstanie tam obiecane centrum komunikacyjne?

Już od wielu lat słyszymy, że dworzec kolejowy w Mińsku Mazowieckim, wybudowany w latach 70. ubiegłego wieku, zostanie rozebrany. Zniknąć miał też znajdujący się nieopodal budynek dworca PKS. W zamian w ścisłym centrum miasta przy ul. 1 Maja i ul. Kościuszki planowano stworzenie Dekady - zintegrowanego centrum obsługi pasażerów PKP i PKS, połączonego

z galerią handlową. A na dachu galerii miał być piętrowy parking.

Od kilku lat znana jest też koncepcja centrum handlowego. Ma to być miejsce tętniące życiem: duży ciąg pieszy łączący sklepy, punkty usługowe, kawiarnie. Na placu dworcowym ma być zielono, pozostaną stare drzewa, nie zabraknie ławeczek. Najciekawsze rozwiązanie ma stanowić parking. Mówiono o tym, że względu na wysokie koszty (kilkanaście milionów zł) nie powstanie pod galerią handlową, ale na jej dachu. Samochody miały tam wjeżdżać po pochylni, wprost

z ulicy. Wstępne plany przewidywały 150 miejsc do parkowania. Ale miasto stwierdziło, że to za mało. Po negocjacjach udało się przekonać szefostwo firmy Dekada (odpowiada za realizację inwestycji), żeby na dachu powstał piętrowy parking, na którym zmieści się 236 pojazdów. Doliczając już istniejące miejsca parkingowe i 70 nowych naziemnych, łącznie wokół centrum komunikacyjnego i galerii miało powstać ponad 480 miejsc do postoju samochodów.

Centrum komunikacyjno-handlowe jest wspólnym przedsięwzięciem

PKP i spółki Dekada, które wykupiły jedną działkę od firmy Mobilis, a drugą przekazał im bezpłatnie Urząd Miasta. Firma Dekada planuje początek prac budowlanych już co najmniej od 8 lat, ale nic się nie dzieje. To jak z obietnicą w znanej piosence braci Gołców: „Tu na razie jest ściernisko, ale będzie San Francisco”.

Mieszkańcy Mińska Mazowieckiego uważają, że w okolicy dworców jest obskurnie i że czas się tam zatrzymał. Przestali już pytać, kiedy powstanie centrum komunikacyjne. Stracili nadzieję. Ostatnio jednak

firma Dekada w końcu przerwała milczenie. Poinformowała, że rozpoczęcie budowy planowane jest na trzeci kwartał 2024 r. Centrum Komunikacyjne łącznie ma obsługiwać rocznie ok. 2 mln pasażerów. Budynek w formie „strip mall”, z wygodnym parkingiem przed obiektem, ma stanowić funkcjonalne i wygodne miejsce na szybkie zakupy. Do dyspozycji klientów dostępny będzie parking na 230 miejsc (czyli już nie 480). Trudno nie odnieść wrażenia, że przeciągana z roku na rok inwestycja traci rozmach.

TOMASZ MARKIEWICZ

Największym zainteresowaniem cieszy się technikum

Technik informatyk i mechanik urządzeń samochodowych to ulubione kierunki kształcenia w szkołach powiatu mińskiego.

W szkołach prowadzonych przez powiat miński młodzież ma szeroki wybór zawodów i kierunków kształcenia po ukończeniu szkoły podstawowej. Obecnie kształci się na 36 kierunkach w technikum oraz w 19 zawodach branżowej szkoły I stopnia. Najbardziej obleganym kierunkiem w technikum jest technik informatyk. Wielu uczniów wybrało

również takie zawody jak: technik żywienia i usług gastronomicznych, technik hotelarstwa czy technik analityk. Na poziomie branżowej szkoły I stopnia najwięcej uczniów kształci się w zawodzie mechanik pojazdów samochodowych. Inne popularne zawody to kucharz oraz monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie. W ubiegłym roku poszerzono ofertę edukacyjną o nowy zawód - technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej w Zespole Szkół nr 1 im. K. Wielkiego w Mińsku

Mazowieckim.

Powiat miński opiekuje się 10 placówkami oświatowymi, to: 5 zespołów szkół ponadpodstawowych, licea ogólnokształcące, zespoły szkół specjalnych i centrum kształcenia zawodowego. - W naszym powiecie od wielu lat utrzymuje się duże zainteresowanie nauką w technikum. Ich uczniowie stanowią prawie 50% wszystkich uczniów kształcących się w szkołach ogólnodostępnych dla młodzieży - informuje starostwo powiatowe. W roku szkolnym

2022/2023 we wszystkich szkołach prowadzonych przez powiat miński naukę pobierało 6 092 uczniów, w tym 285 słuchaczy szkół dla dorosłych, natomiast w roku szkolnym 2023/2024 nastąpił wzrost do 6574 uczniów, w tym 286 słuchaczy.

- W celu umożliwienia bezpośredniego kontaktu ze szkołami powiatu mińskiego i ich ofertą, corocznie organizowana jest giełda szkół ponadpodstawowych. Wydarzenie to przyciąga tłumy ósmoklasistów, zainteresowanych możliwością pozna-

nia oferty placówek oświatowych. Uczniowie mają możliwość porozmawiania z nauczycielami i starszymi kolegami oraz obejrzenia ciekawych stoisk szkół - informuje starostwo. W tym roku giełda szkół ponadpodstawowych odbyła się w Zespole Szkół nr 2 w Mińsku Mazowieckim.

TOMASZ MARKIEWICZ

BIURO OGŁOSZEŃ

Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6

0 powiecie mińskim czytaj też na str. 8, 12, 14





OSZUSTWO NA FIRMĘ ENERGETYCZNĄ
Nieznane osoby podające się za pracowników firmy energetycznej przekonały 37-letnią kobietę, że może zarobić duże pieniądze, inwestując niewielką kwotę. Kobieta zainwestowała 800 złotych i zainstalowała w telefonie aplikację Any Desk, po czym z konta jej oraz jej dzieci wypłacono zgromadzone oszczędności i zaciągnięto na jej dane kredyt w wysokości 50 tys. złotych. Łupem złodziei padła kwota 130 891,95 złotych.

PIJANY NA MOTOROWERZE
30 czerwca o godz. 22. w **Osinach Dolnych** (gm. **Mokobody**), policjanci z Komisariatu Policji w Mokobodach zatrzymali 51-latkę, który kierował motorowerem marki ZIPP, mając 2 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna miał też zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych obowiązujący do lutego 2025 r. wydany przez Sąd Rejonowy w Siedlcach.

UKRADŁ ROWER
27 czerwca około godz. 16.45 przy ul. **Kazimierzowskiej** w **Siedlcach** 42-letnia kobieta zawiadomiła policję, że nieznaną sprawcę ukradł niezabezpieczony rower marki MTB o wartości 1738,99 złotych, pozostawiony przez jej córkę przed wejściem do sklepu. Rower został odnaleziony przez siedleckich policjantów, a sprawca kradzieży zatrzymany.

WYPIŁ I JECHAŁ
28 czerwca o godz. 6.50 w miejscowości **Oleśnica** (gm. **Wodnie**) policjanci zatrzymali 41-letniego mężczyznę, który kierował samochodem renault clio mając 0,9 promila alkoholu w organizmie. Po wykonaniu czynności sprawca został zwolniony.

NIETRZEŻWY I Z ZAKAZEM
30 czerwca o godz. 7.40 w **Siedlcach** na ul. **Sokołowskiej** policjanci zatrzymali 32-letniego mężczyznę, który kierował oplem corsą mając 1,8 promila alkoholu w organizmie oraz wydany przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych do 19 kwietnia 2025 roku. Pojazd, który nie był własnością kierującego, przekazano wskazanej przez niego osobie. Po sporządzeniu stosownej dokumentacji mężczyznę zwolniono.

POSZUKIWANI ZATRZYMANI
24 czerwca o godz. 13.40 w miejscowości **Gostchorz** (gm. **Wiśniew**) policjanci zatrzymali 60-letniego mężczyznę poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Puławach, do odbycia kary 129 dni pozbawienia wolności za nieuiszczoną grzywnę w kwocie 25.846,99 zł. Poszukiwanego osadzono w policyjnym areszcie.
26 czerwca policjanci zatrzymali poszukiwanego 45-letniego mężczyznę w związku z nakazem doprowadzenia wydanym przez Sąd Rejonowy w Siedlcach do odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Mężczyznę przekazano o zakładu karnego w Siedlcach. (ak)

0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 2, 6, 10, 13

Będą wycinki, przecinki, ale...

„Dożynek” nie będzie

W ostatniej sesji Rady Gminy Wiśniew uczestniczył także radny powiatu siedleckiego **Paweł Ksionek**, reprezentujący właśnie gminę Wiśniew. Przekazał on zebrany komunikat. I na pewno warto, aby sołtysi i lokalne społeczności wyciągnęły z niego nieco szersze wnioski.

– Wkrótce na terenie gminy Wiśniew będą miały miejsce wycinki i przecinki drzew w pasach drogowych – mówił radny. – W związku z tym proszę sołtysów o zwracanie uwagi na te prace w momencie, kiedy będą one prowadzone w rejonie ich miejscowości. Przekażę państwu telefony do wykonawcy tych prac, aby była możliwość szybkiej interwencji.

Radny dodał, że wykonawca nie będzie wracał do danej miejscowości (zapewne po to, aby przeprowadzić „dożynki”). W związku z tym poprosił, aby sołtysi dopilnowali, aby prace zostały przeprowadzone solidnie.

Ostatnio na naszych łamach informowaliśmy o tego typu pracach na poboczach w innych gminach powiatu siedleckiego. Otrzymywaliśmy bowiem liczne interwencje, poparte

zdjęciami, dotyczące owych „konserwacji” poboczy. Nasi czytelnicy alarmowali, że to prawdziwa dewastacja przyrody, że liczne drzewa wycinane są zupełnie niepotrzebnie, a potem rozdrabniane na wióry.

W niektórych sytuacjach mieszkańcy, owszem, zdążyli z interwencją u ekipy dokonującej wycinek i udało im się ją powstrzymać. Zazwyczaj jednak dochodziło do wycinania drzew, jak nas informowano, nawet takich 70-80 letnich.

Dlatego proszę radnego warto potraktować bardzo serio i po prostu pilnować, aby konserwacja, niewątpliwie potrzebna, nie zamieniła się w dewastację. Tak, jak się to działo choćby w gminie Mokobody czy Kotuń. A generalnie to pozostawianie firmie wykonującej konserwację poboczy, praktycznie do jej uznania,



Warto dopilnować, żeby konserwacja nie zmieniła się w dewastację.

fort. arch.

co należy wyciąć, bez uprzedniej ewidencji dokonanej przez służby ochrony przyrody, jest chyba zbyt dużym przejawem zaufania.

– Niech każdy, kto widzi dewastację przyrody, natychmiast interweniuje – mówił mieszkaniec Wólki Proszewskiej w gminie Mokobody. – Nam udało się powstrzymać wycinkę starych drzew rosnących w pięknym wąwozie. Ale niestety, przy innej, pobliskiej drodze nad Liwcem, drzewa padały jedno po drugim, i to w okresie lęgowym ptaków, kiedy generalnie nie wolno wycinać drzew. To

także od nas, mieszkańców lokalnych społeczności zależy, czy dewastację przyrody i krajobrazu uda się, jeśli nie powstrzymać, to przynajmniej ograniczyć.

I tu jest właśnie rola sołtysów. Tyle, że wcześniej należy uzgodnić z wykonawcą prac, kiedy konserwacja poboczy na danej drodze będzie prowadzona. I naprawdę, jeśli nie jest to naprawdę konieczne, nie warto mieć drzew na wióry, które są potem sprzedawane jako paliwo do elektrociepłowni.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Inwestycje w gminie Zbuczyn

Nie ma mowy o zastoju

Pomimo że większość samorządów dopiero przygotowuje się do skorzystania z nowej puli funduszy unijnych, to cały czas prowadzi i przygotowuje różne inwestycje. Wyjątkowo wiele, i to bardzo różnorodnych, jest ich w gminie Zbuczyn.

– W tej chwili trwają prace przy budowie przedszkola samorządowego w Zbuczynie – informuje wójt gminy Zbuczyn **Hubert Pasiak**. – Jest to jedna z najważniejszych naszych inwestycji, ale na niej nie poprzestajemy. Trwa także budowa świetlicy wiejskiej w Zawadach. To obiekt bardzo potrzebny lokalnej społeczności, która długo zabiega-

ła o jego realizację. Poza tym budujemy sieć sanitarną we wsiach Stary Krzesk i Krzesk-Majątek.

Na tym nie koniec realizowanych inwestycji. Są wśród nich także budowa drogi gminnej w miejscowości Rówce oraz budowa oświetlenia ulicznego w Borkach Wyrkach i przy ulicy Spacerowej w Zbuczynie. Niedawno odebrano też nowe boisko wielofunkcyjne ze sztuczną nawierzchnią przy Szkole Podstawowej w Borkach-Kosach.

– Kolejne inwestycje są już przygotowane i będą wkrótce realizowane – mówią w UG w Zbuczynie. – Mamy już pozwolenie na budowę kanaliza-

cji przy ulicy Granicznej w Zbuczynie oraz pozwolenie na budowę drogi w Zbuczynie. Chodzi o odcinek pomiędzy drogą do Pogonowa a ulicą Spacerową. Realizacja tego zadania znacznie usprawni komunikację.

Niedawno ogłoszono też przetarg na remont sali gimnastycznej (głównie wymiana podłogi) w Szkole Podstawowej w Borkach-Kosach oraz na wymianę podłogi w sali baletowej w SP w Zbuczynie. Jest też przetarg na modernizację placu zabaw przy SP w Miejscowości Krzesk-Królowa Niwa. Wyłoniono również wykonawcę na modernizację budynków gminnych szkół oraz wykonawcę

modernizacji oświetlenia ulicznego w Lucynowie i przy ulicy Cmentarnej w Zbuczynie.

– Wychodzimy z założenia, aby inwestycje realizować sukcesywnie i jak najwięcej zrobić, zanim jeszcze do wszystkich samorządów napłyną fundusze unijne – uważa Hubert Pasiak. – Bo kiedy będzie duży napływ środków, to zapewne odbije się to na cenach oferowanych przez wykonawców. A mam zależeć, aby pieniądze wydać jak najbardziej racjonalnie. Dlatego w naszej gminie nie ma mowy o jakimś zastoju inwestycyjnym. Wręcz przeciwnie, inwestycje idą pełną parą. (ZJ)

Gmina Zbuczyn

Ratują wiejskie stawy

– Nadal będziemy się zajmowali stawami wiejskimi, których w naszej gminie jest wiele – deklaruje wójt gminy Zbuczyn **Hubert Pasiak**. – Niestety, często są to zarośnięte, cuchnące bajora, bowiem od lat nie były one pielęgnowane. Teraz to konsekwentnie zmieniamy. Stawy wiejskie nie służą już głównie jako zbiorniki wody w razie pożaru, ale mają raczej funkcję retencyjną. Poza tym chcemy, aby stawały się one miejscami rekreacji dla lokalnych społeczności.

I tak się właśnie dzieje. Przykładem jest tu staw we wsi Modrzew. Został on, na wniosek samych mieszkańców, generalnie zrehabilitowany. Kosztowało to 230 tys. złotych, z czego 160 tys. zł pochodziło z dotacji. Zbiornik, o powierzchni ponad 1 hektara, został oczyszczony i pogłębiony. Zagospodarowano też jego otoczenie. Wykonano solidne skarpy zbiornika. Gmina planuje jeszcze wykonanie ścieżek edukacyjnych i budowę

altany. Z kolei w Lipniaku była dwa zaniedbane stawy. Jeden z nich został zasypany, a drugi przeznaczony do renowacji.

– Cały czas kontynuujemy prace związane z renowacją kolejnych stawów wiejskich – mówi Hubert Pasiak. – Wyłoniliśmy właśnie wykonawcę prac na stawach wiejskich w Izdebkach-Kosnach oraz wsi Krzesk-Majątek. Takie niewielkie zbiorniki, szczególnie wobec panującej już niemal notorycznie suszy, należy ratować, także ze względów ekologicznych. Pozostawione bez opieki wiejskie stawy szybko zarastają, wypływają się i po prostu znikają z naszego wiejskiego krajobrazu. (ZJ)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20

Punkt informacji turystycznej w Korczewie

Czynny tylko w niedziele



fort. zbj

Punkt informacji turystycznej w Korczewie działa już kolejny sezon. Punkt jest czynny w okresie letnim we wszystkie niedziele w godzinach od 12.00 do 18.00. Nie sposób nie znaleźć charakterystycznego „kiosku”, który znajduje się w centrum Korczewa, naprzeciwko Pałacu.

– W informacji jest sporo materiałów, które ułatwiają korzystanie z atrakcji turystycznych w naszej

gminie i regionie – mówi wójt gminy Korczew **Sławomir Wasilczuk**. – A jest ich wiele, choćby liczne ścieżki rowerowe. Informacja jest czynna tylko w niedziele, bowiem wtedy odwiedza nas najwięcej osób. Punkt informacji jest obsługiwany przez pracownicę szkoły w Korczewie, wieloletnią mieszkankę tej miejscowości. Zna więc ona gminę i jej atrakcje bardzo dobrze. (Z.J.)

Pracownicy firmy odbierającej śmieci robią zdjęcia i dokumentują, kto nie przestrzega zasad segregacji.

Kontrole w gminie Domanice

Segregowanie odpadów nie może się odbywać jedynie „na papierze”. Rodziny, które deklarują ekologiczne podejście do śmieci, płacą mniej za ich odbiór.

— Ale to nie może być fikcją — zaznacza wójt gminy Domanice **Tomasz Miszta**.

Gmina Domanice już dała przykład innym, jak sobie radzić z tym problemem.

— Firma odbierająca odpady przeprowadziła kilka wyrywkowych kontroli w jednej z miejscowości — poinformował wójt radnych. — Wnioski dają do myślenia.

Jak się okazało, większość mieszkańców prawidłowo segreguje odpady. — I za to im bardzo dziękuję — podkreśla Tomasz Miszta.

Ale są rodziny, które zasad segregacji nie przestrzegają. Jak relacjonował wójt, firma zrobiła nawet zdjęcia problematycznych worków ze śmieciami. W odpadach zmieszanych

można było znaleźć trzy odkurzacze czy połamaną płytę gipsową po remoncie. Takich odpadów nie wrzuca się do czarnego worka. Powinny trafić do PSZOK lub poczekać na planowy odbiór wielkich gabarytów.

— Powodem kontroli były także sytuacje, gdy przed posesją ustawiono 16 czarnych worków z odpadami zmieszanymi, a na drugi dzień zaledwie 2 z odpadami segregowanymi — mówił radnym Tomasz Miszta.

Od razu wiadomo, że takie proporcje przeczą zasadzie segregacji. Pracownicy firmy dokumentują takie przypadki, a gospodarze muszą się liczyć z konsekwencjami.

— W tym przypadku mieszkańcy zostali pouczeni. Jeśli te kontrole i zwrócenie uwagi na błędy nie po-

skutkują, gospodarze muszą się liczyć ze zmianą naliczania opłat za odbiór śmieci — informuje wójt.

A to oznacza, że zamiast 25 zł od osoby, rachunek wyniesie 50 zł od osoby miesięcznie. A to już może być dotkliwie.

— Umówiliśmy się z firmą odbierającą odpady, że takie wyrywkowe kontrole będą prowadzone z różnych miejscowości — mówi Tomasz Miszta.

Tam, gdzie były nieprawidłowości, pracownicy firmy będą ze szczególną uwagą sprawdzać, na ile pouczenia okazały się dyscyplinujące.

Każda z gmin ma podobny problem. Koszty oddania śmieci na wysypisko odpadów rosną z roku na rok. Segregacja odpadów ma służyć zmniejszeniu ich masy poprzez recykling. W domowym budżecie opłata za śmieci to także istotna pozycja, zwłaszcza w większych rodzinach. Zniżki za prowadzenie segregacji



fol. sej

mają być zachętą do jej rzetelnego stosowania.

— Bo gmina ponosi ogromne koszty — zaznacza wójt.

Samorządy alarmują, że z roku na rok wzrasta ilość oddawanych odpadów, a co za tym idzie, gminne budżety są coraz bardziej obciążo-

ne. Wiele gmin musi stale podnosić stawkę za śmieci, by ten system się bilansował. Mieszkańcy muszą sobie zdać sprawę, że na takie podwyżki pracują też niesolidni sąsiedzi. A tych mają zdemaskować i zdyscyplinować kolejne kontrole.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Ekologicznie, tanio i niebezpiecznie

Od pewnego czasu coraz bardziej preferowane jest to, aby nie kosić trawy czy zarośli na poboczach dróg. Jest to motywowane względami ekologicznymi, choć nie ulega wątpliwości, że taka „moda” jest bardzo korzystna dla zarządców dróg. Nie muszą oni bowiem ponosić kosztów związanych z tego typu pracami.

Zarośnięte pobocza nie wszystkim się jednak podobają. Choćby mieszkańcy Wiśniewa uważają, że wysokie trawy stwarzają niebezpieczeństwo dla ruchu samochodowego. Są one zagrożeniem szczególnie w miejscach wyjazdu z posesji.

— Do kogo należy teren zielony ciągnący się przy drodze krajowej w kierunku cmentarza w Wiśniewie? — pytał na ostatniej sesji jeden z sołtysów. — Czy to własność dróg krajowych, czy gminy?

Okazało się, że pas zieleni, a właściwie wysokich zarośli, należy do GDDKiA. Radna i sołtys Wiśniewa **Marta Fronczek** poinformowała, że niedawno w tej sprawie interweniowała u zarządcy drogi. Zgłoszenie zostało przyjęte przez GDDKiA.

— W tej sprawie powinna jeszcze interweniować gmina, bo wyjazd z bocznej ulicy na drogę główną, ze względu na ograniczoną widoczność, jest bardzo niebezpieczny — dopominał się sołtys. **(ZJ)**



fol. sej

Wybory sołtysów w gminie Wiśniew

Zmiana warty

W gminie Wiśniew kończą się wybory sołtysów. Na 27 sołectw sołtysi zostali wybrani już w 22 sołectwach. I wyniki są dość zaskakujące, bowiem aż w 7 miejscowościach doszło do zmiany sołtysa.

Nowi sołtysi zostali wybrani w następujących miejscowościach: Łupiny — **Anna Leśkiewicz**, Mroczy — **Adam Wysokiński**, Pluty — **Krzysztof Krasuski**, Wólka Wołyńska — **Marcin Śliwiński**, Lipniak — **Stanisława**

Gomółka), Stok Wiśniewski — **Zofia Myrcha** i Ciosny — **Katarzyna Wine-wicz**.

Widać, że w gminie Wiśniew następuje pewna zmiana warty wśród sołtysów. Generalnie jednak nie ma nadmiaru kandydatów do sprawowania tych funkcji, cały czas praktycznie społecznych, bowiem propozycje wprowadzenia wynagrodzenia dla sołtysów nadal nie doczekały się realizacji. **(ZJ)**

Motocykle, quady i prosta droga

Prosta i dobra droga to... wielka pokusa. Głównie dla miłośników prędkości i dla kierowców bez wyobraźni. Przekonują się o tym dotkliwie mieszkańcy Olszycy-Folwaru w gminie Domanice.

— Prosimy o policyjne kontrole prędkości — mówił na ostatniej sesji sołtys **Roman Dłuski**. — Boimy się, że dojdzie do tragedii.

Roman Dłuski zwrócił uwagę, że zwłaszcza w weekendy problem się nasila.

— Zjeżdżają się tacy na ścigaczach i sobie robią wyścigi przez wioskę — opowiadał.

Okazuje się, że problem jest, istotnie, dotkliwy. Wójt **Tomasz Miszta** widzi potrzebę interwencji.

— Będziemy rozmawiać z dzielnicowym i z komisariatem policji — deklaruje. I tłumaczy, co dzieje się we wsi. — Jest tam kawałek prostej drogi. To odcinek łączący gminy Domanice i Stoczek Łukowski. Ruch tam duży, jeździ nią też wielu kurierów, a ostatnio doszło do wypadku z kurierem.

Wyglądało to groźnie. Samochód kuriera jechał z Róży w stronę Olszycy, gdy na skrzyżowaniu doszło do zderzenia z busem. Kurier wypadł z drogi i uderzył w dom. O tym wypadku wspominał także Roman Dłuski, domagając się zwrócenia uwagi na problem. A to niejedne dramatyczne zdarzenie, które prze-



fol. pxhere

straszyło okolicznych mieszkańców.

— Też stało się to na krzyżówce. W efekcie samochód wjechał w przystanek, który został doszczętnie zniszczony — mówi wójt.

Tomasz Miszta dodaje, że w tej okolicy prawdziwą plagą są kierowcy motocykli crossowych oraz quadów.

— Wcześniej jeździli po lasach, ale straż leśna sobie z nimi jakoś poradziła, bo są patroli, są fotopułapki. To przenieśli się na pola, ale tam muszą dojechać drogą publiczną — tłumaczy wójt.

I według mieszkańców, kierowcy gazu nie żałują.

Jak widać, hałas, wypadki i lęk, co jeszcze może się wydarzyć, to niejako codzienność w tej okolicy. Czy lokalnej policji uda się rozwiązać ten problem?

MARIOLA ZACZYŃSKA

Wiśniew

Należy uhonorować bohaterkę

Do przewodniczącego rady gminy Wiśniew **Waldemara Jasińskiego** wpłynęło pismo od doktora **Władysława Grześkiewicza**, który zaproponował, aby gmina uczciła pamięć **Adeli Grzebisz**. To łączniczka i sanitariuszka Batalionów Chłopskich, która poniosła męczeńską śmierć z ręki hitlerowców. 10 kwietnia 1944 roku została żywcem spalona w stodole.

— Adela Grzebisz pochodziła z Wiśniewa — informowano na ostatniej sesji Rady Gminy Wiśniew. — Autor listu prosi o to, aby ją uhonorować choćby poprzez nadanie jakiejś szko-

le jej imienia. Szkoła w Wiśniewie ma już swojego patrona. W tej sytuacji należy rozważyć, aby imię naszej bohaterki nadać jakiemuś placowi, może jakiemuś nowemu budynkowi albo też ulicy. Doktor Grześkiewicz zaproponował nam jednocześnie swoją pomoc.

Samorządowcy przychylnie odnieśli się do wniosku w sprawie uhonorowania Adeli Grzebisz. Uznali, że jak tylko nadarzy się taka okazja, to radni powinni podjąć stosowną uchwałę i uczcić bohaterkę z okresu II wojny światowej. **(ZJ)**

Pieniędzy nie ma... A chodnik zarasta

Można powiedzieć, że to już praktyka, która dotyczy nie tylko gminy Siedlce, ale też innych samorządów. Najpierw wszyscy upominają się o budowę chodników, które potem zarastają.

W takie właśnie sprawie interweniowała radna gminy Siedlce **Elżbieta Wojtyra**. Zapytała ona wójta **Henryka Brodowskiego**, w czym zarządzie znajduje się chodnik łączący Strzałę z Chodowem, i sama odpowiedziała, że prawdopodobnie w gestii Zarządu Dróg Wojewódzkich.

— Ten chodnik w jednej trzeciej szerokości, a w niektórych miejscach już w połowie, jest zarośnięty

— informowała radna. — Tymczasem jest on bardzo potrzebny, bo korzysta z niego wiele dzieci chodzących do szkoły, a chodnik zupełnie nie jest czyszczony.

I z odpowiedzi wójta wynika, że pewnie nic się w tej sprawie nie zmieni.

— Wczoraj rozmawiałem z zarządem dróg wojewódzkich w sprawie chodników i wykaszania poboczy — odpowiedział wójt. — I dowiedziałem się, że pieniędzy na wykaszanie nie ma i nie będzie. I sprawa załatwiona.

— Smutne, ale to jest prawda — skomentował przewodniczący rady gminy Mikołaj Walo. **(ZJ)**

Wotum zaufania dla burmistrza Mordów

28 czerwca odbyła się III sesja Rady Miejskiej w Mordach, podczas której burmistrz miasta i gminy Mordy jednogłośnie otrzymał od Rady Miejskiej w Mordach wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2023 rok.

— Dziękuję państwu za zaufanie i udzielenie absolutorium jednogłośnie — powiedział burmistrz

Łukasz Wawryniuk. — Oczywiście słowa uznania należą się mojemu poprzednikowi **Janowi Ługowskiemu** oraz wszystkim radnym poprzedniej kadencji i wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji budżetu zgodnie z założeniami. Deklaruję, iż postaram się, aby za rok wszyscy państwo także podjęli tę uchwałę jednogłośnie. **(ZJ)**



POTRĄCENIE ROWERZYSTY

27 czerwca przy rondzie na skrzyżowaniu ulic **Lipowej, Baczyńskiego i Stadionowej w Sokołowie Podlaskim** kierująca oplem 40-lletnia mieszkanka powiatu siedleckiego nie ustąpiła pierwszeństwa 63-lletniemu rowerzyście. Jadący na rowerze mieszkaniec powiatu sokołowskiego przejeżdżał przez służę rowerową. 40-latka potrąciła rowerzystę, który z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala.

WYPADEK NA POLU

27 czerwca w **Nowej Wsi Kosowskiej** (gm. **Kosów Lacki**) doszło do wypadku podczas prac polowych. Maszyna do belowania siana wciągnęła mężczyznę. Na miejsce przyjechali strażacy z JRG Sokołów Podlaski, OSP Kosów Lacki i OSP Mursy. Poszkodowany został przez nich uwolniony. Jak ustaliła wstępnie policja, 63-lletni mieszkaniec powiatu sokołowskiego doznał urazu ręki. Ręka utknęła w maszynie i zaczęła wciągać rolnika. W porę maszynę udało się wyłączyć. 63-latek został przetransportowany do szpitala.

POŻAR

29 czerwca w miejscowości **Gródek Dwór** (gm. **Jabłonna Lacka**) wybuchł pożar w budynku gospodarczym. Na miejscu były jednostki straży pożarnej: JRG PSP Sokołów, OSP KSRG Dzierzby, OSP KSRG Jabłonna Lacka oraz OSP Gródek. Pożar ugaszono, a jego przyczyny wyjaśni policja. (mc)

Świadomy senior – bezpieczny senior

W Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Sterdyni policjanci z KPP w Sokołowie Podlaskim wraz funkcjonariuszami z miejscowego posterunku przeprowadzili kolejną debatę społeczną, skupiając się na bezpieczeństwie seniorów.

Na spotkaniu przedstawiono seniorom zagrożenia, które mogą ich spotkać, a także instruowano, jak nie paść ofiarą oszustwa czy wyłudzenia oraz jak bezpiecznie spędzać czas nad wodą.

- Policjanci przypomnieli także, jak wyglądała realizacja warsztatów z pierwszej pomocy, o które wnioskowali na pierwszej debacie w Sterdyni – informuje **Aleksandra Borowska**, rzecznik prasowy KPP w Sokołowie Podlaskim.

W trakcie spotkania przypomniano seniorom o możliwości korzystania z aplikacji „Moja Komenda” i „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa”, które są narzędziami współpracy między policją, a społeczeństwem. (mc)

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl



O powiecie sokołowskim
czytaj na str. 6, 7, 9, 11

Cała prawda o remoncie basenu w Sokołowie Podlaskim

Brakuje 8 mln zł

Remont basenu w Sokołowie Podlaskim był jedną z kluczowych inwestycji poprzednich władz miasta. Jednak nikt nie przyznawał, że zakończenie remontu nie idzie jak z płatka... Teraz wyszło na jaw, że aby basen mógł funkcjonować, brakuje 8 mln zł. A nie, jak twierdziły poprzednie władze, 1,5 mln zł...

Remont basenu zaczął się w grudniu 2022 roku. Mieszkańcy Sokołowa Podlaskiego chcą wiedzieć, kiedy inwestycja się zakończy. O ile postęp prac było widać gołym okiem, bo zrobiono termomodernizację budynku, to nikt nie mówił, kiedy będzie można zacząć korzystać z pływalni. Były burmistrz był wielokrotnie o to pytany, ale odpowiadał: „Gdy zakończy się remont”. I że „sam jest ciekaw, kiedy będzie można korzystać z basenu”. Wspominał też, że brakuje jakieś 1,5 mln zł, bo na tyle opiewał kosztorys modernizacji niecek, ale nie rozwodził się nad tym, czy w zakres tych robót wchodzi wymiana pomp i filtrów, pozwalających zapewnić odpowiednią jakość wody. Mieszkańców zapewniano, że wszystko idzie zgodnie z planem, a pieniądze na ewentualne dodatkowe remonty się znajdą.

Ale zmieniła się władza i dopiero wtedy okazało się, że dobrze nie jest.

- Jesteśmy w trakcie poszukiwania środków na dokończenie remontu basenu. Największym utrudnieniem jest to, że potrzebne są pieniądze na roboty remontowe, nieinwestycyjne – wyznała radnym burmistrz **Iwona Kublik**. Zaznaczyła, że poszukuje dotacji, by jak najmniej dołożyć

z budżetu, bo miasto jest w trudnej sytuacji finansowej. – Jest dotacja z ministerstwa sportu, ale musieliśmy dołożyć 50% wkładu własnego – przyznała.

Przewodniczący rady miasta **Daniel Karwowski** przygotował pokaz slajdów, by uzmysłowić mieszkańcom postęp prac na basenie. Widać, że większość prac wykonano na zewnątrz.

- Prace są bardzo zaawansowane, ale, rzeczywiście, są jeszcze dalekie od zakończenia – powiedział. - Podbasenie, czyli serce pływalni, jest jednym z ważniejszych elementów, bo od jego działania zależy, czy pięknie wyremontowany basen w ogóle będzie funkcjonował. Bez remontu tego serca, po otwarciu obiektu, nastąpi natychmiastowe jego zamknięcie. To dlatego, że woda nie będzie odpowiednio uzdatniona.

Daniel Karwowski zaznaczył, że nowi radni i burmistrz nie tylko osobiście oglądali postępy prac na basenie, ale rozmawiali też z osobami odpowiedzialnymi za tę inwestycję.

- Z rozmów wynika, że do zakończenia prac, gwarantujących poprawną działalność obiektu bez ponownych awarii, potrzeba jeszcze



fot. UM Sokołów Podlaski

około 8 mln zł. To dodatkowy wydatek, bez tych wydanych około 4,5 mln zł z udziałem własnym miasta. Miasto takich środków nie posiada – przyznał. - Jest to ogromne wyzwanie, które opóźni termin otwarcia basenu. Z przekazów medialnych słyszeliśmy do tej pory, że na remont basenu brakuje 1,5 mln zł. Ale to nierealne.

Jarosław Tokarski z wydziału gospodarki komunalnej miasta wyjaśnił, że właściciel firmy wykonującej remont basenu zmarł. Ale jego spadkobiercy dokończą inwestycję. Dodał też, że 4 mln zł na remont basenu miasto pozyskało z Polskiego Ładu (red. - wniosek złożony został w 2021 roku). Za te pieniądze i fundusze miasta została zrobiona termomodernizacja budynku z dachem. Zostanie wykonany jeszcze podstawowy remont niecek i wymiana starej glazury.

- Polski Ład był tak specyficznie skonstruowany, że płaci się wykonawcy po zakończeniu prac. Wyko-

nawca kredytuje więc budowę. Nie dostał jeszcze nic poza jakimś drobnym wkładem miasta – tłumaczył naczelnik.

Podstawowy remont niecek był zawarty w umowie. Ale od momentu pozyskania dotacji, poprzez ciągący się dwa lata remont budynku, i gdy wyszło na jaw, że trzeba jeszcze remontować „serce” basenu, ceny poszły w górę.

- Żeby zrealizować remont podstawowy niecki, niestety trzeba jeszcze dołożyć – powiedziała Iwona Kublik. - Chcemy zmienić odpływy z bocznych na denne. To jest konieczne, plus jeszcze szereg innych rzeczy, dotyczących otoczenia niecki. Więc te 8 mln jest dalej aktualne, a wydane 4 mln zł nie mają z tym nic wspólnego.

- Na takie informacje, które przedstawili nam pan przewodniczący i pani burmistrz, oczekiwało społeczeństwo – skomentowała radna **Hanna Lecyk**.

MILENA CELIŃSKA

Publicznej toalety w parku nie będzie

Na jednej z komisji sokołowskiej rady miasta ktoś wpadł na pomysł, by w pobliżu Parku im. Adama Mickiewicza zrobić szalet miejski. - Przy kościele! W czasie wojny, jak została zburzona synagoga żydowska, władze komunistyczne, by ośmieszyć to miejsce, zbudowały szalet miejski. Czy my chcemy to powielić? – oburza się radny **Michał Lipiński**.

Na czerwcowej sesji w porządku obrad znalazł się projekt uchwały o zbyciu nieruchomości miejskiej. Chodziło o zamknięty lokal gastronomiczny, znajdujący się przy parku, w sąsiedztwie kościoła salezjańskiego. Właściciele nie płacili podatków, więc miasto przejęło działkę wraz z budynkiem. Uchwałę jednak zdjęto z porządku obrad. Jak się okazało, na

komisjach radni doszli do wniosku, że miasto może jeszcze wykorzystać budynek. Jednym z pomysłów było zrobienie szaletu miejskiego, ale padły też inne. Radna **Hanna Lecyk** w komentarzu w internecie stwierdziła, że pomysł szaletu był tylko pomysłem pobocznym.

Radny **Michał Lipiński** postanowił skomentować decyzję o zdjęciu uchwały z porządku obrad.

- Myślę, że źle się stało. Potencjalny właściciel dbałby o swoje dobro i starałby się, by przynosiło zyski – powiedział radny. Skomentował też pomysł utworzenia szaletu miejskiego: - Przy kościele! Przypomnę mieszkańcom, że w czasie wojny, gdy została zburzona synagoga żydowska przy ulicy Magistrackiej, władze



Michał Lipiński fot. MC

komunistyczne, jak podejrzewam, by ośmieszyć to miejsce, zbudowały szalet miejski. On został, dzięki Bogu, zburzony. Jest tam nowy budynek, ale na podłodze znajduje się gwiazda Dawida, która przypomina, że była tam synagoga. Teraz jest ładny budynek, ale władze komunistyczne zrobiły inaczej. Czy my chcemy to powielić? – zapytał.

Dodał, że w ciągu minuty można „wygooglować” w internecie, że są kontenery sanitarne, eleganckie i estetyczne. - Szalety miejskie są potrzebne, takich miejsc brakuje. Ale zamiast umarzać podatki, można kupić szalety. A nie żeby przed kościołem księży Salezjanów, w parku miejskim, przy Pomniku Czynu Niepodległościowego, zrobić szalet miejski.

Przewodniczący **Daniel Krakowski** stwierdził, że pomysł szaletu upadł.



Iwona Kublik fot. MC

- Ze względu na obostrzenia prawne. Po prostu. Nie ma sensu wracać do tego pomysłu – powiedział, ale radny Lipiński zaznaczył, że na komisji taka informacja nie padła.

- Ta dyskusja nie będzie kontynuowana, bo pomysł blokuje prawo. I koniec – zakończył dyskusję Daniel Krakowski.

Burmistrz **Iwona Kublik** stwierdziła, że pomysł z szaletem miejskim, który zrodził się na komisji, dla magistratu po prostu nie istnieje.

- Przecieram oczy ze zdumienia, o co w ogóle chodzi. Jeśli słyszę tutaj, że na komisji były rozmowy, to były one niewiążące. Więc nie rozmawiamy o rzeczach, których nie ma. Taka jest moja prośba – skomentowała burmistrz.

MILENA CELIŃSKA



fot. arch.

Wyróżnienia dla ludzi wyjątkowych

Rada Miejska w Węgrowie jednomyślnie przyjęła uchwały w sprawie nadania tytułu „Za Zasługi dla Węgrowa”. To wyróżnienie otrzymają: była radna miejska, węgrowski TOZ oraz odlewnia dzwonów.

W poprzednich latach kandydatur do godności miejskich (oprócz odznaki „Za Zasługi dla Węgrowa” jest jeszcze wyróżnienie „Zasłużony Obywatel Węgrowa” oraz „Honorowy Obywatel Węgrowa”) było o wiele więcej, a w tym roku tylko trzy. Dlaczego?

— To nie ilość, a jakość jest najważniejszą wartością. Nie oznacza to jednak, że ci, którzy otrzymali miejskie godności w poprzednich latach, na nie nie zasłużyli. Wręcz przeciwnie — odpowiada burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela**. — To wyróżnienie powinno być pewną nobilitacją. Bo nie każdy mieszkaniec miasta je otrzymuje, choć każdy ma na to szansę, tylko musi się czymś szczególnym dla miasta wykazać. Godności miejskie są zarezerwowane dla ludzi wyjątkowych.

NAUCZYCIEL, URZĘDNIK, RADNA

Do grona wyjątkowych osób wkrótce dołączy **Jolanta Roguska**. O uhonorowanie jej tytułem „Za Zasługi dla Węgrowa” zabiegała Fundacja Wengroove.

Jolanta Roguska ma bogaty życiorys. Obecnie jest emerytowanym nauczycielem. Przez wiele lat przepracowała w Szkole Podstawowej nr 1, gdzie przez pewien czas pełniła funkcję zastępcy dyrektora, a poza tym w Szkole Podstawowej nr 2 w Węgrowie. Pełniła także funkcję sekretarza Urzędu Miasta. Była również pracownikiem Inspektoratu Oświaty w Węgrowie i miała nadzór pedagogiczny nad pracą placówek oświatowych w mieście.

Sprawowała także mandat radnej III kadencji, aktywnie uczest-

nicząc w pracach Zarządu Miasta. Podczas VII i VIII kadencji pełniła funkcję wiceprzewodniczącej rady miejskiej. W placówkach oświatowych dała się poznać jako doskonała organizatorka oraz znakomita, zaangażowany w pracę z dziećmi nauczyciel. Za wzorową pracę była wielokrotnie nagradzana: nagrodą Dyrektora Szkoły, Kuratora Oświaty, a w 1987 roku nagrodą Ministra Edukacji. Pracując w Radzie Miejskiej Węgrowa, wykorzystywała swoją wiedzę i doświadczenie w różnych dziedzinach. Twórczo i aktywnie uczestniczyła w rozwiązywaniu problemów mieszkańców. W szczególny sposób pomagała najbardziej potrzebującym oraz seniorom. Za otwartość i życzliwość cieszy się uznaniem i dużym szacunkiem wśród swoich wychowanków oraz mieszkańców Węgrowa.

POMAGAJĄ ZWIERZĘTOM

Tytuł „Za Zasługi dla Węgrowa” otrzyma Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami oddział w Węgrowie. Organizacja ta działa w mieście od 22 lat. Udziela pomocy maltretowanym i bezdomnym zwierzętom. Reprezentuje prawa zwierząt w sądach i urzędach. Zмага się z wieloma problemami, starając się ratować życie zwierząt, często spotykając się z brakiem zrozumienia oraz znieczulicą ludzi.

W ciągu całego okresu działalności Towarzystwo oddało wiele zwierząt do adopcji. Pomagało osobom w trudnej sytuacji finansowej w opiece nad zwierzętami poprzez zakup karmy lub leczenie zwierząt. Od kilku lat TOZ



sprowadza transporty z karmą oraz artykułami dla zwierząt, przekazując je nieodpłatnie mieszkańcom Węgrowa. Co roku przekazuje około 1,5 tony karmy dla psów i kotów, o wartości ponad 27 660 złotych. Osoby, które pracują w TOZ, robią to nieodpłatnie jako wolontariusze. Towarzystwo utrzymuje się z darowizn, nawiązek sądowych oraz odpisu 1,5% od podatku. Pomaga zwierzętom na tyle, na ile pozwalają mu zebrane fundusze oraz zaangażowanie pracujących w nim osób. Kandydaturę węgrowskiego oddziału TOZ do wyróżnienia zgłosiło Towarzystwo Miłośników Ziemi Węgrowskiej.

DLA WĘGROWSKICH LUDWISARZY

Trzeci tytuł „Za Zasługi dla Węgrowa”, na wniosek burmistrza Pawła Marcheli, otrzyma Odlewnia Dzwonów Braci Kruszewskich.

Odlewnia działa w Węgrowie już 104 lata. Tradycje ludwisarstwa na Podlasiu sięgają połowy XIX wieku. W tym czasie powstała pierwsza w Węgrowie odlewnia dzwonów, której założycielem był **Antoni Włodkowski**. Ludwisarstwo to zawód dziedziczny, gdzie zdobyte doświadczenie i tajemnice przekazuje się z pokolenia na pokolenie, lecz mistrz Włodkowski nie pozostawił potomstwa. Szczęśliwie pomagał mu dorywczo i uczył się odlewniczego fachu **Jakub Kruszewski**. Po zakończeniu I wojny światowej przejął za-

kład i w 1920 rozpoczął samodzielnie odlewać dzwony.

Po śmierci Jakuba w 1946 r. zakład przejął jego syn **Antoni Kruszewski**, który w arkana sztuki ludwisarskiej wprowadził swoich dwóch synów: Andrzeja i Adama. Obecni właściciele węgrowskiej firmy kontynuują długie tradycje z pomocą synów Wojciecha (syna Andrzeja) i Antoniego (syna Adama).

Kruszewscy odlali przeszło 2500 dzwonów, które rozbrzmiewają w różnych parafiach nie tylko na terenie Polski, ale także za granicą (w Stanach Zjednoczonych, Finlandii, Belgii, Francji, Niemczech, Brazylii, Ukrainie, Białorusi, Litwie, Rosji, Rumunii, Rwandzie czy w Papui-Nowej Gwinei). Odlewnia przekazała w darze dla węgrowskich parafii dzwony, jeden do Bazyliki oraz trzy do kościoła Klasztoru św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy. W węgrowskiej ludwisarni powstała także seria dzwonów pt. „Dzwon Niepodległości 1918-2018”. Dzięki pasji i zamiłowaniu do sztuki odlewniczej w pracowni powstają dzieła sztuki — dzwony kościelne, dzwony okolicznościowe oraz pamiątkowe. Firma zajmuje się również odlewaniem gongów zegarowych, chrzcielnic, tablic pamiątkowych oraz medali.

Wręczenie tytułów odbędzie się podczas uroczystej sesji rady miejskiej, która odbędzie się na początku sierpnia w czasie Dni Węgrowa.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



NIE USTĄPIŁ

25 czerwca w **Węgrowie** na ul. **Kościuszki** mieszkaniec powiatu sokołowskiego, kierujący vw passatem, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącej audi w kierunku Sokołowa Podlaskiego mieszkaniec powiatu węgrowskiego. Pojazdy zderzyły się. Kierowcy byli trzeźwi. Sprawca dostał mandat.

STOCZYŁ SIĘ

26 czerwca w **Miedźnie** na parkingu stacji paliw kierująca vw polo nie zabezpieczyła pojazdu, który stoczył się z górki i uderzył w zaparkowane bmw.

KOLIZJA W WĘGROWIE

27 czerwca w Węgrowie kierujący suzuki nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu drogą z pierwszeństwem vw passatowi. Pojazdy zderzyły się, a samochód sprawcy uszkodził również ogrodzenie pobliskiej posesji. Nikt nie doznał obrażeń.

UCIEKŁ ZE SZPITALA

28 czerwca w **Węgrowie** z oddziału szpitala powiatowego wyszedł samowolnie w nieznanym kierunku 70-letni mieszkaniec powiatu węgrowskiego. O tym zdarzeniu policję zaalarmował personel szpitala. Policjanci szybko odnaleźli mężczyznę, który nie potrafił wyjaśnić, dlaczego opuścił szpital. Pacjent został przekazany do placówki służby zdrowia.

ZAŁOŻYŁ SIĘ, ŻE UKRADNIE

26 czerwca w **Węgrowie** w jednym z popularnych dyskontów pracownicy ujęli sprawcę kradzieży 7 czekolad. Policjanci ustalili, że sprawca to chłopak w wieku 12 lat, a kradzieży dokonał, ponieważ założył się o to z kolegami. Sprawę skierowano do Wydziału Rodzinnego i Nietletnich Sądu Rejonowego w Węgrowie. (sej)

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 4, 13



Na Zamku w Liwie

Tadeusz Kościuszko – naczelnik wolności

Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie zaprasza 7 lipca (niedziela) o godz. 14 na wernisaż wystawy „Tadeusz Kościuszko. Naczelnik Wolności. W 230. Rocznicę Insurekcji Kościuszkowskiej”.

Na wystawie, która będzie zorganizowana w piwnicach gotyckich Zamku w Liwie, będą prezentowane między innymi: Uniwersał Połaniecki, oryginalna kosa z czasów kościuszkowskich, barometr ze słynnego balonu Kościuszko, a oprócz tego obiekty związane z transatlantykem Kościuszko, grafiki, pocztówki, mone-

ty, książki, broń, repliki mundurów, pieczęcie, żołnierzyki i archiwalia. Ekspozaty zgromadzone na wystawie pochodzą m.in. od prywatnych kolekcjonerów, przede wszystkim od **Agnieszki Kowalczyk**. Instytucje współpracujące przy wystawie to Fundacja im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie oraz Muzeum Historyczne w Legionowie. Kuratorem wystawy jest **Artur Rogalski**.

O godz. 16, po zakończonym wernisażu, w Sali Rycerskiej odbędzie się koncert uznanego pianisty, dyrygenta i kompozytora **Ignacego Lisieckiego**. Artysta studiował fortepian na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie, w Hochschule für Musik und Theater w Hannoverze oraz dyrygenturę na Tokyo University of Arts. W listopadzie 2012 r. zadebiutował w Tokyo Opera City, jednym z ważniejszych centrów muzycznych świata. Obecnie na stałe mieszka w Japonii. (sej)

Setne urodziny Janiny Ajchel

W minionym tygodniu mieszkanka Węgrowa Janina Ajchel obchodziła 100. rocznicę urodzin. Z tej okazji panią Janinę odwiedzili niecodzienni goście. Były kwiaty, upominki i urodzinowy tort.

Pani **Janina Ajchel** skończyła 100 lat 25 czerwca. Tego dnia jubilatkę odwiedzili m.in.: burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela**, wiceprzewodniczący rady miejskiej **Ma-**

ciej Robak, sekretarz miasta **Anna Kalicka**, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego **Agnieszka Jarosiewicz**, kierownik siedleckiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego **Alicja Cichoń** oraz kierownik węgrowskiego oddziału ZUS **Elżbieta Madziar**. Goście złożyli dostojnej Jubilatce najserdeczniejsze życzenia oraz wręczyli pamiątkowe dyplomy, kwiaty i upominki. Janina Ajchel (z domu Dybek) urodzi-

ła się 25 czerwca 1924 roku w Justynowie. 2 kwietnia 1945 roku poślubiła Władysława Ajchela (zmarł w 2003 r.). Pani Janina wychowała dwoje dzieci, doczekała się pięciorga wnucząt i pięciorga prawnucząt. W okresie aktywności zawodowej pracowała w Węgrowie w Spółdzielni „Cepelia”. W latach 60-70. minionego wieku pełniła funkcję radnej w Miejskiej Radzie Narodowej w Węgrowie. (sej)



Janina Ajchel (w środku) i jej jubileuszowi goście.

Fot. Beata Gontarz UM w Węgrowie.

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek
Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 125

Trybocznik SIEDLECKI

REKLAMA

3-9 lipca 2024 r. NR 26



www.olgros.pl

OLEJ NAPĘDOWY OLEJ OPAŁOWY

z dostawą do KLIENTA

SPRZEDAŻ PALIW I ZBIORNIKÓW

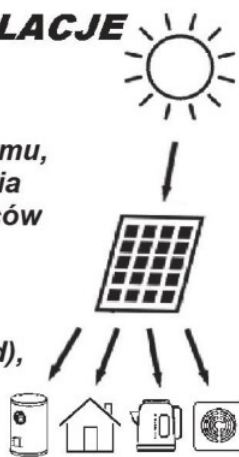
609 980 480 • 609 737 600

MAŁE, TANIE INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

do grzania wody użytkowej
(od 5 tys. zł), dogrzewania domu,
zasilania awaryjnego, zasilania
oświetlenia, pomp wody, pieców
CO, lodówek, zamrażarek,
elektronarzędzi, czajników,
kuchenek itd.

Instalacje niezależne (Off Grid),
bez podłączenia do sieci

TEL. 605 41 41 52



SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES

PALIVA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Ileńskie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

PROMOCYJNE RABATY:

do
31 lipca
2024r.

do 38% na okna
avante® okna

Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji **Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl



SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki

kom. 600 200 190

www.Leren.pl

biuro@leren.pl

Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową



Masz starą wetwę
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

tel. 880 323 879

Domanice k. Siedlec

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale



podnoszenie podłogi



OKNA i DRZWI

żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9,
tel. 25 740 20 20
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Mrozy**, Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- **Łochów**, PHU Migael,
ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15,
tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ŻWIR BETON

BET-TRANS
LEWCZUK

WYROBY BETONOWE



- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz



Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

Automatyka do bram

Bramy MONTAŻ
garażowe SERWIS

Ocieplanie poddaszy pianką PUR

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

- ✓ HALE PRZEMYSŁOWE
- ✓ PIECZARKARNIE
- ✓ KURNIKI
- ✓ OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- ✓ MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- ✓ SPAWANIE
- ✓ WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200



BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

508 374 750
605 419 891
660 770 703

08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl

BETON ŻWIR WYROBY BETONOWE



HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6:00-21:00

www.tank-ol.pl

Zaproszenie do złożenia oferty

Rodzinny Ogród Działkowy „Złote Piaski” w Siedlcach ogłasza przetarg na realizację robót wykonawczych związanych z przebudową sieci wodociągowej.

Nazwa i dane kontaktowe Zamawiającego:

Rodzinny Ogród Działkowy „Złote Piaski” w Siedlcach, ul. Piaskowa 235, 08-110 SIEDLCE

(adres do korespondencji ul. Przemiarki 70, 08-110 SIEDLCE).

Biuro Zarządu tel. 608 583 825, strona www.zlotepiaskisiedlce.pl

mail: biuro@zlotepiaskisiedlce.pl, rodzlotepiaskisiedlce@pzd.pl

Cel zamówienia:

Celem zamówienia jest kontynuacja przebudowy sieci wodociągowej.

Przedmiot zamówienia:

Opis przedmiotu zamówienia, ogólne warunki zamówienia zamieszczone zostały w ogłoszeniu przetargowym na stronie ROD www.zlotepiaskisiedlce.pl

Oferty prosimy przysyłać na adres email: biuro@zlotepiaskisiedlce.pl

rodzlotepiaskisiedlce@pzd.pl lub w Biurze Zarządu przy ulicy Przemiarki 70 w godzinach jego pracy, w tytule wiadomości należy wpisać:

PRZETARG NA WODOCIĄG.

Oferty należy składać do dnia 18.07.2024 roku do godziny 18.00.

Oferty powinny zawierać dane firmy umożliwiające jej pełną identyfikację (NIP, Regon, KRS/wpis do ewidencji) i powinny być podpisane przez osobę upoważnioną do reprezentowania firmy.

391-1p

PG.6722.2.2024

Mińsk Mazowiecki, dnia 28 czerwca 2024 r.

OBWIESZCZENIE

BURMISTRZA MIASTA MIŃSK MAZOWIECKI
o przystąpieniu do sporządzenia projektu uchwały
w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury,
tablic reklamowych i urządzeń reklamowych
oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych
oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane

Na podstawie art. 37 b ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Mińsk Mazowiecki uchwały Nr LXXI.631.2024 w dniu 25 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia projektu uchwały w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane.

BURMISTRZ MIASTA
MIŃSK MAZOWIECKI
/-/ Marcin Jakubowski

Klauzula informacyjna.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1), dalej „RODO”, informuję, że: administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki z siedzibą przy ul. Konstytucji 3 Maja 1 w Mińsku Mazowieckim; administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych; Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji wniosku na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c RODO w związku z art. 8g ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Więcej informacji związanych z wykonywaniem obowiązku, o którym mowa w art. 13 RODO uzyskacie Państwo w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki w załączniku Gospodarka przestrzenna – klauzula informacyjna (www.bip.minsk-maz.pl).

396-1p



ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl




- **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
- **RĘBAK DO GAŁĘZI**
- **ZAMIATANIE PLACÓW**
- **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**



MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL



Semmelrock
stein+design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia
ogrodowa

YTONG silka
SOLBET CEMEX
www.weglobud-siedlce.pl **Transport z rozładunkiem**

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63



Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa

zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396

INWESTOR: **P.N.U. Węglbud**
www.weglobud-siedlce.pl

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 od 4 lipca 2024 r. na okres 21 dni zostanie wywieszony wykaz lokali mieszkalnych stanowiących własność Miasta Łuków przeznaczonych do sprzedaży na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz zostanie również zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Miasta Łuków.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

ubezpiecz swoje wszystko.



auto



życie



majątek



biznes



podróże



rolnictwo



ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

ul. **Armii Krajowej 18**
506 174 108

ul. **Starowiejska 12**
25 631 16 24

www.asf.com.pl



adamczukserwisfinansowy

Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.



OBWIESZCZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego
planu zagospodarowania przestrzennego
części miasta Mińsk Mazowiecki

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r., poz. 1094 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Mińsk Mazowiecki w dniu 24 czerwca 2024 r. uchwały nr III.25.2024 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mińsk Mazowiecki.

- Zgodnie z treścią ww. uchwał, zakres zmian w planach miejscowych dotyczy wyłącznie:
- przeznaczenia uzupełniającego dla terenów 1KP, 2KP, 3KP;
 - zasad ochrony środowiska, przyrody i krajobrazu oraz zasad kształtowania krajobrazu, dotyczących:
 - stref zieleni o charakterze izolacyjno-krajobrazowym,
 - ochrony i kształtowania zieleni w granicach pasa drogowego dróg publicznych, w tym: rzędów drzew i sadzenia drzew;
 - zasad kształtowania zabudowy oraz wskaźników zagospodarowania terenu, dotyczących: intensywności zabudowy,
 - powierzchni biologicznie czynnej,
 - powierzchni zabudowy,
 - wysokości zabudowy,
 - minimalnej liczby i sposobu realizacji miejsc do parkowania,
 - linii zabudowy;
 - zasad modernizacji, rozbudowy i budowy systemów infrastruktury technicznej.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące wskazanego zakresu zmiany planu miejscowych oraz wnioski i uwagi w postępowaniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do ww. zmiany planu do Burmistrza Miasta Mińsk Mazowiecki:
- w formie papierowej na adres: Urząd Miasta Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1, 05-300 Mińsk Mazowiecki,
- w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym poprzez pocztę elektroniczną na adres: boi@umminskmaz.pl lub za pomocą platformy ePUAP: [/mpopm6144j/skrytka](https://umminskmaz.pl).

Wnioski można złożyć za pomocą FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, który dostępny jest w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu (pok. nr 4) lub w BIP Urzędu (<https://www.bip.minsk-maz.pl/>), → „Wykaz usług świadczonych przez Urząd Miasta Mińsk Mazowiecki” → „Wydział Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości” → „Pismo do aktów planowania przestrzennego”). Wnioski należy składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 28 lipca 2024 r.** Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków będzie Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki.

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki z siedzibą przy ul. Konstytucji 3 Maja 1 w Mińsku Mazowieckim. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji czynności o których mowa w art. 17 pkt 4, 9 i 12-14 oraz art. 17 pkt 1 i 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Więcej informacji związanych z wykonywaniem obowiązków, o którym mowa w art. 13 RODO uzyskacie Państwo w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki w zakładce Gospodarka przestrzenna (www.bip.minsk-maz.pl).

394-1p

Prezydent Miasta Siedlce Siedlce, 27.06.2024 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu części projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ul. Kazimierzowskiej w Siedlcach. Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) w zw. z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), oraz Uchwałą nr IX/90/2019 z dnia 29 maja 2019 r. o przystąpieniu sporządzenia miejscowego planu wymienionego poniżej, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu części projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ul. Kazimierzowskiej w Siedlcach wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od **11.07.2024 r. do 01.08.2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2,

w pokoju nr 117,
w godzinach od 8.00
do 15.00, tel. 25 7943
769.

Dokumenty będą dostępne na stronie www.siedlce.pl w Biuletynie Informacji Publicznej lub w zakładce „Urząd Miasta – Planowanie przestrzenne”.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **23.07.2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta, Skwer Niepodległości 2, w sali 53, o godz. 16.00 w dniu **23.07.2024 r.** w siedzibie Urzędu w pokoju nr 117 w godzinach od 14.00 do 16.00 dyżur autorski będzie pełnił główny projektant planu.

Zgodnie z art. 8c oraz zgodnie z art. 18 ust. 1 ww. ustawy (w brzmieniu mającym zastosowanie w powyższej sprawie), każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Siedlce w formie papierowej na adres: Skwer Niepodległości 2, 08-110 Siedlce lub elektronicznie za pomocą Elektronicznej Skrzynki Podawczej Urzędu Miasta Siedlce e-PUAP: 0kg988ash7/skrytkaESP lub poprzez pocztę elektroniczną na adres boi@um.siedlce.pl, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy, adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości lub informacji pozwalającej na identyfikację obszaru, którego uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **16.08.2024 r.**

Treść klauzuli informacyjnej dotyczącej przetwarzania danych osobowych jest dostępna na stronie internetowej miasta, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce.

PREZYDENT MIASTA
TOMASZ HAPUNOWICZ

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został umieszczony wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Łuków, położonych w Łukowie przy ulicach: Ks. Stanisława Brzózki, 700-lecia, Międzyrzycznej, w pobliżu ulicy Zimna Woda oraz pomiędzy ulicami: Kiernickich i Jana Kilińskiego, Jana Stanisława Majewskiego i Gołaszówiec, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony do 3 lat. Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 3 lipca 2024 roku.

Burmistrz Miasta Łuków
-/ / Piotr Płudowski

INFORMACJA
BURMISTRZA MIASTA
MIŃSK MAZOWIECKI

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 ze zm.) – niniejszym informuję, że w dniu 26 czerwca 2024 r. ustaliłem i podałem do publicznej wiadomości wykaz obejmujący część działki gruntu nr 458/10 położonej w Mińsku Mazowieckim przy ul. Józefa Chełmońskiego, przeznaczoną do oddania w dzierżawę na rzecz dotychczasowych dzierżawców.

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki przy ul. Konstytucji 3 Maja 10 na okres 21 dni, tj. **od dnia 26 czerwca 2024 r. do 16 lipca 2024 r.,** a także zamieszczono na stronach internetowych tego Urzędu.

386-1p

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA MIŃSK MAZOWIECKI

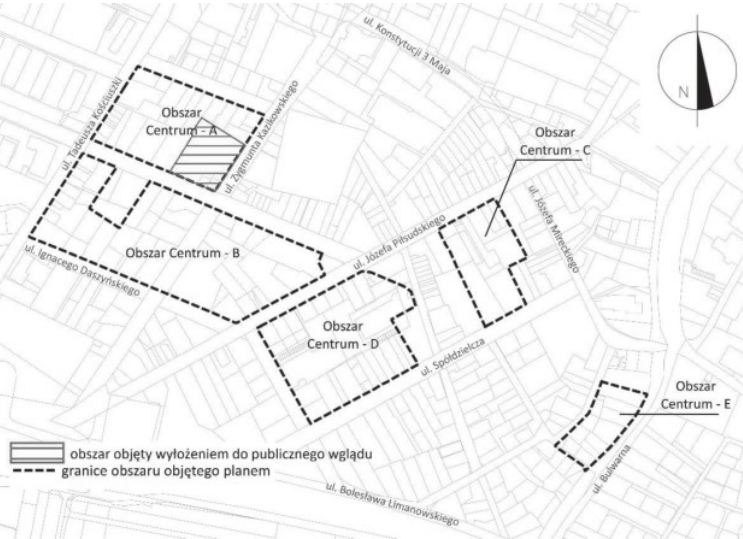
o wyłożeniu do publicznego wglądu

fragmentu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
części miasta Mińsk Mazowiecki – Obszary Centrum: A, B, C, D, E

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 997, 1506, 1597) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.), w zw. z art. 66 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko zawiadamiam **o wyłożeniu do publicznego wglądu fragmentu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mińsk Mazowiecki – Obszary Centrum: A, B, C, D, E w zakresie zmian wprowadzonych dla terenu usług nieuciążliwych i komunikacji samochodowej, oznaczonego symbolem 1.1U/KS** (dotyczy działek nr ewid. 3528/3, 3528/4, 3528/5, 3528/6 i 3528/7 przy ul. Kazińskiego i ul. Wyszyńskiego Mińsku Mazowieckim).

Granice projektu planu określone są na załączniku graficznym do uchwały Nr XVII.180.2016 Rady Miasta Mińsk Mazowiecki z dnia 27 czerwca 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego środkowo – wschodniej części miasta Mińsk Mazowiecki, zmienionej uchwałą nr LX.526.2023 Rady Miasta Mińsk Mazowiecki z dnia 24 kwietnia 2023 r. oraz uchwałą nr LXI.532.2023 Rady Miasta Mińsk Mazowiecki z dnia 31 maja 2023 r.

Granice obszaru objętego wyłożeniem do wglądu publicznego określa poniższy schemat.



Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie wyłożony w dniach od **12 lipca 2024 r. do 2 sierpnia 2024 r.** w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1 pok. nr 206 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Mińsk Mazowiecki (w zakładce „Gospodarka przestrzenna” – „Wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko”).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się stacjonarnie w dniu 23 lipca 2024 r. o godzinie 17:00 w Sali nr 6 (parter) Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki przy ul. Konstytucji 3 Maja nr 1.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki w godzinach pracy Urzędu pod numerem telefonu: 25 759 53 24, 25 759 53 99, oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej miasta Mińsk Mazowiecki: www.bip.minsk-maz.pl i na stronie miasta Mińsk Mazowiecki: www.minsk-maz.pl.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz wnioski i uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać:

- w formie papierowej bądź drogą pocztową do Burmistrza Miasta Mińsk Mazowiecki na adres: Urząd Miasta Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1, 05-300 Mińsk Mazowiecki,
- w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym poprzez pocztę elektroniczną na adres: boi@umminskmaz.pl lub za pomocą platformy ePUAP,
- w przypadku prognozy oddziaływania na środowisko także ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki.

Termin składania uwag upływa 16 sierpnia 2024 r. Uwagi można złożyć za pomocą FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, który dostępny jest w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu (pok. nr 4) lub w BIP Urzędu (<https://www.bip.minsk-maz.pl/>) → „Wykaz usług świadczonych przez Urząd Miasta Mińsk Mazowiecki” → „Wydział Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości” → „Pismo do aktów planowania przestrzennego”). Wnoszący uwagę, w tym również w czasie dyskusji publicznej, zobowiązany jest podać: imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres zamieszkania lub siedziby oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki z siedzibą przy ul. Konstytucji 3 Maja 1 w Mińsku Mazowieckim. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji czynności o których mowa w art. 17 pkt 4, 9 i 12-14 oraz art. 17 pkt 1 i 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Więcej informacji związanych z wykonywaniem obowiązków, o którym mowa w art. 13 RODO uzyskacie Państwo w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki w zakładce Gospodarka przestrzenna (www.bip.minsk-maz.pl).

395-1p

**SED-BUD**
CHROMIŃSKI

BETON | KRUSZYWA | WYROBY BETONOWE

POMPOGRUSZKA | POMPA DO BETONUroboty ziemne | wykopy
rozbiórki | usługi dźwigowe

www.sedbud.siedlce.pl

SIEDLCE, ul. Brzeska 116



508 374 750



605 419 891



660 770 703



SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Garaże, profesjonalnie, 30 lat na rynku, 502 502 074.

Pilnie sprzedam stojak na profilach 3 dł. x 2,20 szer., wys. 2,40, 502 502 074.

Sprzedam betoniarkę 250, sprawna oraz kabel siłowy 2,5 mm, około 40 m, 517 546 157.

Sprzedam wycinak na sześć pił BVL, 691 056 282.

Kruszywa drogowe, tłucznie, kruszywo betonowe z dostawą, tel. 509 852 815.

Deski sosnowe 4 cm, dwa lata sezonowane, 694 993 448.

Sprzedam piec na drewno i węgiel, 508 255 779.

Suche szczepy, 694 929 296.

Sprzedam basen ogrodowy, duży, 508 133 363.

Bale, deski, krokwie, 600 343 816.

Piec c.o. na drzewo i węgiel, 100 m, 4000 zł, 694 966 771.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Sprzedam migomat 4-rolkowy z podajnikiem, 502 520 532.

Żwir, piasek płukany, ziemia ogrodowa, beton kruszony, 602 675 396, 604 089 384.

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, bramy, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643.

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, podmurówki, bramy-montaż, Pruszyń, ul. Wrzosowa, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680.

ROLNICZE

Schładzalnik mleka 350l, stan bardzo dobry, śrutownik, poidła, przęsla stano-wiskowe, 603 848 908.

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport cały KRAJ
Montaż **GRATIS**

25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61 505-526-036
509-574-644
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl

HELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111

505 810 505

Sadzarka, kopaczka do ziemniaków, laweta do bel, 692 645 877.

Sprzedam mieszanek zbożową, 501 058 231.

Kupię zboże, odbiór własnym transportem, tel. 509 852 815.

Wapno nawozowe: magnezowe i węglanowe, kreda nawozowa z dostawą, tel. 509 852 815.

Sprzedam mieszanek owies, jęczmień, 736 245 558.

Sprzedam różne zboże, 699 959 904.

Nawóz NPK MG S: AZOT - 8% FOSFOR - 24% POTAS-24% SIARKA-9% MAGNEZ - 7% + mikroelementy, cena 2300 zł/t, tel. 513 198 160.

Kupię siano, słomę, 606 550 489.

Kupię żyto, pszenżyto, 501 475 488.

Worki big-bag, transport, wywrotka, folia, siatka, sznurek, beczki, zbiorniki 1000l, 604 969 943.29.

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię kopaczkę do ziemniaków, przyczepę rolniczą, rozrutnik, tel. 666 941 477.

Kupię maszyny rolnicze + ciągnik, 510 390 976.

Skup katalizatorów, 509 529 093.

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę wywrotkę, śrutownik, mieszalnik pasz, widły do bel, 721 517 916.

Ciągnik bez dokumentu, do remontu, głębogryzarkę, 507 105 719.

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935.

Kupię T-25, C-330, głębogryzarkę, sortownik, 603 855 072.

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084.

Kupię Ursusa C-360, 799 805 291.

Ziemia ogrodowa

Kruszywa łamane do ogrodu

25 633 02 72

Sprzedaż piasku:

płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu mikso-kret

żwiru drogowego, ziemi ogrodowej

605 419 891, 660 770 703.

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Pługi trzyskibowe, obrotowe, hydrauliczne, duże, 661 658 706.

MF 2620, 661 658 706.

Sprzedam prasę belującą Simpa, 505 683 039.

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków, prasę kostkującą Simpa, 780 603 446.

Bizon z sieczkarnią, 1992, pierwszy właściciel, 512 369 325.

Kombajn zbożowy, ciągnik, 519 575 958.

Laweta do bel, 692 645 877.

Przyczepa ciągnikowa, 504 513 092.

Sprzedam kosiarkę Pöttinger 3 m, chwytak do bel, owijarkę, wychładzalnik 1600 litrów, do-jarkę przewodową Westfalia, 882 020 001.

Żmijkę, sylosy, siewnik, śrutownik, 797 122 866.

Sprzedam żmijkę do zboża, tel. 600 578 606.

Sprzedam Bizona na spodzie Rekorda, przyczepkę, 508 543 315.

Wywrotka, 660 227 990.

Sprzedam kombajn Claas Mercator 3,2 m, sprawny, ok. Węgrowska, tel. 608 782 799.

Sprzedam owijarkę Sipma, przewracarki Deuschfark, rozsiewacz Motyl 400 kg, 784 863 739.

Belująca Sipma 279/1 zamki, Zetor 7211, 660 913 597.

Prasa Sipma Plus, przyczepy wywrotki D47 i D35, łożysko-krokodyl 180 m, przewracarka 7, 694 147 458.

Talerzówka Staltech UH40 2013, agregat uprawowy Kombi Unia Grudziądz 2008, tel. 692 986 006.

Prasa belująca, 883 044 469.

Sprzęt rolniczy, likwidacja gospodarstwa, 798 319 918.

Wywrotki, 504 647 931.

Przyczepa wywrotka, 513 517 400.

Kombajn zbożowy Fahr, 600 343 816.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767



Dojazd do klienta!

BETON

Najlepszy w regionie !

BET-BUD

www.bet-bud.net.pl

tel. 25 781 21 29

tel. 600 890 159

kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35Zapraszamy do współpracy
firmy handlowe
i wykonawców**502 365 643****501 292 991****25 631 21 91**

PAPROTNIA

TARTAK

Skup zbóż i rzepaku

508 112 042

Nawozy, wapna nawozowe

508 697 122

Materiał siewny

508 697 063

Środki ochrony roślin

508 697 122

PH "Jacek"
ul. Główna 45
08-331 Sabnie

phjacek
www.phjacek.pl
biuro@phjacek.pl



ZWIERZĘTA HODOWLANE

Sprzedam byczki odsadki, 661 250 067.

Sprzedam kobyły, 507 176 514.

Sprzedam dwie krowy mleczne z cielakami, 12 i 5 lat, cena do dogadania, 606 181 570 *PILNE*.

Sprzedam klacz ze źrebięciem, tel. 509 522 897.

Sprzedam odkłady pszczele, 605 085 293.

Sprzedam jałówki i krowy pierwiastki, 509 071 979.

Sprzedam młodą krowę z cielęciem, gmina Zbuczyn, tel. 537 692 440.

Sprzedam krowę, jałoszki - 3 miesiące, byczki, 511 218 077.

Kurki odchowane, kolorowe, Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909.

Sprzedam krowy, 660 010 223.

Sprzedaż kurek, 23 tygodnie, kolorowe, Żuków 53, 696 192 555.

Sprzedam cielaki, 511 866 125.

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670.

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343.

ZWIERZĘTA DOMOWE

Owczarek niemiecki, długowłosy, ród-wód, 600 778 139.

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990.

Kupię las, nieużytki zadrzewione, 692 248 990.

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Do wynajęcia kawalerka 33 m², Siedlce, Nowy Świat, tel. 781 952 376.

BETONIARNIA

Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

BLOCZKI BETONOWE

MINIKOPARKA





Notowania z jarmarków

24.06-28.06.2024 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	100	100-120	90-100	110	120	90-100	100
żyto	zł/dt	70	-	70-80	80	-	-	-
jęczmień	zł/dt	80	-	90-100	110	100-120	80-90	90
miesz. zbóż	zł/dt	90	-	70-80	90	100	80-90	90
owies	zł/dt	90	100-120	70-80	100	90	80-90	80-90
pszenżyto	zł/dt	80	80	70-90	80	80	80-90	80
kukurydza	zł/dt	100	120	90-110	100-110	140	100-110	-
ziemniaki	zł/kg	2,0	2,5	3,50-4,00	4,00	2,60-5,00	3,00-3,50	3,50-4,00
jaja	szt.	1,1-1,3	1,0-1,2	1,0-1,3	1,0-1,2	0,65-1,3	0,7-1,4	0,7-1,4



STRUS DEVELOPMENT Sp. z o.o.

Budujemy już od ponad 30 lat.



BIURO SPRZEDAŻY
MIESZKAŃ

Tel.: 500 151 041

E-mail: siedlce@kstrus.pl
Adres: ul. Piłsudskiego 70

www.kstrus.pl



08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A
tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879

www.budomatex.pl

Nowe mieszkania na sprzedaż

SIEDLCE

- ▶ ul. Rytle
- ▶ ul. Gen. Maczka
- ▶ ul. Kilińskiego
- ▶ ul. Kolejowa
- ▶ ul. Torowa

WARSZAWA

- ▶ ul. Geometryczna
- ▶ ul. Zbytki



2-pokojowe, Siedlce, 783 116 371. /61-2/

Do wynajęcia 2-pokojowe 49 m², I piętro,
3 Maja, 603 160 303. /610/

Mieszkanie, starszej pani, 691 964 811. /599/

Wynajmę budynek o pow. 300 m², w tym
hala chłodnicza, Stok Lacki, Bukietowa 4,
tel. 608 743 764. /563/

Wynajmę kawalerkę, Siedlce, Mieszka,
508 546 002. /561/

NIERUCHOMOŚCI
Sprzedam

Duża działka budowlana, Opole Nowe,
wszystkie media, 602 843 307. /pp-3/

Mieszkanie 44 m² w kamienicy beczczyn-
szowej, 605 856 072. /602/

Kamienica, kawalerka, 609 367 680. /595/

Sprzedam mieszkanie trzypokojowe,
centrum, 780 566 730. /596/

**Kamienica, Sienkiewicza 33,
wolnostojąca, działka 1200, cen-
trum Siedlec, 602 626 996. /01366/**

Mieszkanie 46 m² w bloku w Sokołowie,
600 268 311. /95/

Sprzedam posesję, dom i budynek go-
spodarczy, 606 897 781. /586/

56 m², centrum, 503 822 752. /568/

**Trzy drewniane budynki gospo-
darcze z bala sprzedam, wymia-
ry: 9,3 m x 4,6 m, 7 m x 4,6 m, 6 m
x 3,7 m, tel. 606 938 938. /558/**

Mieszkanie 71,5 m² w Siedlcach,
608 508 285. /521/

Sprzedam mieszkanie w Sokołowie
Podlaskim, 115 000 zł do negocjacji,
697 430 518. /3632/

56 m², centrum, 503 822 752. /485/

Sprzedam posesję, okolice Biała Podla-
ska, 500 159 987. /579/

MATRYMONIALNE

Zapoznam dziewczynę do lat 32 z mies-
kaniem i z samochodem, prawem jazdy
kat.B, czystą, elegancką, zgrabną, zdro-
wą, mój nr tel. 722 247 270. /606/

Wdowa, 69 lat, wzrost 174 cm, poznam
pana w stosownym wieku na dobre
i złe, interesuje mnie stały związek,
tel. 722 291 539. /pp-1/

Poszukuję niewiasty w wieku ponad 60
lat do wspólnego życia, 604 635 441. /94/

Facet, prywatnie, społecznie,
577 144 730. /580/

Wdowiec, 577 144 730. /552/

TOWARZYSKIE

Filigranowa Ania zaprasza prywatnie od
pon. do piątku w godz. 9-16 Siedlce, nr
tel. 882 910 468. /3898/

Szukam Pani do lat 50 celem luź-
nej miłej i dyskretnej znajomości,
506 562 216. /3852/

Masaż relaksacyjny dla panów i nie tylko,
prywatnie, Siedlce, 510 360 754. /394/

RÓŻNE

Kupię betoniarkę 250, 798 053 304. /sonexwęgrów/

Za darmo oddam boazerię z rozbiórki,
608 459 970. /591/

Sprzedam niedrogo bież-
nię York Fitness T13i,
tel. 509 512 353. /3798/

Chciałbym wdzierżawić działkę rekre-
acyjną z domkiem, tel. 795 016 065. /573/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 310 034. /2343/

Esperal, 602 466 716. /1908/

USŁUGI

**AGD NAPRAWA PRALEK, LODÓ-
WEK, KUCHENEK, ZMYWAREK,
514 393 333. /600/**

**Usługi elektryczne, szybko, solidnie,
507 876 687. /590/**

**Wycinka i pielęgnacja drzew,
oczyszczanie działek zakrzewio-
nych, koszenie traw, przycinanie,
formowanie żywopłotów, zręb-
kowanie gałęzi, frezowanie karp,
504 320 650. /01220/**

DVB-T SAT, montaż, naprawa sygnału,
507 577 441. /544/

**AGD Serwis, Siedlce 10 Lu-
tego 4/6, 504 151 553. /pp-13/**

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży,
516 428 788. /pp-37/

Anteny TV-SAT DVB-T2, ustawianie sy-
gnału, montaż, Siedlce okolice do 60 km,
577 859 107. /284/

Mycie, malowanie dachów, elewacji,
kostki, obrabianie kominów, wymiana
rynien, 692 530 505. /1989/

Ogrodzenia betonowe, podmurówki,
695 888 890. /1986/

Ogrodzenia, siatka, panel, słupki, bramy,
podmurówki, Pruszyń, 695 888 890. /1984/



Balustrady nierdzewne: solidnie i tanio,
tel. 508 115 153. /1983/

Transport busem, 602 881 562. /1981/

**Studnie solidnie!!!,
608 046 239. /1974/**

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowa-
nie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /1972/

USŁUGI
Budowlane

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /607/

Usługi remontowo-stolarskie,
510 177 828. /słowo podlasia/

**Ułożę kostkę brukową przy na-
grobkach, remonty, montaż na-
grobków, 515 518 272. /538/**

**USŁUGI KOPARKĄ, USŁUGI
RÓWNIARKĄ, 600 264 957. /01271/**

**MYCIE KOSTKI BRUKOWEJ
I ELEWACJI, TEL. 792 493 843. /3822/**

Docieplenia, malowanie elewacji, da-
chów, panele, 664 265 473. /578/

Odnowa elewacji, malowanie dachów,
docieplenia, remonty, 579 840 219. /578/

Remonty, 515 518 272. /538/

**Więźby, krycie, podbitki,
606 675 212. /103/**

Remonty, wykończenia, szpachlowanie,
malowanie, terakota, glazura, panele
podłogowe, wolne terminy, Łosice +40,
798 553 345. /95/

Gipsowanie, malowanie, 513 684 610. /509/

Docieplanie, murowanie, tynki,
tel. 510 121 564. /483/

Krycie dachów, stawianie krokwi,
511 129 663. /481/

**Docieplanie budynków, szybko, tanio,
solidnie, 502 053 214. /1963/**

Krycie dachów z materiałem,
601 384 070. /1957/

Atrakcyjne ceny, szpachlowanie, malo-
wanie dekoracyjno-artystyczne, tynki
ozdobne, struktury, kominki, stolarka,
k/g, glazura, 577 657 188. /1952/

Hydraulika, 608 187 880. /1915/

PRACA



Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o.

zatrudni pracowników na stanowisko:

Robotnik segregacji odpadów

Zakres obowiązków:

- Uczestniczenie w odbiorze odpadów komunalnych.
- Wykonywanie prac w sortowni odpadów komunalnych.

Wymagania:

- Dyspozycyjność, odpowiedzialność, zaangażowanie.

Praca zmianowa.

Miejsce wykonywania pracy – Zakład w Woli Suchożebrskiej.

CV prosimy wysłać na adres e-mail: rparyla@zuo.siedlce.pl

lub złożyć w biurze ZUO Sp. z o.o., ul. Błonie 3, 08-110 Siedlce, tel. 25 633 25 22.

Stal Łańcut najlepsza w Siedlcach.

Męska kadra może brać przykład

W Siedlcach rozegrany został finał centralny 13. Ogólnopolskiego Turnieju LZS Dziewcząt „Mała Piłkarska Kadra Czeki”. Bezdyskusyjnie najlepsza okazała się drużyna Stali Łańcut.

W rywalizacji wzięły udział drużyny dziewcząt urodzonych w roku 2011 i młodsze, wyłonione w drodze eliminacji od szczebla gminnego do centralnego. Swoje reprezentacje wystawiło jedenaście województw. Ekipa z Mazowsza, Naprzód Skórzec, uplasowała się na przedostatniej pozycji. W swojej grupie przegrała wszystkie mecze: 2:5 z Kaperki Puck, 1:2 z B4 GOK Zduny i 1:5 z Rolnikiem Biedzychowice. W spotkaniu o dziesiątą lokatę drużyna ze Skórcy pokonała Dwójkę Kozy 4:0.

W meczu o trzecie miejsce Tęcza Lamki (woj. świętokrzyskie) zwyciężyła 2:1 Rolnika Biedzychowice (woj. opolskie). W finale starły się natomiast drużyny Stali Łańcut (woj. podkarpackie) i Klimontowianki Klimontów (woj. wielkopolskie). Aż 8:0 triumfowała Stal i to ona sięgnęła po mistrzowski puchar.

Królową strzelców została **Alisa Kunys** ze Stali (13 goli). A najlepszą bramkarką uznano inną zawodniczkę z Łańcuta – **Mają Sobek**.

Za organizację turnieju odpowia-



Zwycięska ekipa Stali Łańcut



Waleczne dziewczyny mogą być wzorem dla kadry męskiej - stwierdził wójt Henryk Brodowski.



Zawodniczkom Klimontowianki trudno było przełknąć gorycz porażki.

dał WLKS Nowe Iganie.

– Dziękuję wszystkim za przyjazd do pięknego miasta i gminy Siedlce. Jestem przekonany, że nasz WLKS sprostał roli gospodarza i zrobił wszystko, żebyście się u nas dobrze czuli. Dziewczęta, jestem pod wrażeniem waszej gry i tego, jak żwawo biegaliście, pomimo doskwierającego upału. Życzę dalszego rozwoju i występów na największych turniejach. Nasza kadra męska może brać z was przykład! – mówił wójt gminy Siedlce, **Henryk Brodowski**, który uczestniczył w dekoracji najlepszych drużyn.

tekst i zdjęcia:
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Z Bydgoszczy do Paryża Chojecka mistrz!

Zakończyły się 100. Mistrzostwa Polski w Lekkoatletyce w Bydgoszczy. W rywalizacji chodu sportowego kobiet na dystansie 10 km triumfowała **Olga Chojecka** z WLKS Nowe Iganie.

Nasza zawodniczka ukończyła trasę w czasie 44.05.09 min. Drugie miejsce zajęła **Agnieszka Ellward** z WKS Flota Gdynia, a brąz przypadł chodziarce AZS AWF Gorzów Wielkopolski Magdalenie Żelaznej.

Łobejko z brązem

W greckich Salonikach odbyły się Mistrzostwa Europy U15 i U17 w podnoszeniu ciężarów. Medal zdobył **Rafał Łobejko** z Olimpijczyka Łuków.

Startujący w kat. wiekowej U15 zawodnik stanął na najniższym stopniu podium wagi 102 kg. W dwuboju

Dyrektor WLKS **Stefan Długosz** z pewnością nas, że Olga Chojecka ma już zagwarantowany udział w zbliżających się wielkimi krokami Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu. (PŚ)

Rafał Łobejko osiągnął wynik 204 kg (85 kg w rwanie + 119 kg).

Na siódmym miejscu kat. 55 kg uplasowała się inna zawodniczka Olimpijczyka – **Andżelika Młynarczyk** (kat. U17, 156 kg w dwuboju – 70 kg rwanie i 86 kg podrzut). (PŚ)

Medale Olimpijczyka

Dwoje zawodników Olimpijczyka Łuków sięgnęło po medale Mistrzostw Polski seniorów w podnoszeniu ciężarów, rozegranych w Ciechanowie.

Trzecie miejsce w kategorii 55 kg zajęła **Andżelika Młynarczyk**. Młoda łukowianka osiągnęła w dwuboju

wynik 160 kg (71 kg rwanie + 89 kg podrzut).

Na najniższym stopniu podium stanął również **Łukasz Ławecki** w kat. 89 kg. Medal dał mu wynik 302 kg w dwuboju (135 kg rwanie + 167 kg podrzut). (PŚ)

Brazylijczyk w Pogoni

Pierwszoligowy MKP Pogoń Siedlce ogłosił kolejny transfer. Biało-niebieskich będzie reprezentować Brazylijczyk **Cássio Santiago de Almeida**.

24-letni środkowy obrońca

w ostatnim czasie grał na poziomie III ligi w Orleciech Radzyń Podlaski. Z Pogonią związał się rocznym kontraktem. Miał już okazję debiutu podczas sparingowego meczu z Górnikiem Łęczna. (PŚ)



fol. Siriss

Olga Chojecka

Gala w Kąkolewnicy

W Kąkolewnicy odbyła się XI Białoskopodlaska Letnia Gala Piłkarska. Podczas uroczystego spotkania podziękowano sportowcom, trenerom, działaczom i sponsorom za zaangażowanie w rozwój lokalnego sportu, a najlepszych wyróżniono. W gronie nominowanych do piłkarskich, regionalnych „Oscarów” znaleźli się:

III LIGA: Rafał Misztal, Mateusz Podstolak (obaj Podlasie Biała Podlaska) i Patryk Szymala (Orleto Spomlek Radzyń Podlaski);

IV LIGA: Mateusz Konaszewski, Paweł Radziszewski (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski) i Michał Nos (Grom Kąkolewnica);

KLASA O: Adrian Hołownia (Lutnia Piszczac), Przemysław Chazan (Podlasie Biała Podlaska) i Rafał Jaworski (Orleto Łuków);

KLASA A (grupa I): Bartłomiej Pastuszewski, Paweł Zabielski (obaj Red Sielczyk) i Jakub Zasiuk (Granica Terespol);

KLASA A (grupa II): Arkadiusz Ksok, Konrad Pioruński (obaj Absolwent Domaszewnica) i Dominik Chmiel (Olimpia Okrzeja);

KLASA B: Krzysztof Płodowski,

Mateusz Tomczuk (obaj KS Drelów) i Jakub Dołęga (Gręzovia Gręzówka).

NADZIEJA PIŁKARSKA: Bartosz Lesiuk, Szymon Twarowski, Szymon Masarz (wszyscy Podlasie Biała Podlaska), Nikola Zasiuk (Jedynka Terespol), Rafał Domański (Orleto Spomlek Radzyń Podlaski), Jakub Machnowski (Jedynka Terespol), Robert Warowny (Orleto Łuków), Piotr Antolak (Unia Krzywda), Dominik Semeniuk (Huragan Międzyrzec Podlaski) i Wojciech Filip Amplus Łuków).

TRENER: Andrzej Kopiński (Victoria Parczew i reprezentacja Polski kobiet niesłyszących), Artur Renkowski, Tomasz Jakubiec, Grzegorz Adamski (wszyscy Podlasie Biała Podlaska), Andrzej Korbał (Jedynka Terespol), Damian Czub (Dwernicki Stoczek Łukowski), Michał Kwiecień (Red Sielczyk), Krzysztof Jędruchiewicz (Absolwent Domaszewnica), Mateusz Kacik (Lutnia Piszczac), Artur Dadasiewicz (Unia Żabików, AP Ulan-Majorat) i Adrian Świdorski (Grom Kąkolewnica, Orleto Łuków).

SĘDZIA: Arkadiusz Nestorowicz, Paweł Sitkowski, Filip Ścioch, Maciej Łasocha, Konrad Gąsiorowski i Robert

Androsiuk.

DZIAŁACZ: Tomasz Buraczewski, Krzysztof Grochowski, Joanna Wójcik, Rafał Grabiński, Robert Tarkowski, Piotr Dawidziuk, Jacek Matysiewicz, Jarosław Kłopotek, Gabriel Urbaniuk, Grzegorz Osiał, Anna Jakuszko i Sławomir Smolak.

Główne trofea w kolejności przyznano: Rafałowi Misztalowi, Mateuszowi Konaszewskiemu, Adrianowi Hołowni, Bartłomiejowi Pastuszewskiemu, Arkadiuszowi Ksokowi i Krzysztofowi Płodowskiemu. W kategorii „Nadzieja” jednakowo oceniono wszystkich nominowanych. Najlepszym trenerem został Artur Renkowski, sędzią Arkadiusz Nestorowicz, a działaczem Tomasz Buraczewski. Tytuł ambasadora powędrował do wychowanka Huraganu Międzyrzec, a obecnie zawodnika Jagiellonii Białostok Dominika Marcuka. Spośród samorządów za najbardziej przyjazny uznano samorząd miasta Biała Podlaska. Specjalne wyróżnienia i podziękowania otrzymali wójt Kąkolewnicy Anna Mróz i trener reprezentacji Polski kobiet do lat 17 Marcin Kasprzowicz. (MB)

Lechia i Anioły na początek

Na 14 września zaplanowana jest inauguracja Tauron 1. ligi siatkarki w sezonie 2024-24.

Nasz reprezentant – PSG KPS Siedlce rozpocznie od wyjazdowej konfrontacji z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Premierowy mecz przed własną publicznością podopieczni trenera **Witolda Chwastyniaka** ro-

zegrają w weekend **21, 22 września** przeciwko beniaminkowi rozgrywek – Aniołom Toruń.

Znamy już kadrę KPS na przyszły sezon. Za rozegranie będą odpowiadać **Kacper Kupczak** i **Rafał Prokopczuk**. **Bartosz Tomczak** i **Adrian Potera** będą rywalizować na pozycji libero. Środkowymi

w siedleckim zespole będą: **Kacper Mysłków**, **Jakub Tubiak**, **Markus Kosian** i **Jakub Sadkowski**. Natomiast: **Dawid Sokołowski**, **Michał Grabek**, **Jędrzej Bąkiewicz** i **Jakub Czyżowski** zagracją na przyjęciu. W ataku zobaczymy **Jakuba Wiśniewskiego** i **Krzysztofa Rykałę**. (PŚ)

Trzybramkowa zaliczka okazała się niewystarczająca.

Z nieba do piekła

Za Wętrą Zbuczyn znakomity sezon w rozgrywkach Siedleckiej Ligi Okręgowej, który mógł być zwieńczony awansem do V ligi. Do historycznego sukcesu zabrakło bardzo niewiele.

Kibice Wętry sezon 2023-24 zapamiętają na długo. Ich drużyna sprawiła im wiele radości. Do ostatniej kolejki LO trwała rywalizacja pomiędzy ekipą ze Zbuczyna i rezerwami Pogoni Siedlce o tytuł mistrzowski. Ostatecznie obie drużyny wywalczyły taką samą liczbę punktów. O kolejności w tabeli zdecydował rezultat bezpośrednich meczów. Te były na korzyść siedlczan. Tym samym Pogoń sięgnęła po mistrzostwo i bezpośredni awans do V ligi. Natomiast Wętra musiała zadowolić się wicemistrzostwem, a szansy na promocję na wyższy szczebel rozgrywkowy poszukać w barażach.

Jak zapamięta zaciętą rywalizację z Pogonią?

- Kibice na pewno mieli się czym ekscytować. Jednak pomiędzy naszymi drużynami nie było złej krwi. Byłem w stałym kontakcie z trenerem Pogoni **Damianem Guzkiem**. Dzwoniliśmy do siebie, wymienialiśmy spostrzeżeniami na temat najbliższych rywali. Panowała przyjacielska atmosfera, w myśl zasady: niech wygra lepszy - wspomina młody trener.

GRAMY DLA MARCINA

Ekipa ze Zbuczyna miała dodatkowo motywację. Kilka miesięcy temu zmarł **Marcin Bobryk** - zasłużona

konfrontacji doszło w Zbuczynie.

Wętra już na początku meczu narzuciła warunki gry. Goście skupili się głównie na obronie. Odważna gra ekipy ze Zbuczyna przyniosła efekt w końcowej fazie pierwszej połowy. Wynik meczu otworzył w 40. minucie **Jakub Bobryk**. Chwilę później było już 2:0 dla Wętry, po trafieniu Miłosza Lubelskiego (piłka, zanim wpadła do siatki, odbiła się jeszcze od nogi obrońcy Delty).

Po zmianie stron gospodarze wciąż przeważali, co przełożyło się na dalsze podwyższanie wyniku. Bramkę na 3:0 zdobył w 55. minucie **Michał Wereszczyński**. Natomiast czwartego gola wbił w 71. minucie **Damian Prokurat**.

Gości stać było jedynie na honorowe trafienie, którego sprawcą był w 85. minucie **Kuba Fabianowicz**.

- Dzisiaj zaowocowało nasze



Tak bramkę zdobył Jakub Bobryk.



W rewanżu Ernest Zbieć aż czterokrotnie musiał wyciągać piłkę z siatki.



Nadzieję Wętry jest jej akademie, w której trenuje około dwustu zawodników.

powiedzieć, że zbuczynianie są już jedną nogą w V lidze. Pozostało postawić kropkę nad „i”.

- Nie jedziemy bronić wyniku, bo to może się na nas zemścić. Zagramy tak, jakby rywalizacja zaczynała się od stanu 0:0 - zapowiadał trener Wętry.

Niestety, w rewanżu ekipa z okręgu siedleckiego pokazała się z dużo gorszej strony. Roztrwonila całą przewagę z pierwszego meczu. Ostatecznie uległa 0:4. Tym samym z awansu do V ligi może cieszyć się Słupno. Nie możliwe stało się możliwe.

- Jeśli awansujemy do V ligi, chcemy utrzymać skład, ewentualnie

wzmocnić się dwoma, trzema piłkarzami. Niech chłopaki mają nagrodę za swój całoroczny trud - mówił Damian Krasuski.

Marzenia o awansie trzeba jednak przełożyć w czasie. Wętra pozostaje w Lidze Okręgowej. Mimo wszystko w przyszłość może patrzeć z optymizmem. W akademii piłkarskiej ze Zbuczyna szkoli się około dwustu dzieciaków. Wętra ze znakomitej strony pokazuje się w rozgrywkach dziecięcych i młodzieżowych. Wszystko to sprawia, że w Zbuczynie mogą mieć wielkie nadzieje na lepsze jutro.

tekst i zdjęcia
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Podczas meczu w Zbuczynie Wętra mogła liczyć na głośny doping swoich kibiców.

NIECH WYGRA LEPSZY

- Dla Zbuczyna był to fantastyczny sezon, który na pewno zapisze się w historii. Od trzech lat widać było, że buduje się tutaj coś fajnego, ale brakowało regularności. Jak mieliśmy lepszą jesień, to wiosną nie szło już tak dobrze. Jak rozczarowaliśmy jesienią, to znowu w rewanżach udowodnialiśmy swoją jakość. Teraz wysoki poziom potrafiliśmy prezentować od pierwszego do ostatniego meczu sezonu. Mamy wyrównaną kadrę 25, 26 zawodników, którzy ze sobą zdrowo rywalizują. Panuje znakomita atmosfera, która pomaga w osiągnięciu dobrych wyników - opowiada **Damian Krasuski**, szkoleniowiec Wętry.

postać dla klubu. Piłkarze ze Zbuczyna swoją postawą na boisku chcieli uczcić pamięć po nieodżałowanym prezisie.

- Hasło „Gramy dla Marcina” było głośno powtarzane w szatni, jak też mocno wyrzyło się w naszych sercach. Kilka lat temu, gdyby nie Marcin Bobryk, Wętra prawdopodobnie przestałaby istnieć. Był ojcem naszych sukcesów, a dla wielu z nas, w tym dla mnie, przyjacielem. Bardzo nam go brakuje - mówi Damian Krasuski.

JEDNĄ NOGĄ W V LIDZE

Przeciwnikiem Wętry w barażach o V ligę był wicemistrz okręgu płockiego Delta Słupno. Lepszą drużynę miał wyłonić dwumecz. Do pierwszej

zdyscyplinowanie taktyczne. Każdy wiedział, co ma na boisku robić. Gdy złapaliśmy odpowiedni rytm, byliśmy zdecydowanie lepsi od rywala. Niósł nas też głośny doping kibiców. Od dłuższego czasu próbujemy rozbudowywać środowisko kibicowskie w Zbuczynie i bardzo fajnie to wychodzi. Duża w tym zasługa **Damiana Golca**, który potrafi fantastycznie zorganizować ludzi. Oddane grono sympatyków, niewątpliwie jest naszym ogromnym atutem - ocenił Damian Krasuski.

NADZIEJA NA LEPSZE JUTRO

Trzybramkowa zaliczka przed rewanżem stawiała Wętrę w roli zdecydowanego faworyta. Można było

Pierwsze koty za płoty

Pogoń Siedlce słabsza od Górnika Łęczna

W pierwszym meczu sparingowym rozegranym w ramach przygotowań do startu rozgrywek I ligi, MKP Pogoń Siedlce zmierzył się na wyjeździe z Górnikiem Łęczna.

Starcie pierwszoligowców zostało umówione na dwie połowy po 60 minut każda. Do przerwy biało-nie-

biescy przegrywali 0:2 po trafieniach **Damiana Warchoła** i **Fryderyka Janaszka**.

Po zmianie stron Pogoni udało się zdobyć kontaktowego gola za sprawą **Mateusza Majewskiego**. Więcej jednak bramek dla siedlczan nie padło. W końcówce spotkania gola

ustalającego wynik meczu na 3:1 dla Górnika zdobył **Hubert Turski**.

GÓRNIK ŁĘCZNA - POGOŃ SIEDLCE 3:1 (2:0).

Bramki: Damian Warchoł 29, Fryderyk Janaszek 52, Hubert Turski 108 - Mateusz Majewski 88.

Pogoń: Mateusz Pruchniewski (61 Eric Topór) - Cássio (61 Oskar Krzyżak), Dawid Burka (61 Ernest Dziecioł), Jakub Okusami (61 Robert Majewski) - Cezary Bujalski (81 Dariusz Strus), Miłosz Drąg (61 Jakub Sinior), Lukáš Hrnčiar (81 Kacper Bogusiewicz), Ołeksij Zinkewycz (61

Damian Szuprytowski), Krystian Miś (61 zawodnik testowany) - Cezary Demianiuk (61 Danny Babor), Piotr Pyrdoł (61 Mateusz Majewski).

Kolejny sparing Pogoń rozegra w sobotę, **6 lipca, o godz. 12:00** w Siedlcach z innym pierwszoligowcem - Polonią Warszawa. (**PŚ**)

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.

Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl (Redaktor Naczelny), Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Kinga Ochnio k.ochnio@24ts.pl, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Wyborcza Sp. z o.o., Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 9 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Urzędy Pocztowe i doręczyciele oraz na stronie poczta.pl.

Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

W

Pierozki z jabłkami

W ubiegłym roku ukazała się interesująca książka pt. „100 przepisów na 100-lecie doradztwa rolniczego na Mazowszu” pod redakcją **Moniki Mikołajczuk**. Książka, której wydawcą jest Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, zawiera kulinarne receptury Kół Gospodyń Wiejskich z terenu Mazowsza. Dziś prezentujemy zaczerpnięty z tego wydawnictwa przepis na pierożki z jabłkami autorstwa pań z KGW „Chojraczki” z Choi w gminie Zbuczyn.

Składniki:

- Kostka sera półtłustego 200 g
- Kostka margaryny „Kasia” 250 g
- 2½ szklanki mąki pszennej
- 4-5 niedużych jabłek (najlepiej kwaskowych)



Uśmiechnij się!



fot. MB

Dowcipy opowiada
Artur Ryczywolski z Siedlec

Przy bufecie w barze rozmawiają dwaj koledzy.

- Wiesz, jaka jest najwyższa kara za bigamię? - pyta jeden z nich.

- Nie wiem — odpowiada zagadnięty — nie miałem jeszcze potrzeby analizowania takiej sytuacji. Podpowiedz mi.

- Największą karą jest posiadanie dwóch teściowych.

■ Żonaty mężczyzna zwierza się koledze z pracy.

- Wiesz — mówi — przeżyliśmy ostatnio katastrofę kolejową.

- Kiedy i gdzie to się stało? Nie sły-
szałem o żadnym wypadku.

- Bo to nie był wypadek. Teściowa przyjechała do nas pociągiem.

■ Teściowa przybyła z wizytą do córki i zięcia. Drzwi otworzył zięć.

- Oooo! Mamusia przyjechała. Na długo?

- Aż się wam znudzę.

- To mamusia nawet na herbatkę nie wejdzie?

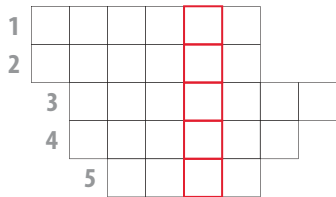
Wykonanie:

Margarynę posiekać, ser rozkruszyć, dodać mąkę i zagnieść ciasto. Ciasto na dwie godziny włożyć do lodówki. Jabłka obrać, pokroić na ósemki, wykroić gniazda nasienne. Schłodzone ciasto rozwałkować na placek o grubości około ½ cm, szklanką wycinać kółka. Ósemki z jabłek umieszczać w cieście, zawijać i zlepić jak pierożki.

Tak przygotowane „pierożki” układać na blachę wyłożoną papierem do pieczenia. Piec krótko na złoty kolor, w zależności od piekarnika 20-30 min. w temp. ok. 180 stopni Celsjusza. Po wyjęciu i ostygnięciu posypać cukrem pudrem.

Na stadionie

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramów. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



1



~~cia~~

+

~~ogn~~



2



~~p~~

+



~~dek~~

3

t +



~~a~~

+

~~str~~



4



~~m~~

+



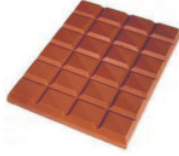
~~win~~

5



~~wa~~

+



~~ekolada~~



POZIOMO: 1- z brodą śmiesz mniej, słony budzi zażenowanie, 4 - byli sobie on i baba, 6- najpierw on, potem często upadek, 7- gaz niezbędny do życia, 8- niesiony potrzebującemu, 11- stół dla przysięgłych, 13- łączy butelkę z ulicą, 14- ciężowy albo na inteligencję, 16- bogatka, 19- rysunkowy albo praprilisowy, 20- europejskie Andy, 21- w Japonii Fudzi, na Sycylii..., 22- nierozsądny syn Dedala, 23- apartament lisa.

Nagroda: Nagrodą jest koszt herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka” w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filiżanka” to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.

ROZWIĄZANIE z nr 21

POZIOMO: 1-toster, 4-mruk, 6-ułewa, 8-miś, 9-owca, 10-kolczyk, 14-żako, 16-Aza, 17-kanar, 18-soki, 19-baryła, 22-udka, 23-ozór, 24-ręce, 25-brie, 26-traf

Zwycięzcą zostaje **Zbigniew Kosiorek**. Gratulujemy! **Nagroda: podwójny bilet do kina Helios Siedlce**

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

PIONOWO: 1- tam kot piechotą chodzi :-), 2- oficjalnie o Waldim, 3- zakrywa dziurę, 5- od klucza (nie podpatruj przez nią), 8- gdzie zimują? A kto to właściwie wie..., 9- tatuś krócej, 10- tatrzański szczyt (skojarz z nosem), 11- na plaży w parze z wiaderkiem, 12- film z kowbojem i szeryfem, 15- tabakiera bez tabaki, 17- gruba gałąź, 18- cebula kojarzona z dymem.



OWCZAREK
NIE MIECKI

Nagrodę otrzymuje Amelka Paciorek z Łupin.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

Greckie wakacje

Wpisz w diagram skojarzenia związane z wakacjami w Grecji przedstawione na obrazkach. Odczytaj rozwiązanie i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.

1



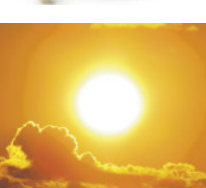
2



3



4



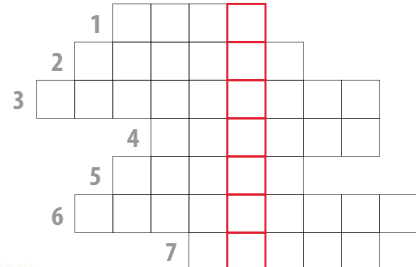
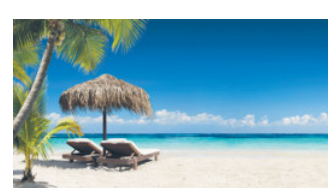
5



6



7



Wiktoria Kosińska z Sarnak
- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów

